

Dzisiaj ze „Słowem” Książka telefoniczna

GRATIS!



Nasz rząd nie kłamie



Po raz pierwszy w ciągu 100 dni urzędowania nowy szef rządu znalazł czas na przyjazd do Kielc.

Czytaj na stronie 5

Powołamy uniwersytet!



Mamy pomysł na stworzenie w Kielcach uniwersytetu.

Czytaj na stronie 6

Pojedynek o niebo



Morawica i Piekoszów walczą o lokalizację lotniska dla Kielc.

Czytaj na stronie 7

Profesor ze starodrukami



Profesor, który pomagał policji łapać złodziei sam jest przestępcą.

Czytaj na stronie 8

Szusuj razem z nami



W ferie instruktor i narty za darmo!

Czytaj na stronie 18

na płycie CD!

Nie zapomnij
zabrać z kiosku!

MAGAZYN Słowo

KIELCE 10.II.2006 R.

ROK LVI NUMER 2430 (17008)

CENA 2,00 zł w tym 7 proc. VAT

Taka rodzina, to skarb

EGZEMPLARZ OBOWIĄZKOWY
WBP w Kielcach

06/412

Rodzina Skowerskich-Nowaków
pracuje i odpoczywa razem.
Kiedy spotkają się na stoku jeździ
ich 16 osób. Czytaj na stronie 13



Dobiega końca nasz plebiscyt. Jeszcze masz szansę zagłosować i wygrać atrakcyjne nagrody!

Lekarz Roku 2005

Czytaj na stronie 3



<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

piątek, 10 lutego 2006

POGODA, ŚWIĘTOKRZYSKIE



Temperatura		
Kielce	-2	-7
Końskie	-2	-7
Sandomierz	-2	-7
Skarżysko	-2	-7
Starachowice	-1	-6
Włoszczowa	-1	-6
Busko	-1	-6

Informacje o warunkach na stokach narciarskich

Telegraf, tel. 041-361-83-40	b. dobre
Pod Skocznią, tel. 041-361-83-40	b. dobre
Krajno, tel. 041-312-77-11	b. dobre
Tumlin, tel. 303-49-82	b. dobre
Radostowa, tel. 665-408-001	b. dobre
Wielki, tel. 668-147-040	b. dobre

Śliskie popołudnie

KIELCE. Zadymka, która przeszła po południu nad miastem, dała w kość kierowcom. Na oblodzonych ulicach miasta samochody stały w korkach.

Padał śnieg i śnieg z deszczem. Drogi w oku mgnieniu zrobiły się śliskie. Problemy z dojazdem były przy prawie każdym lekkim nawet wzniesieniu. - Jedna ślizgawica jest w całym mieście, a piaskarek nie widać - denerwowała się dyspozytorka radia taxi 331111.

Kierowcy mieli problemy z wjazdem na osiedla Świętokrzyskie i Na Stoku. I to nie tylko ci z samochodów osobowych. - Autobusy też nie mogły tam dojechać. Podobnie było w Mąchoicach, Domaszowicach. Na podjeździe ulicą Ogrodową i Seminarystką stały samochody osobowe, a nasze autobusy za nimi - relacjonował dyspozytor kieleckiego MPK. - Na niektórych trasach są opóźnienia do 20 minut.

W Kielcach na ulice wyjechało 15 pługów i solarek. Kielceccy policjanci mieli sporo roboty przy kolizjach. Ucierpiał nawet policyjny radiowóz, w który na ul. Jana Pawła II uderzyło inne auto.

(mow)

RZUĆ PALENIE!

- najskuteczniejsza obecnie w Polsce metoda BRT opracowana przez lekarzy
- za 50 zł definitywnie zrywasz z paleniem!
- przelicz ile tracisz zdrowia i pieniędzy miesięcznie na papierosy

TO SIĘ MUSI OPLACIĆ!!!

KIELCE, ul. Złota 6/2,
tel. 362-50-14, 0603 589 306

Skandaliczne błędy na internetowej stronie MSZ

Gołoborze na Karczówce!

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Kadzielnia jest koło Kielc, Karczówka zresztą też. Na Kadzielni można obejrzeć wypchane jelenie, a Karczówka wygląda jak gołoborze. Gdzie? W Internecie, na stronach przygotowanych przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych!

Strona nazywa się www.poland.gov.pl. Przygotowano ją w kilku wersjach językowych, ma m.in. przedstawiać turystyczne walory Polski, głównie cudzoziemcom. Na podstronie zatytułowanej „Urokliwe miejsca i krajobrazy” są zdjęcia z wielu regionów, z krótkimi opisami. Jest też

dziewięć fotografii z naszego województwa.

Jaki obrazek promuje cały region? Ano taki zatytułowany „Pole”, z widocznym na łan żółto kwitnących roślin. Są też inne atrakcje. Na przykład Karczówka „koło” Kielc - rezerwat przyrody. Do tego zdjęcie... gołoborza. Są też aż dwa ujęcia Kadzielni „koło” Kielc. Na jednym „muzeum przyrodnicze” z fotografią wypchanych jeleni. Muzeum przyrodnicze mamy rzeczywiście, ale na Świętym Krzyżu. Na drugim ujęciu Kadzielnę określono już jako rezerwat przyrody, co ma ilustrować jakaś polna dróżka z drewnianym

plotkiem, sfotografowana chyba gdzieś na sielskiej wsi. Jest jeszcze zamek w Chęcinach, według autorów strony z XII wieku. - Chyba z przełomu XIII i XIV wieku - denerwuje się Jerzy Kapuściński, przewodnik, znawca naszego regionu. - Przerazają mnie takie błędy. Alarmujcie, żeby jak najszybciej je poprawiono.

Na dziewięć zdjęć cztery są błędnie opisane. - To rzeczywiście skandaliczne błędy. Ten jeleni stoi na ekspozycji w Jaskini Raj - nie mógł się nadziwić Jacek Kowalczyk, członek zarządu województwa, odpowiedzialny za turystykę i promocję regionu.

Zadzwoniliśmy do ministerstwa. - O rany, pewnie że to gołoborze, a nie Karczówka - przeraził się Dominik Smyrgała, który w MSZ odpowiada za prawidłowość informacji zamieszczanych na stronach. - Jeszcze dziś postaramy się to naprawić. Strona jest tworzona od jakichś pięciu lat i niestety ciągle ktoś zgłasza błędy. Na naszą obronę mogę powiedzieć, że materiały dostajemy od samorządów. Część zdjęć pochodzi też z konkursu fotograficznego, może wystąpił techniczny błąd przy opisywaniu.

W Urzędzie Marszałkowskim nikt sobie nie przypomina, aby wysłał do MSZ materiały. - Wyślemy za to pismo z żądaniem poprawienia błędów. I dołączymy płytę z materiałami o naszym województwie - zapowiada Jacek Kowalczyk. - Bo na tej stronie nie dość, że są błędy, to jeszcze informacji o świętokrzyskim jest bardzo mało. Pominęto najatrakcyjniejsze miejsca.

MONIKA WOJNIAK

Partia Leppera szykuje skok na agencje rolne

Stółki dla Samoobrony

ŚWIĘTOKRZYSKIE. W atmosferze skandalu szef świętokrzyskiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Marek Plusa podał się do dymisji. Jest już niemal pewne, że nowym dyrektorem będzie kandydat Samoobrony.

Były prezes buskiej spółdzielni mieszkaniowej Marek Plusa nie porządził w agencji zbyt długo, bo przedwcześnie - zaledwie po dwóch tygodniach od jego powołania - złożył dymisję. Chociaż szczyt się namaszczeniem Prawa i Sprawiedliwości (dopiero po jego powołaniu okazało się, że wcześniej należał do Samoobrony) kilka dni temu, dzięki lokalnym mediom wyszło na jaw, że sam jest z prawem na bakier: jako prezes spółdzielni fałszował dokumenty, za co został skazany. Wyrok dwa lata temu uległ zatarciu.

Od środy Marek Plusa nie jest już ani dyrektorem ARiMR w Kielcach, ani członkiem świętokrzyskiego PiS. Nadal jednak pracuje w agencji, ale z dziennikarzami nie chce już rozmawiać.

Kto będzie nowym szefem w ARiMR? - Prezes Elżbieta Kaufman-Suszeko podejmie decyzję do końca tygodnia - dowiedzieliśmy się wczoraj w biurze prasowym ARiMR w Warszawie. Z naszych nieoficjalnych informacji wynika jednak, że agencja nie ogłosi konkursu na to stanowisko, bo... dogaduje się w sprawie obsady z Samoobroną i Ligą Polskich Rodzin. Koalicjanci sejmowi PiS-u czekają na stanowiska od tygodnia, kiedy to podpisali z rządzącą partią pakt stabilizacyjny.

Zdaniem posła Józefa Cepila, szefa świętokrzyskich struktur Samoobrony, największy szans

na fotel szefa świętokrzyskiej ARiMR ma kandydat jego partii. - Właśnie powołujemy zespoły robocze PiS-Samoobrona-LPR, które mają wyłonić kandydatów na szefów wszystkich regionalnych oddziałów ARiMR - powiedział nam wczoraj poseł Cepil.

Samoobrona ma obsadzić pięć oddziałów (w tym w naszym regionie), PiS osiem, a LPR trzy. - Mamy wielu kompetentnych fachowców w tej dziedzinie, ale nazwisk nie zdradzę. Propozycje właśnie przedstawiają mi szefowie powiatowi Samoobrony - dodaje szef świętokrzyskiej Samoobrony. Do wtorku ma on przedstawić swoich kandydatów władzom PiS, a potem... kolejnych kandydatów na dyrektorów terenowych oddziałów Agencji Rynku Rolnego i Agencji Nieruchomości Rolnych. MAGDALENA BRZEZIŃSKA

TYDZIEŃ ZE SŁOWEM

Nasz ulubiony poseł Leszek Sułek wystąpił z podaniem. Podanie dotyczy pożyczki, którą tenże poseł chce dostać z Kancelarii Sejmu. Dostać chce ni mniej ni więcej tylko 20 tysięcy złotych, które to złote zamierza wydać na spłatę długów w Ostrowieckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. To znaczy - na kawalek spłaty, bo winien jest spółdzielcom prawie drugie tyle.

Niestety, pojawił się problem. Otóż wygląda na to, że poseł pożyczki nie dostanie, bo sejmowe kredyty są na remonty, a nie na oddawanie długów. Nic dziwnego, że rozeźlił się nasz parlamentarzysta, a zaraz potem zagroził, że odda mieszkanie za długi i zamieszka pod mostem. I wstyd wszystkim będzie, że on - poseł - tak musi mieszkać.

Nam już jest wstyd - jak słuchamy takich wynurzeń. No bo policzmy: skoro poseł zarabia gdzieś tak około 10 tysięcy zł miesięcznie, to mógłby nie wydawać wszystkiego. Mógłby zaciśnąć pas i przeżyć miesiąc na przykład za 1,5 tysiąca (wielu Polaków tak, panie posle, zaciska). Łatwo policzyć, że już po drobnych czterech-pięciu miesiącach zdołałby odłożyć na spłatę całego długu. A skoro nie umie, albo nie chce - niech mieszka, gdzie chce. Nawet pod mostem...

Apropos wstydu. O mały włos, a wszyscy najedlibyśmy się go po uszy. Na szczęście Opatrzność czuwała i uniknęliśmy kompromitacji. Oto premier, którego mieliśmy zaszczyt gościć ostatnio na świętokrzyskiej ziemi, wybierał się do nas samolotem. International Airport Masłów był już gotów na przyjęcie delegacji, od razu jednak zastrzegł, że szef rządu musi się migiem uwinąć, bo jak chce tego samego dnia odlecieć z powrotem do stolicy, to przed zmierzchem. Później już Airport nie będzie w stanie wystać gości w powietrze - u nas nie te czasy i nie te technologie, żeby latać po nocy. W związku z tym program był tak napięty, że walka miała trwać o każdą minutę. Ale - co za ulga! - już rano nad Airportem Okęcie okazało się, że pogoda jest nielotna i pan Marcinkiewicz zamiast przylatywać, po prostu do nas przyjechał. Nie zobaczył więc świętokrzyskiego portu lotniczego. Zobaczył za to - i to dwa razy - drogę numer 7. Dzięki czemu znacząco wzrosły nadzieje, że znajdą się pieniądze na jej remont.

Apropos latania. Z przykrością donosimy, że sroga zima opóźniła w tym roku przylot skowronków, które zazwyczaj pojawiają się w naszych okolicach na początku lutego. Swoją przylot opóźniają także bociany, choć podobno wyleciały już z Afryki. Czekając na bardziej sprzyjające warunki skowronki wczasują nad Morzem Śródziemnym, a bociany - na półwyspie Synaj. Jednym i drugim radzimy po dobroci: jak już odpoczniecie i zdecydujecie się obrać kierunek Masłów - to za dnia. Bo po zmroku odesłał was na najbliższe czynne lotnisko. W Balicach bodajże. ARTUR POTACZAŁA

Koleżance

ANNIE ŁAGAN

wyraży współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

Dyrektor i pracownicy Świętokrzyskiego Centrum Monitorowania Ochrony Zdrowia w Kielcach

41906bs

Z głębokim żalem żegnamy

śp. ARTURA KRUKOWSKIEGO

Wieloletniego Pracownika i Naczelnika Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Lipsku

RODZINIE ZMARŁEGO

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd i Pracownicy

Starostwa Powiatowego w Lipsku

8506rs

Kieleccy radni głosowali imiennie

Szpital spółką Lekarz Roku 2005 wciąż nieznany

NASZA
Słowo
AKCJA

KIELCE. Szpital Miejski im. Świętego Aleksandra będzie spółką komunalną. Radni mieli zastrzeżenia co do braku biznesplanu dla przyszłej firmy, wysłuchali sprzecznych opinii związkowców ze szpitala i zażądali imiennego głosowania. W końcu jednak uchwałę przyjęli.

Utworzenie spółki komunalnej pod nazwą Szpital Kielecki Sp. z o.o. było najważniejszą sprawą wczorajszej sesji. Do zagłosowania na „tak” namawiał prezydent Wojciech Lubawski. Wyjaśniał, że to jedyna droga oddłużenia placówki i jeśli radni nie podejmą takiej decyzji, szpital czeka likwidacja. Z opinią tą kategorięcznie nie zgodziła się lewica.

- Stworzenie spółki komunalnej jest pierwszym krokiem do komercjalizacji szpitala. Przecież jak wszyscy pracownicy szpitala przejdą do spółki, a potem do utworzonego przez nią NZOZ, to nikt nie zagwarantuje, że nie będzie kolejnych zwolnień - mówił radny Jan Gierada i przypomniał, że kiedy Urząd Marszałkowski był skłonny przejąć szpital nie mający jeszcze 30 milionów zł długu, miasto nie chciało się na to zgodzić.

Z kolei Marek Piotrowicz, szef klubu SLD podkreślał, że prak-

tycznie żaden z siedzących w sali radnych nie ma wiedzy pozwalającej podjąć tak ważną decyzję. Ani prezydent, ani podlegli mu urzędnicy nie przedstawili bowiem biznesplanu wyjaśniającego, jak będzie się utrzymywać tworzona spółka. Niepokoiło go również, dlaczego kapitał zakładowy to tylko 50 tysięcy zł - najniższa kwota konieczna do zarejestrowania spółki w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Po nich na mównicę wyszła Regina Hyb, reprezentująca związki zawodowe personelu medycznego szpitala im. Św. Aleksandra, która ma żal do władz miasta, że dopiero pod koniec stycznia pracowników poinformowano o planach komunalizacji szpitala. - Przecież jak po wyborach zmienia się rządzący miastem, to za pół roku nikt nam nie zagwarantuje, że spółka nadal będzie funkcjonować - podkreślała. Obaw takich nie miał Sławomir Rogula, przedstawiciel lekarskich związków zawodowych. W jego opinii komunalizacja to szansa na ocalenie szpitala.

Po wysłuchaniu tych sprzecznych opinii lewica zażądała głosowania jawnego. Uchwała rozpoczynająca procedurę komunalizacji szpitala została przyjęta 15 głosami radnych prawicy.

ANNA NIEDZIELSKA

Na życzenie czytelników jutro dodatkowy kupon

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Zainteresowanie naszym plebiscytem na najlepszego Lekarza Roku 2005 przeszło wszelkie oczekiwania. Przyjmowanie głosów mieliśmy zakończyć dziś, ale na prośbę czytelników jeszcze jutro wydrukujemy dodatkowy kupon.

Na naszej liście znajduje się ponad setka nazwisk eskulapów z całego województwa. Na czele znajduje się około trzydziestu doktorów, którzy otrzymali zbliżoną liczbę głosów.

W Kielcach są to: Teresa Kościelska-Galas z Powiatowego Centrum Usług Medycznych, Grzegorz Świercz i Małgorzata Pytlik ze Świętokrzyskiego Centrum Matki i Noworodka w Kielcach, Stanisław Buda - Świętokrzyskie Centrum Kardiologii, Stanisław Markowski - szpital w Czerwonej Górze (od miesiąca emeryt), Cezary Wróbel z przychodni w osiedlu Świętokrzyskim, Stanisław Stojnowski ze Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, Paweł Baranowicz - stomatolog, Paweł Pórola - neurolog ze szpitala w Morawicy, Rafał Szczukocki - pediatra z przychodni nr 15.

W powiatach najwięcej głosów otrzymali:

Zofia Życińska z ZOZ przy ul. Radomskiej w Starachowicach, Mieczysław Orłowski z Ośrodka Zdrowia w Bodzentynie, Maria Gadawska z SZOZ w Chmielniku, Piotr Zalega z Bliżyna, Izabela Kaździława-Skrzeszewska z Ośrodka Zdrowia w Stopnicy, Krystyna Bielecka-Korus ze szpitala w Starachowicach, Elżbieta Pazderska ze szpitala w Ostrowcu, Sławomir Marcinkowski - ortopeda z Buska, Jacek Burda z NZOZ „Wielmed” w Łagowie, Krystyna Dworak SPZZOZ

w Staszowie, Adam Bandyra ze szpitala „Górka” w Busku.

Bardzo ważne jest, że nie ograniczacie się Państwo do podania imienia i nazwiska wybranego przez Was lekarza, ale uzasadniacie swój wybór. Najczęściej powtarzają się opinie:

„Jest nie tylko dobrym specjalistą, ale ma też serce dla pacjentów”;

„Wzbudza zaufanie, zawsze można z nim (nią) porozmawiać,

zapytać o swoją chorobę, poprosić o wyjaśnienie”;

„Nie ogranicza się do wypisywania recept, ma czas dla chorego”;

„Jest zawsze pogodny(a), uśmiechnięty(a), u niego (niej) chory nie czuje się jak intruz”.

Dla nas jest to szczególnie budujące: na co dzień mamy do czynienia ze skargami na arogancję zachowanie lekarzy, ich nieuprzejmość, stosowanie tzw. psychoterapii, spóźnianie się do pracy. Okazuje się, że nawet w głębokim kryzysie, jaki

trawi służbę zdrowia, wcale nie musi tak być. Dlatego - na Państwa życzenie - by dać jeszcze szansę tym, którzy chcą oddać swój głos, jutro wydrukujemy jeszcze jeden kupon. Głosy (wyłącznie na oryginalnych kuponach) będziemy przyjmować nie do dziś, ale do poniedziałku, do godz. 15. A później czeka nas wielkie liczenie i wielkie emocje: kto znajdzie się w „złotej” dziesiątce.

Listę laureatów i wyróżnionych ogłosimy na uroczystej gali w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach 18 lutego. Przygotujemy też specjalny, kolorowy, bezpłatny dodatek poświęcony plebiscytowi, który ukaże się w poniedziałek, 20 lutego. Znajdą się w nim Państwa opinie, nazwiska laureatów, przypomnimy też nagrodzonych w latach ubiegłych. A przede wszystkim opublikujemy rozmowy z tymi najlepszymi - opowiedzą, dlaczego zostali lekarzami, jakie trzeba mieć cechy, by pacjenci ich szanowali i co robią w wolnych chwilach. A wśród osób, które oddały swoje głosy, rozlosujemy atrakcyjne nagrody, między innymi sprzęt RTV.

Współorganizatorami konkursu są Oddział Świętokrzyski Narodowego Funduszu Zdrowia, wojewoda świętokrzyski i marszałek województwa.

BEATA ALUKIEWICZ

Bezpiecznie na ferie

ŚWIĘTOKRZYSKIE. Chcesz mieć pewność, że twoje dziecko dojedzie bezpiecznie na zimowisko? Poproś policję, aby sprawdziła autokar.

- Ferie oficjalnie zaczynają się dopiero od poniedziałku, ale już dostajemy telefony z prośbą o skontrolowanie autokarów, które wyjeżdżają w sobotę - mówi nadkomisarz Anna Zielińska-Brudek z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji.

Policjanci obiecują, że przyjadą na każde wezwanie rodziców czy opiekunów. Najlepiej zgłosić się do nich 2-3 dni przed wyjazdem.

- I najlepiej wyznaczyć jedną osobę, która ma do nas zadzwonić. Bo zdarza się, że odbieramy po kilka wezwań do tego samego autokaru - radzi nadkomisarz Zielińska-Brudek.

Policjanci skontrolują stan techniczny autokaru, jego wyposażenie. W ubiegłych latach zdarzało się, że autobusy miały tyse opony, złe oświetlenie, niesprawne hamulce. Jeśli usterki będą poważne, autokar nie wyjedzie w trasę. Funkcjonariusze sprawdzają też, czy kierowca jest trzeźwy i wypoczęty, czy na dłuższej trasie ma zmiennika.

Z prośbą o kontrolę trzeba dzwonić do najbliższej komendy policji. Najlepiej na numer 997. (mow)

Plebiscyt Słowo Lekarz Roku 2005

Imię i nazwisko lekarza	
Przychodnia, ośrodek zdrowia, szpital	
Miejscowość	
Krótkie uzasadnienie	
Imię i nazwisko głosującego	
Adres	
numer telefonu	
Uwaga! Pod uwagę będą brane tylko kupony oryginalne. Nie przyjmujemy ksero. Kupon należy wysłać na adres: „Słowo”, 25-520 Kielce, ul. Targowa 18 lub dostarczyć osobiście do redakcji.	

Patronat:
Narodowy Fundusz Zdrowia
NFZ
Wojewoda Świętokrzyski
Grzegorz Banas
Marszałek Województwa Świętokrzyskiego
Franciszek Woźniak

Wkrótce ze „Słowem”

W sobotę
11 lutego
walentynkowy
wisiorek
w kształcie serca



W poniedziałek
13 lutego
Druk Pit-37



13 lutego
nowa seria
pocztówek



We wtorek
14 lutego
walentynkowa
kartka

we wtorek
14 lutego
kolorowy dodatek
z waszymi życzeniami
KOCHAJ MNIE



w środę
15 lutego
klasyka komedii
na płytach VCD



W piątek
17 lutego kabaret
z radiowej Trójki
- „Kocham pana,
panie Słuchu!”
na płycie CD

Z KRAJU

Ja wam pokażę



W środę wieczorem odbyła się w Warszawie premiery filmu „Ja wam pokażę!”. Na zdjęciu scenarzysta Cezary Harasimowicz oraz aktorzy głównych ról: Grażyna Wolszczak i Paweł Deląg.

ZE ŚWIATA

Putin z królową



Rosyjski prezydent Władimir Putin i hiszpańska królowa Zofia podczas oficjalnego przyjęcia wydanego przez królewską parę w Madrycie. Putin przebywa w Hiszpanii na zaproszenie króla Juana Carlosa I.

Grammy rozdane



Piosenkarze Stevie Wonder i Alicia Keys zapowiadają kolejne nagrody najnowszej edycji Grammy - amerykańskich muzycznych oscarów. Przyznawane przez amerykańską Narodową Akademię Sztuk i Nauk Nagraniowych wręczono w 107 kategoriach. (PAP)

Prezydent Lech Kaczyński w Białym Domu

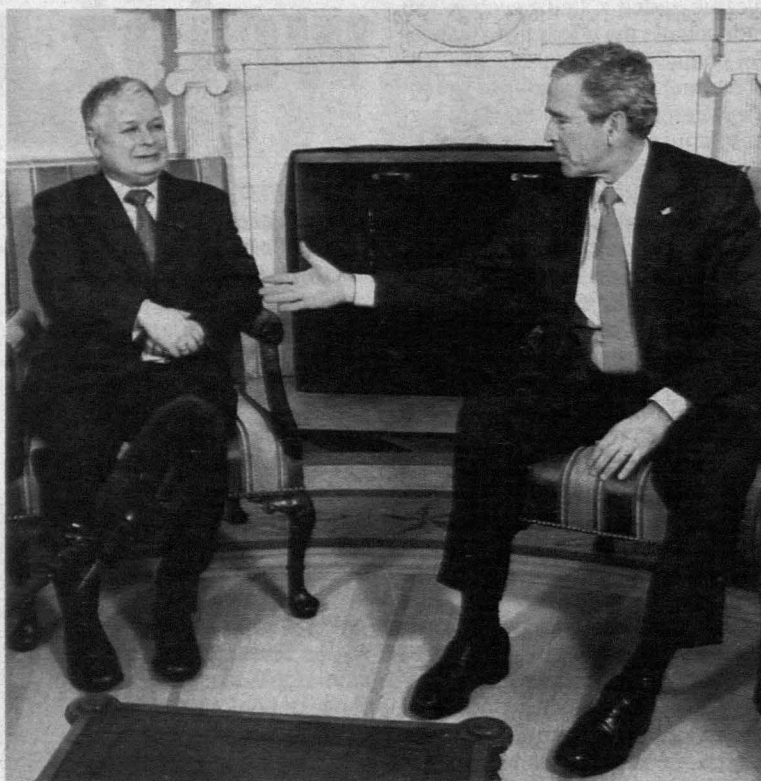
Spotkanie z Bushem

Prezydenci Polski Lech Kaczyński i USA George W. Bush spotkali się wczoraj w Białym Domu w Waszyngtonie. To pierwsze spotkanie obu przywódców.

- Polska jest aktywnym członkiem Unii Europejskiej, a jednocześnie lojalnym sojusznikiem USA - podkreślił prezydent USA George Bush podczas krótkiej wypowiedzi dla prasy. Bush pogratulował Lechowi Kaczyńskiemu zwycięstwa w ubiegłorocznym wyborach prezydenckich oraz podziękował prezydentowi i narodowi polskiemu za poparcie w Iraku. Dodał, że pytał też Lecha Kaczyńskiego o radę w sprawie Ukrainy.

Polski prezydent podkreślił zaś, że poparcie Stanów Zjednoczonych dla procesów związanych z wolnością na Ukrainie i Białorusi jest niezwykle ważne. Dodał, że rozmawiał z Bushem o potrzebie nowych stosunków z Rosją. Według Lecha Kaczyńskiego, są pewne sygnały, które pozwalają mieć nadzieję, iż nastąpi poprawa relacji polsko-rosyjskich.

- Główne cele tej wizyty to potwierdzenie sojuszu, a także oso-



George W. Bush i Lech Kaczyński podczas spotkania w Białym Domu

biste poznanie liderów państwa amerykańskiego, czyli najnowocześniejszego państwa na świecie

- powiedział polski prezydent dziennikarzom. (PAP)

Gwiazda dziennikarstwa zmienia stację
Durczok w TVN

7 lutego Kamil Durczok po raz ostatni poprowadził „Wiadomości” w telewizyjnej „Jedynce”.

W maju zacznie prowadzić „Fakty” w TVN, których będzie jednocześnie szefem. Durczok poprowadzi też autorski program w TVN 24. TVN nigdy nie ukrywał, że chętnie widziałby u siebie gwiazdę konkurencyjnych „Wiadomości” z TVP. I udało się. W ostatni piątek stycznia Durczok podpisał kontrakt z TVN.

Dziennikarz prowadził rozmowy nie tylko z szefami TVN, ale także z Tomaszem Lisem z zarzą-

du Polsatu, który chciał go ściągnąć do tej stacji.

- O TVP będę mówił wyłącznie dobrze. Nigdy nie miała łatwego życia, niezależnie od tego, kto był jej prezesem. Teraz także przewiduję dla niej dość trudne czasy, bo zamiary polityków są czytelne - mówi Durczok.

Kamil Durczok był najpopularniejszą twarzą telewizji publicznej. W badaniu przeprowadzonym pod koniec 2005 roku na zlecenie Biura Marketingu i Promocji TVP najwięcej, bo 20 proc. widzów, wskazało właśnie na niego jako najbardziej charakterystyczną postać TVP. (PAP)

Stolicą
rządzi
komisarz

Rada Warszawy przyjęła uchwałę o nieprzeprowadzaniu w stolicy przedterminowych wyborów prezydenta miasta.

Do października, kiedy kończy się kadencja samorządu, Warszawą będzie rządził dotychczasowy sekretarz miasta Mirosław Kochalski, którego premier wyznaczył jako pełniącego funkcję prezydenta miasta.

Za przyjęciem uchwały o nieprzeprowadzaniu wyborów głosowali radni PiS, Samorządowego Klubu Radnych i Klubu „Solidarność”, przeciwko byli radni SLD i PO.

- Przedterminowe wybory w stolicy byłyby zbyt kosztowne, a wybrany w nich prezydent rządziłby zaledwie kilka miesięcy, do października. To zbyt krótki okres, aby podjąć poważne decyzje - powiedział sekretarz Warszawy Mirosław Kochalski. Podobnie argumentowali radni PiS.

Z kolei według radnego SLD Andrzeja Golimonta, „w stolicy powinny się odbyć przedterminowe wybory prezydenta miasta, ponieważ komisarz nie pełni funkcji gospodarza miasta, a jedynie administratora”. (PAP)

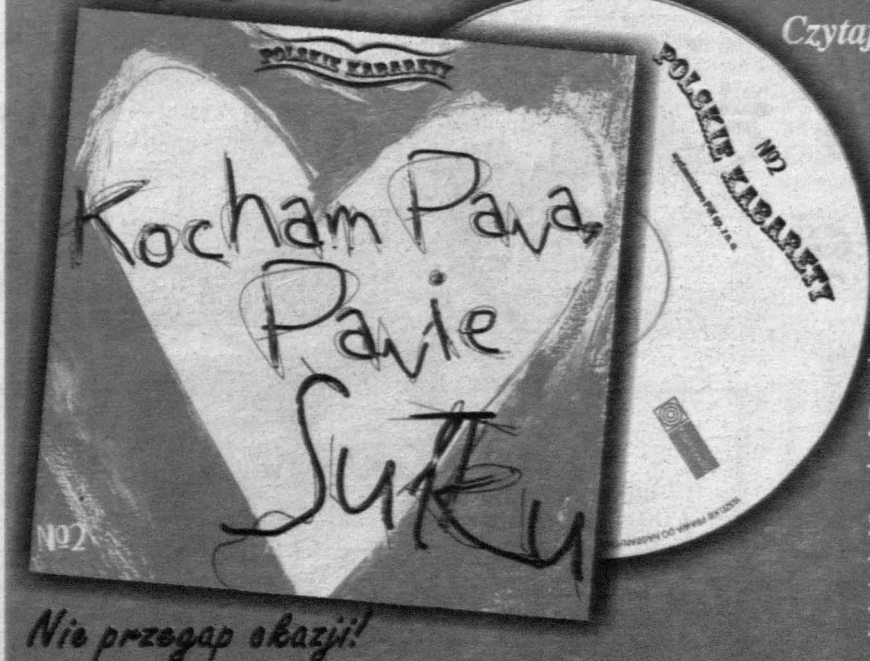
„Borsuk” ratuje warchlaki



Podczas kruszenia lodu na Odrze w Brzegu Dolnym (woj. dolnośląskie) załoga łodołamacza „Borsuk” uratowała przed niechybną śmiercią pływające na krze dwa młodziutkie dziki. Głodne i wyziębione warchlaki zostały przewiezione do wrocławskiego zoo.

Za tydzień, w piątek 17 lutego ze „Słowem”
Wyjątkowa płyta

Czytaj na stronie 20



Uwaga!
Za tydzień „Słowo”
w dwóch cenach:
z płytą 4 zł, bez płyty 2 zł.
Pamiętaj!
Ilość płyt jest ograniczona!



Nasz rząd nie kłamie

Pierwszy raz zdarzyło się, że w ciągu 100 dni urzędowania nowy szef rządu znalazł czas na przyjazd do Kielc. To że taka wizyta się odbyła, to zasługa szefa Klubu Parlamentarnego PiS Przemysława Gosiewskiego.

Program poniedziałkowej wizyty przygotowano tak, by pochwalić się tym, co jako region mamy najcenniejsze i zapytać o sprawy tak istotne jak rozwój szkolnictwa wyższego. Wytyczono więc szlak od Świętokrzyskiego Centrum Onkologii, przez Akademię Świętokrzyską, po klasztor na Świętym Krzyżu obchodzący w tym roku milenium. Wizyta w tym miejscu była czymś w rodzaju prezentu, bo jeśli w poprzednich miejscach szef rządu obiecywał wsparcie, to tutaj chciał naładować akumulatory.

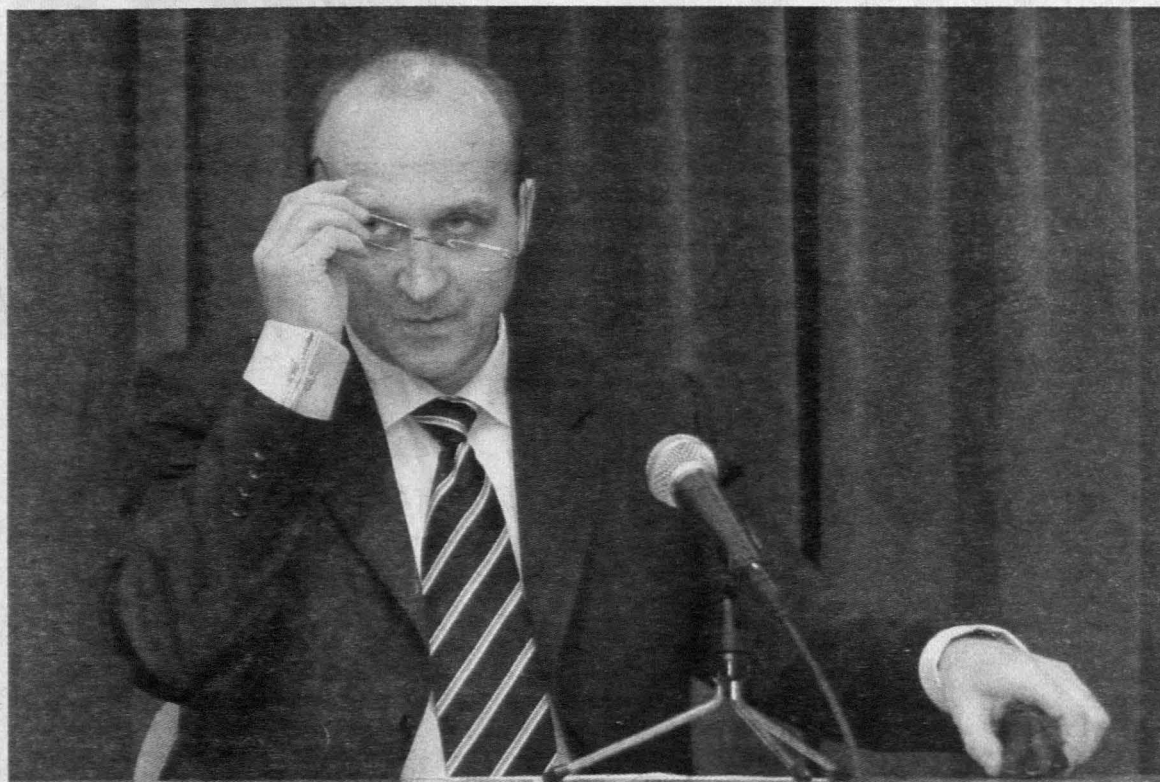
Tłok i podziw

Zobaczyć na żywo premiera chcieli wszyscy, bo w ciągu kilku miesięcy urzędowania Kazimierz Marcinkiewicz stał się jednym z najpopularniejszych polskich polityków. W poniedziałkowy rano w holu Świętokrzyskiego Centrum Onkologii zrobiło się tłoczno. Powitanie zajęło jednak chwilę i bez zbędnych ceregieli dyrektor Stanisław Góźdz zaprosił gościa do środka. To, co pokazał, zrobiło wrażenie: - Jestem zdumiony. Nie spodziewałem się, że w Kielcach znajduje się jeden z najnowocześniejszych ośrodków onkologicznych w kraju - oświadczył premier.

Wiadomo, że budżet państwa ma kupić dla centrum pozytonowy tomograf za około 60 mln zł. - W taki ośrodek warto inwestować - potwierdził pomoc Kazimierz Marcinkiewicz. Świętokrzyskie centrum zyskało więc jeszcze jednego sojusznika.

Wicewojewoda nieznany

Ci, którzy mieli nadzieję, że w czasie wizyty premiera dowiedzą się kto będzie zastępcą wojewody świętokrzyskiego Grzegorza Banasia, mogli się poczuć rozczarowani. Premier znany jest ze swojej powściągliwości w rozmowach na tematy personalne. Także tym razem nie zdradził, kiedy w Urzędzie Wojewódzkim pojawi się zastępca i z jakiej będzie opcji. Po-



Kazimierz Marcinkiewicz w bardzo krótkim czasie z nikomu nieznanego działacza wyrósł na jednego z najpopularniejszych polityków w Polsce. Także w Kielcach witano go z ogromną sympatią

nieważ jednak Kazimierz Marcinkiewicz ze spokojem przyjmuje fakt współpracy z Samoobroną, którą jeszcze niedawno członkowie jego partii nazywali „zagrożeniem”, więc być może sprawdzi się przepowiednie, że wicewojewoda świętokrzyski będzie z tej właśnie partii.

Na pewno nie będzie to nikt z lewej strony sceny politycznej. Organizatorzy wizyty na spotkanie z premierem zaprosili tylko parlamentarzystów PiS. Oficjalnego zaproszenia do Centrum Onkologii, które podlega Samorządowi Województwa, nie dostał nawet marszałek. O wizycie premiera dowiedział się z porannego telefonu wojewody. Franciszek Wołodźko (SLD), gospodarz województwa, nie był też zaproszony na spotkanie do Akademii Świętokrzyskiej.

Więcej a nie mniej

Mieszkańców świętokrzyskiego bardzo interesowała przyszłość województwa, bo przecież przed wyborami wytykano Platformie Obywatelskiej chęć zlikwidowania nas. Na pytanie czy dojdzie w Polsce do zmiany mapy administracyjnej, w imieniu Kazimierza

Marcinkiewicza wypowiedział się szef Klubu Parlamentarnego PiS Przemysław Gosiewski: - Jestem za powiększeniem liczby województw. Padła propozycja, aby powstało województwo śródkowopomorskie.

W Kielcach wszyscy wiedzą, jaką pozycję w PiS ma poseł Gosiewski. - W ciągu trzech miesięcy Świętokrzyskie odwiedziło kilku

alnego i gospodarczego kraju. - Tu skupia się wszystko - podkreśla premier. - Uniwersytet trzeba zrobić. W Zielonej Górze była Wyższa Szkoła Pedagogiczna postrzegana jako najgorsza w kraju, dziś jest tam uniwersytet - podaje przykład.

- Przed rektorami kieleckich wyższych uczelni zapowiedziałem, że do tej pory osiem uczelni uniwersyteckich w kraju nie spełnia wymogów nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Dla nich zostanie przygotowany specjalny program. Akademia Świętokrzyska będzie włączona do tego programu jako dziewiąta - ogłasza.

Nie wszyscy w sali dowierzają, bo już tytuł polityków deklarowało powstanie uniwersytetu. - Ale gdyby PiS się udało, przejmie w Kielcach elektorat lewicy - mówią niektórzy. A grono tych, którzy, tak jak premier po rokowaniach w Brukseli, chcieliby zakrzyknąć: Yes, Yes, Yes! jest ogromne.

Studenti jednak nie pytają o uniwersytet. W kąt idą kartki z pytaniami, które przed wejściem do sali rozdawała jakaś „niewidzialna” ręka. - Stawia pan na młodych ludzi. A ich coraz więcej ucie-

Poparcie dla premiera po 100 dniach urzędowania



Leszek Miller
46 proc.

Marek Belka
35 proc.

Kazimierz Marcinkiewicz
60 proc.

ministrów, każdy przywiózł jakąś obietnicę. Nawet premier nie odmówił mu przyjazdu do Kielc, bo Gosiewskiemu się nie odmawia - padają opinie. Więc jeśli teraz Gosiewski zapewnia, że świętokrzyskie zostanie nietknięte, to możemy spać spokojnie.

Zrobi uniwersytet

Z ust samego premiera kielczanie mogli usłyszeć zapewnienie, że rządowi zależy na rozwoju biednych województw takich, jak świętokrzyskie. - Kiedy negocjowaliśmy budżet w Brukseli i udało się zdobyć 880 mln zł dla regionów ściany wschodniej pomyślałem, że za te pieniądze nie wybudujemy nawet jednej drogi. Ale te pieniądze mogą dokonać radykalnych zmian. Znajdźcie tylko idee, myśl, sposób, żeby je wykorzystać, żeby zmieniły życie wielu ludzi w Świętokrzyskiem - przekonuje premier i kokietuje studentów Akademii Świętokrzyskiej. - Cieszę się, że jestem na Uniwersytecie Świętokrzyskim - mówi.

Sala dziękuje mu brawami. Premier zapewnia, że choć na razie to tylko akademie, to już za trzy lata będzie tu uniwersytet. Kazimierz Marcinkiewicz tłumaczy, że szkoła to centrum życia intelektu-

ka z kraju. Czy jest jakiś program, który temu zapobiegnie?

Premier odpowiada: - Myślałem, że nie zaczniecie od najtrudniejszego pytania. Nie da się w sto dni załatwić tego problemu. Rynek, ale także państwo kreuje liczbę miejsc na uczelniach. Na Politechnice Poznańskiej jest 120 miejsc, mimo że jej studenci już na trzecim roku znajdują pracę. Dlaczego nie można tam zrobić 360 miejsc? Znam uczelnię, gdzie na kierunku zajmującym się technologią drewna były zajęcia z zarządzania konstrukcjami stalowymi, bo taki profesor tam pracował. Trzeba tworzyć kierunki kształcenia nie tam, gdzie jest profesor, ale tam, gdzie można zdobywać wiedzę - podał przykład.

Premier zapowiada kolejny program, tym razem dotyczący przedsiębiorczości. - Żeby założyć własną firmę trzeba dwadzieścia dni i 800 zł, żeby opłacić ZUS. Zdejmujemy obciążenia biurokratyczne. Firmę będzie można założyć w tydzień - tłumaczy Kazimierz Marcinkiewicz. - Nasz rząd nie kłamie. Z tego grzechu nie musimy się spowiadać.

Pali dowcipy

Ci, którzy oglądają premiera w telewizji odnoszą wrażenie, że jest zawsze przygotowany i rzeczowo udziela odpowiedzi na każde pytanie. Czy tak jest naprawdę? Na pytanie, ile kosztuje utrzymanie wojsk polskich w Iraku, studenci AŚ słyszą: - To misja stabilizacyjna. Wojsko Polskie przestało uczestniczyć w działaniach operacyjnych.

Zagadnięty o planowany Narodowy Instytut Wychowania przyznaje się, że zna wiceprezenta Kielc Andrzeja Syguta. - Widzę byłego kuratora z czasów, kiedy i ja byłem kuratorem. Wtedy z nazwy Kuratorium Oświaty i Wychowania znikło „wychowanie”. Kojarzyło się z indoktrynacją. Jest idea, aby taki instytut działał - wspomina.

Premier opowiada nawet dowcip. Zastrzega: - Żona zawsze mówi, że opowiadam dowcipy jak kobieta, wszystkie pałę.

A humor jest o tym, że pewna kobieta miała 13 synów i wszyscy mieli na imię Jan.

Pytana jak woła gromadę, odparła: - Jan!

A co robi, kiedy chce przywołać kogoś indywidualnie: - A, wtedy wołam po nazwisku!

A dopytywany o formę, zwłaszcza na balach studniówkowych (bawił na studniówce córki w Gorzowie), odpowiada: - Trzymam! Jestem przecież człowiekiem, w dodatku sprawnym i mogę czasem potaćczyć!

IWONA BORATYN
i.boratyn@slowo.com.pl



Na pytanie czy jego wnuczek będzie politykiem, premier odpowiada: - Tak! W ubiegłym tygodniu Kazimierz Marcinkiewicz został dziadkiem. Na zdjęciu: Joanna Cichosz i Maciej Marcinkiewicz opuszczają szpital z synem Jakubem



- Rektorom kieleckich uczelni już zapowiedziałem, że Akademię Świętokrzyską włączę do specjalnego programu - oświadczył premier

Sami możemy to zrobić, wykorzystując sprzyjający układ

Powołamy uniwersytet!

Mamy pomysł na stworzenie w Kielcach uniwersytetu. Takiego bez omijania ustawy i wciągania na specjalne listy rządowe. Pomysł jest prosty: jeśli uniwersytetu nie chcą nam powołać politycy, a naukowcom jakoś ciągle nie wychodzi, zrobmy to sami. Da się. Potrzebna jest tylko chęć i 100 tysięcy podpisów.

Ustanawianiem prawa w Polsce zajmuje się parlament. Zazwyczaj się to udaje, ale jest taka sprawa, z którą politycy od kilku lat poradzić sobie nie mogą. To uniwersytet w Kielcach. Próbowano już kilka razy, powstawały projekty ustaw, trwały batalie i rozmowy, powtarzano, że już zaraz, dosłownie za chwilę to się stanie. Nie stało się.

Dlaczego?

Politycy tłumaczą: bo uczelnia nie spełnia wymogów.

Rzeczywiście nie spełnia. Akademia Świętokrzyska ma trzy prawa do doktoryzacji (historia, językoznawstwo, fizyka) i jedno do habilitacji (historia). To za mało, bo według ustawy o szkolnictwie wyższym, która weszła w życie we wrześniu 2005 roku, uczelnia, aby przekształcić się w uniwersytet musi mieć 12 doktryzacji. Chyba, że chce być tzw. uniwersytetem przymiotnikowym (np. humanistyczny, pedagogiczny). Wtedy wymagane jest tylko 6



Studenci AŚ Wojtek Stępień, Wojtek Mytkowski, Marcin Furmanek, Rafał Mroczkowski, Marcin Kwieciak, Łukasz Gurczyński, Hubert Rajczewski i Łukasz Giełżecki już dzisiaj złożąliby swoje podpisy pod wnioskiem o powołanie w Kielcach uniwersytetu

praw do doktoryzacji. To też za dużo, by AŚ mogła zacząć nazywać się uniwersytetem.

Tylko że w całym tym wspomnianiu niedociągnięć Akademii, jakby zapomniano o drugiej państwowej uczelni kieleckiej. Politechnika Świętokrzyska siedzi sobie cichutko i pewnie nawet uśmiecha się pod nosem, bo nie każdy wie, że ona już uniwersyte-tem jest. Jeśli ktoś nie wierzy, może przejść się na Aleję 1000-lecia Państwa Polskiego. Przed budynkiem PŚ, tym, w którym mieści się rektorat i biblioteka, stoi tabliczka: „uniwersity of technology”.

Politechnika ma 5 praw do doktryzacji i 2 do habilitacji. Gdyby dodać do tego 3 doktryzacje i jedną habilitację Akademii,

byłaby całkiem silnym Uniwersyte-tem Techniczno-Edukacyjnym.

100 tysięcy podpisów

Chcemy powołać taki uniwersytet w Kielcach. Można to zrobić. Co jest do tego potrzebne?

Konstytucja RP, artykuł 118, ustęp 2: „inicjatywa ustawodawcza przysługuje również grupie co najmniej 100 000 obywateli mających prawo wybierania do Sejmu”.

Ustawa o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli, artykuł 2: „grupa obywateli polskich, licząca co najmniej 100 000 osób, mających prawo wybierania do Sejmu, może wystąpić z inicjatywą ustawodawczą przez złożenie podpisów pod projektem ustawy”.

Mamy więc podstawę prawną. Do tego konieczne jest powołanie komitetu inicjatywy ustawodawczej. Może go utworzyć grupa co najmniej 15 osób. - Ale im więcej, tym lepiej - twierdzi Andrzej Szejna, europoseł, wiceprzewodniczący komisji stanowienia prawa Parlamentu Europejskiego.

Potem trzeba napisać projekt ustawy. My już go mamy. Artykuł 3, ustęp 1: „Uniwersytet tworzy się z Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach i Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach”.

Co potem? Potem konieczne jest zebranie tysiąca podpisów obywateli popierających projekt. Wtedy pełnomocnik komitetu będzie mógł zawiadomić marszałka Sejmu o utworzeniu komitetu. Je-

śli zawiadomienie będzie zgodne z wymogami ustawy, marszałek ma 14 dni na przyjęcie zawiadomienia. Wtedy komitet nabiera osobowości prawnej, a tworzące go osoby zapominają o urlopach i wolnych weekendach. Dlaczego? Bo wtedy zaczynają się trzy miesiące morderczej pracy, podczas których pod projektem ustawy trzeba zebrać 100 tysięcy podpisów.

Premier jest z nami

Następnie projekt ustawy już z podpisanymi trafi do marszałka Sejmu. Od niego zależeć będzie, czy zajmą się nim posłowie i czy przegłosują powstanie uniwersyte-tu.

Jest przynajmniej kilka powodów, by sądzić, że tak się stanie:

1. wszyscy świętokrzyscy parlamentarzyści chcą utworzenia w Kielcach uniwersytetu; w Sejmie jest ich tylko szesnastu, ale w swoich klubach mają kolegów i koleżanki, których można przekonać do poparcia inicjatywy;

2. świętokrzyskim posłem jest wpływowy Przemysław Gosiewski, szef klubu parlamentarnego PiS;

3. premier Kazimierz Marcinkiewicz, podczas poniedziałkowej wizyty w woj. świętokrzyskim zapowiedział, że „jak Bóg da, w Kielcach powstanie uniwersytet”. Ta wypowiedź znaczy, że premier jest za i choć ma pomysł, jak to zrobić, na pewno bardziej ucieszy go fakt, że mieszkańcy świętokrzyskiego też mają pomysł, a w dodatku sami wzięli się do jego realizacji.

Czekamy na wasze głosy

Czekamy na głosy od wszystkich, którzy chcą wesprzeć ten pomysł i działać na rzecz powstania uniwersytetu w Kielcach. Właśnie dzisiaj stoimy przed szansą i nie możemy jej zmałować. Czytelników zapraszamy do dyskusji na naszym forum na stronie www.slowo.com.pl, można także dzwonić: 041 36 36 263 i pisać: redakcja@slowo.com.pl; lub a.sadowska@slowo.com.pl

Pytanie, czy utworzenia Uniwersytetu Techniczno-Edukacyjnego chcą władze Akademii Świętokrzyskiej i Politechniki Świętokrzyskiej? - Pamiętam, że rozmawiałem z władzami tych uczelni i nie wyczulem oporu - twierdzi europoseł Andrzej Szejna.

Opór mógł być niewyczuwalny, ale czy rzeczywiście go nie ma? Jedna uczelnia, to jeden rektor, mniej prorektorów, być może inna, mniejsza liczba wydziałów, instytutów i zakładów. To z kolei powoduje zmniejszenie liczby dziekanów, prodziekanów, dyrektorów i kierowników. Jedna uczelnia, to także jedna, z pewnością mniejsza (bo bezsenssem jest dublowanie pracy) administracja z tylko jednym jej szefem. Ale jedna uczelnia to także połączenie sił w walce o studenta i w staraniach o jak najlepsze jego wykształcenie.

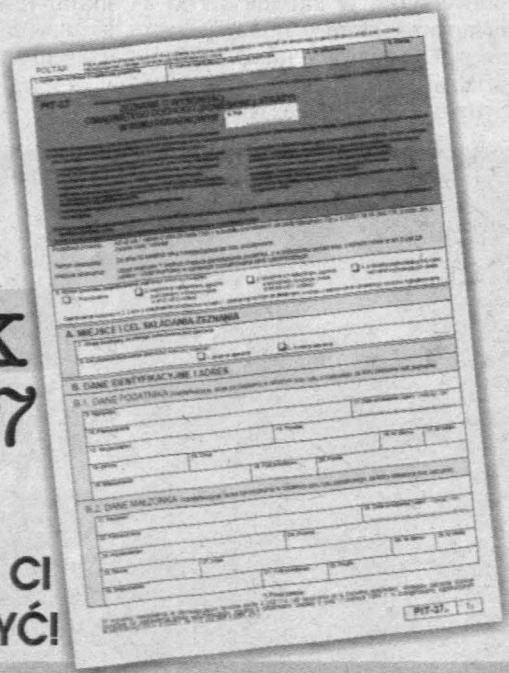
Czy powołanie Uniwersytetu Techniczno-Edukacyjnego jest możliwe? Jest. Czy się uda? Wierzymy, że tak. W akcję zaangażują się redakcje Słowa i Echa Dnia. Ale najważniejsze będzie zaangażowanie nas, mieszkańców regionu świętokrzyskiego, bo to nasze podpisy widnieć będą pod projektem złożonym marszałkowi Sejmu. Zebranie tych 100 tysięcy podpisów nie będzie żadnym problemem, jeśli rzeczywiście w województwie jest chęć posiadania uniwersytetu, jeśli głosy rozpaczy nad ucieczką najzdolniejszej młodzieży są prawdziwe, jeśli uniwersytet to nie tylko hasło kampanii wyborczych, ale rzeczywista potrzeba regionu.

AGNIESZKA SADOWSKA
a.sadowska@slowo.com.pl

W poniedziałek ze „Słowem”
13 lutego

druk
PIT-37

POMOŻEMY CI
SIĘ ROZLICZYĆ!



Teatr im. S. Żeromskiego w Kielcach

zaprasza na przedstawienia:

PIOSENKI NA POKUSZENIE

szlagiery o miłości w formacie jazzu
scenariusz i reżyseria Jan Nowara,
czwartek-piątek, 9 - 10 lutego, godz. 19.00

Sławomir Mrozek

WIELEBNI

reżyseria Grzegorz Chrapkiewicz
sobota-niedziela, 11-12 lutego, godz. 19.00

oraz 14 lutego na SPEKTAKLE WALENTYNKOWE z niespodziankami

Patronat prasowy:

Słowo

Echo

KUPON RABATOWY NA SOBOTĘ 11 LUTEGO

Morawica i Piekoszów walczą o lotnisko

Pojedynek o niebo

Morawica i Piekoszów stanęły na placu boju. Gminy walczą o lotnisko. Każda ma swoją taktykę. Piekoszów wrze. Wójt zabiega o rozgłos w mediach i poparcie mieszkańców, ci zaś już snują wizje lepszego życia. Morawica zachowuje się niczym przyczajony tygrys, który w całkowitej ciszy poluje na upatrzoną zwierzynę.

- Aż się boję tej ciszy ze strony Morawicy. Może oni już są pewni wygranej? - zastanawia się Tadeusz Dąbrowa, wójt Piekoszowa i nie kryje, że całym sercem pragnie, aby lotnisko wybudowano w jego gminie.

Marian Buras, wójt Morawicy, pytany o lotnisko, tylko tajemniczo się uśmiecha.

- My nie bijemy piany. W sprawie budowy lotniska za kilkaset milionów złotych nikt nie będzie się kierował sentymentem, czy marzeniami mieszkańców. Zdecydują względy merytoryczne - tłumaczy swój punkt widzenia.

I szybko niczym wytrawny polityk dodaje: „Jeśli wygra Piekoszów, to pierwszy im pogratiuję. Bo lotnisko jest potrzebne całemu regionowi”.

Opuszczają domy

Piekoszów pragnie lotniska niczym dżdżownica deszczu. Widać i słysząc to w gminie na każdym kroku. Największym orędownikiem budowy portu lotniczego jest sam wójt Tadeusz Dąbrowa. Niektórzy mówią, że jest spragniony sukcesu. W gminie od lat dochodziło do niesnasek politycznych. Teraz wraz z lotniskiem pojawiła się szansa na scementowanie samorządu. Za wójtem stanęli sołtysi kilku okolicznych wsi (w tym Rykoszyna, gdzie ma powstać port lotniczy). Sołtysi nie kryją, że liczą na rozwój i inwestorów, któ-

rzy pojawią się wraz z portem lotniczym.

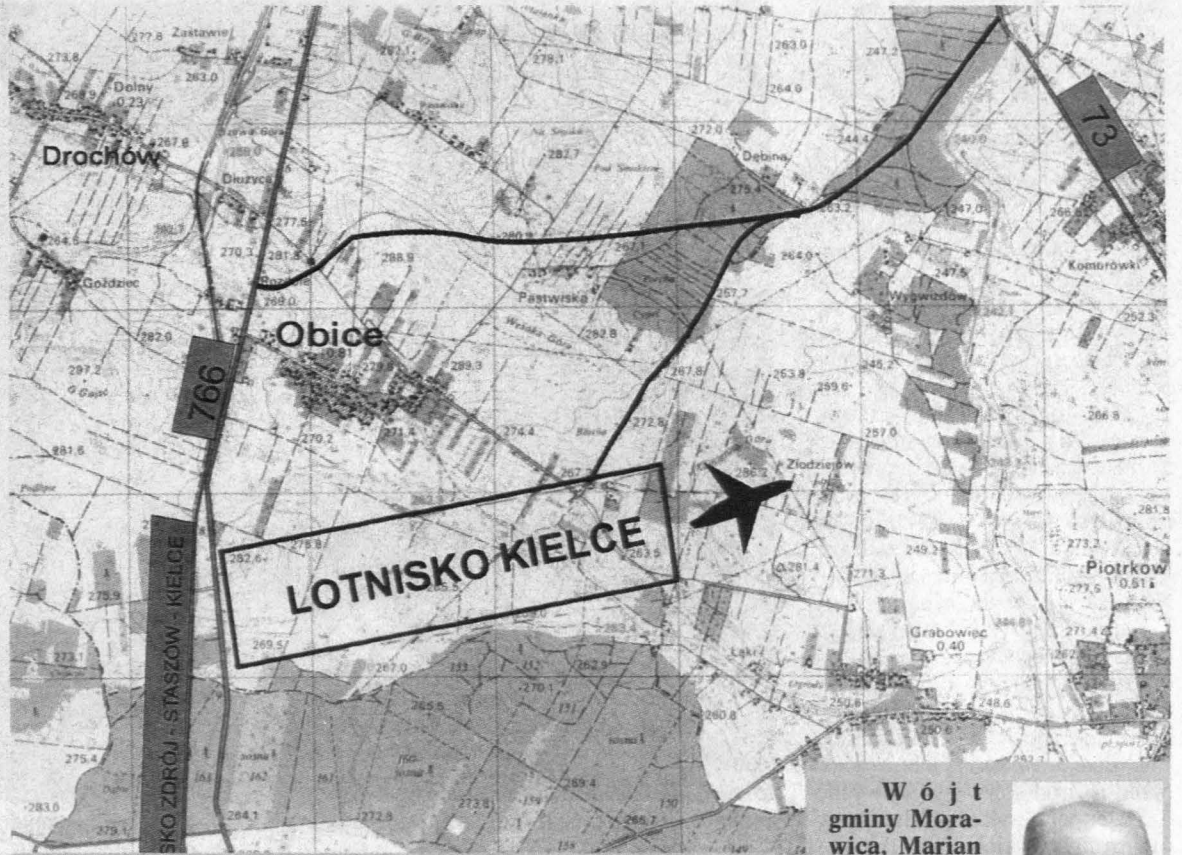
Swoim zapałem wójt Dąbrowa porwał mieszkańców gminy. Ankieta dotycząca lotniska wypełniło 615 osób, z czego aż 90 procent poparło lokalizację w okolicy wsi Rykoszyn.

- Mieszkam w pobliżu, ale lotnisko nie będzie mi przeszkadzało. W Rykoszynie nic się nie dzieje. Nie ma pracy. Lotnisko, to dla nas ogromna szansa - uważa Danuta Kotwica, mieszkanka Rykoszyna.

W sukurs wójtowi przyszli młodzi ludzie ze stowarzyszenia Piekoszowska Grupa Rozwoju „Qultura”, którzy włączyli się w organizację sobotniego pikniku lotniczego. Mimo syjącego śniegu bawiło się kilkaset osób. W ten sposób manifestowali swoje poparcie dla lotniska. Frajdę miały dzieci z okolicznych wsi, które startowały w konkursie na „lot modelem z byle czego”. Uczniowie przez kilka tygodni kleili samoloty. Wygrała szkoła w Rykoszynie.

- Nasza gmina idealnie spełnia warunki na lokalizację lotniska. Mamy wymarzony teren. 70 procent gruntów, które mają być przeznaczone pod budowę lotniska należy do Skarbu Państwa. Z wykupem pozostałych nie będzie problemu. Poza tym jest blisko do Kielc - przekonuje Tadeusz Dąbrowa.

O dziwo, wójta poparli właściciele pięciu gospodarstw, które



Plusy lokalizacji lotniska w gminie Morawica:

- bliska odległość do miasta Kielce - 15 km
- dogodne połączenia z drogami krajowymi (Kielce - Tarnów - Rzeszów; Warszawa - Kielce - Kraków - Zakopane; Chmielnik - Jędrzejów - Katowice)
- bliskość linii kolejowej
- zurbanizowane tereny przemysłowe w Bilczy i Dębskiej Woli
- w aktualnym planie zarezerwowane są nowe tereny rozwoju przemysłu i terenów mieszkaniowych
- stabilny samorząd i społeczeństwo obywatelskie

Wójt gminy Morawica, Marian Buras:

- U nas każdy inwestor załatwiający jest błyskawicznie i fachowo. Mam nadzieję, że to, w połączeniu z dobrą lokalizacją, przeważą szalę na naszą stronę.



leżą na terenie przeznaczonym na lotnisko. Ich domy znikną z powierzchni ziemi.

- Trzeba będzie się przenieść. Gmina obiecała wybudować nam nowe domy w innym miejscu. Dla lotniska warto się poświęcić - uważa Małgorzata Adamiec, która wraz z rodziną nie boi się zamieszkać w nowym miejscu. Dla niej ważne jest, aby we wsi powstały chodniki, bo dzieci nie mają któ-

reży chodząc do szkoły. Poza tym liczy na nowe miejsca pracy.

Na skraju gminy

Mieszkańcy Morawicy spokojnie podchodzą do budowy lotniska. Jednak wójt Buras nie byłby sobą, gdyby oddał taką inwestycję bez boju. Jak mówi, walczy na konkrety. Już trzy tygodnie temu, gminny informatyk przygotował multimedialną prezentację, w której pokazano nie tylko dorobek gminy, ale także korzyści wynikające z lokalizacji lotniska nieopodal wsi Obice.

- Stawiamy na rozwój osadnictwa. Coraz więcej osób przenosi się z Kielc do nas. Tu budują domy. Nie pozwoliłbym sobie na lokalizację lotniska w środku gminy. Startujące samoloty nie mogą być uciążliwe dla mieszkańców. Dlatego wybraliśmy teren na skraju gminy - tłumaczy wójt Buras.

Miejsce, w pobliżu wsi Obice jest wymarzone na lotnisko. Odalone około 20 kilometrów od Kielc, obok bieżącej tory kolejowej, wystarczyłoby podciągnąć bocznice na teren lotniska, wówczas dojazd szynobusem byłby błyskawiczny. Teren jest płaski, co w naszym województwie jest rzadkością. Wokół nie ma zabudowań, ani linii energetycznych. Największy problem, to sprawy własnościowe. Grunt należy do, co najmniej 100 osób z gminy Morawica oraz do mieszkańców gminy Chmielnik.

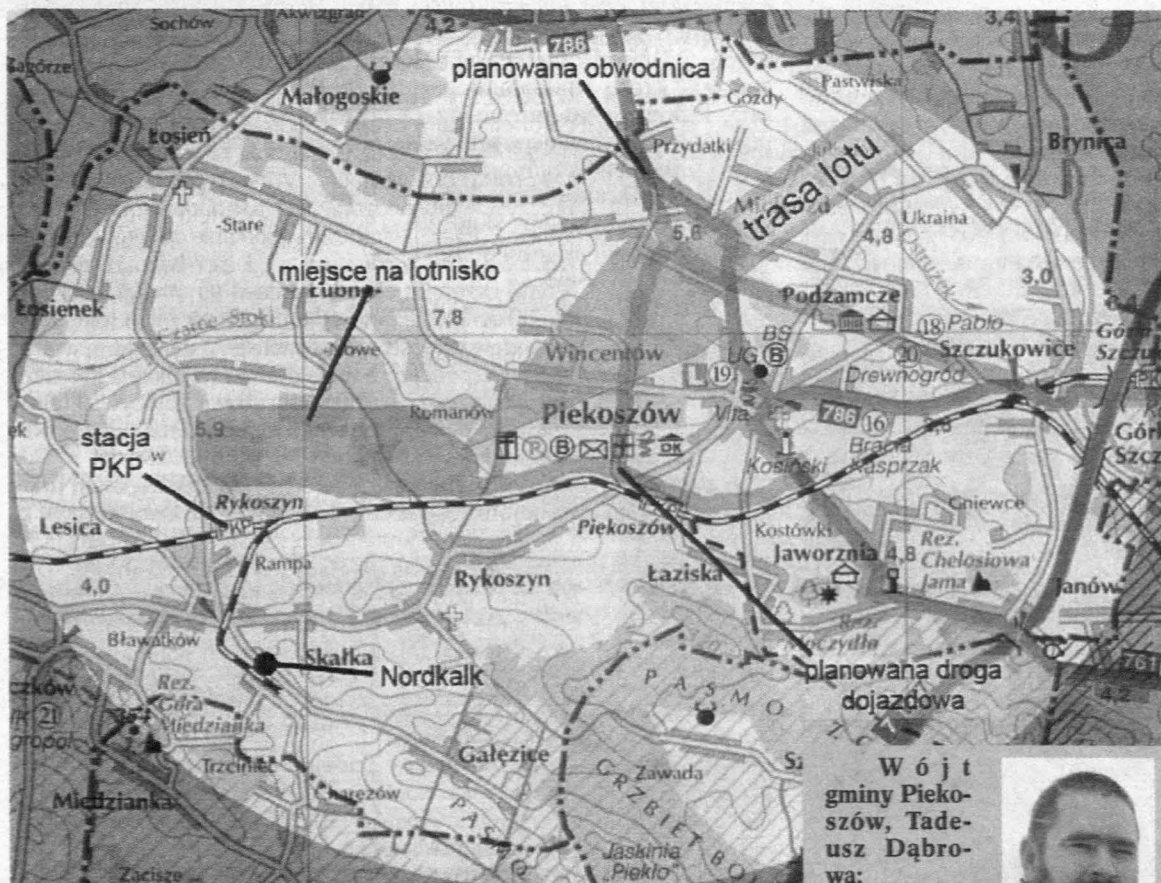
- Ludzie, jak to ludzie. Część się cieszy, część obawia. Na razie, dopóki nie zapadła decyzja, to takie bujanie w obłokach - mówi Marian Gajek, sołtys Obic.

Entuzjastycznie o lotnisko wypowiada się za to Stanisław Zawadzki, radny z Obic.

- Żyjemy w XXI wieku. Coraz częściej podróżujemy samolotami. Lotnisko, to szansa dla naszych dzieci, żeby lepiej żyły - przekonuje radny.

Wójt gminy Piekoszów, Tadeusz Dąbrowa:

- My już mamy przygotowany teren i wiem, że nikt nie będzie protestował przeciwko budowie lotniska.



Plusy dla Piekoszowa

- bliska odległość od Kielc - (12 kilometrów od centrum Kielc, 9 km od Targów Kielce)
- dobre połączenie z drogą 7 oraz bliskość linii kolejowej
- łatwość w wykupie gruntów
- przychylność mieszkańców

Ten, który pomagał policji łapać złodziei sam jest przestępcą

Profesor ze starodrukami

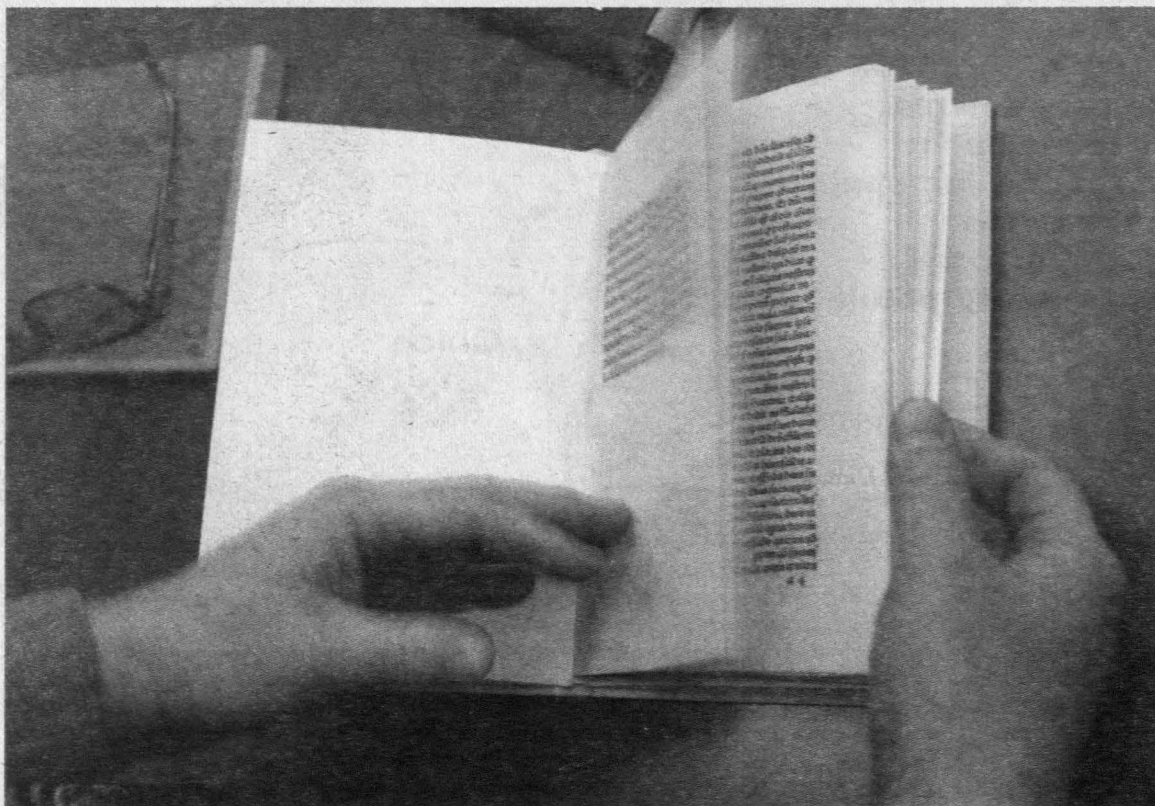
Gdyby mi pani powiedziała, że to hydraulik ukradł starodruki, to byłbym zaskoczony. Ale że profesor, to mnie wcale nie dziwi - tak zareagował jeden z kieleckich antykwariuszy na informację, że profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego jest podejrzany o kradzież cennych ksiąg z biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. - Bo po pierwsze naukowcy mają do takich ksiąg dostęp, a po drugie znają ich wartość.

Bomba wybuchła w poniedziałek. To wtedy wyszło na jaw, że Stanisław S., naukowiec, pracownik UJ, siedzi w areszcie. - Jest podejrzany o to, że od jesieni 2004 roku do 1 lutego 2006 roku ukradł trzy księgi, które przy nim znaleziono. Prokuratura ocenia, że są warte nie mniej niż 50 tys. zł. Uznaje się je za dobra o szczególnym znaczeniu dla kultury narodowej - mówi Krzysztof Urbaniak, zastępca szefa Prokuratury Okręgowej w Krakowie.

Profesora zatrzymano w poprzednią środę, na ulicy, gdy wychodził z jednej z krakowskich pracowni introligatorskich. W teczce niósł trzy cenne woluminy: pochodzący z 1498 roku inkunabuł „Epistolae contra Iudaeorum errores” oraz dwa starodruki - „Expositio hymnorumque interpretatio” Michała Falkenera z Wrocławia z 1519 roku oraz „Alberti magni philosophiae naturalis” z 1516 roku. Wszystkie trzy powinny być w sandomierskich zbiorach.

Unikaty w bibliotece

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Sando-



Jedna ze znalezionych u profesora, a pochodzących z seminarium w Sandomierzu ksiąg

mierzu powstała w 1820 roku. Trafiło tu wiele księgozbiorów z klasztorów, zlikwidowanych przez władze carskie, m.in. benedyktynów ze Św. Krzyża i Sieciechowa, cystersów z Sulejowa, Wąchocka i Koprzywnicy, kamedułów z Rytwian. Książki spływały ciągle, także ze spadków po zmarłych księżach. W tej chwili jest tu około 130 tys. tomów. Biblioteka szczyci się zbiorem starodruków. Jest ich 20 tys. Do tego 297 inkunabułów i ponad 2,5 tys.

rękopisów. Najcenniejszy z nich to rękopis „Bogurodzicy”.

- Seminaryjne księgozbiory, takie jak w Kielcach i Sandomierzu, dysponują ogromnymi zasobami, gromadzonymi przez setki lat, przez wielu ludzi i wiele pokoleń. Niejednokrotnie zawierają unikatowe pozycje - mówi Andrzej Metzger, znany kielecki antykwariusz.

Ekspert od starodruków

Profesor Sz. jest znanym mediewistą, czyli specjalistą od historii średniowiecza. Kieruje zakładem historii średniowiecza na Wydziale Historii UJ, jest autorem podręczników akademickich. Ale nie tylko. Uchodzi też za jednego z najwybitniejszych znawców starodruków. Wielokrotnie współpracował z prokuraturą jako ekspert przy sprawach ich kradzieży. To m.in. jego zasługą jest odnalezienie w katalogu niemieckiej firmy Reiss und Sohn kilkunastu dzieł, skradzionych pod koniec lat 90. z Biblioteki Jagiellońskiej w

Krakowie. Skąd wziął się w sandomierskiej bibliotece? Na początku 2004 r. w Sandomierzu przeprowadzono badania bakteriologiczne księgozbioru. Okazało się, że do cennych, najstarszych woluminów wkraśl się grzyb. Trzeba było je ratować przed zagałdaniem. „Przy życzliwej pomocy Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego udało nam się poddać gazowaniu część najbardziej zagrożonych obiektów - szkoda jednak, iż postępy w tym zakresie idą wolniej niż faktyczne potrzeby” - czytamy na stronie internetowej biblioteki. - Profesor Sz. pracował nad odgrzybianiem i odpleśnianiem ksiąg w Sandomierzu - wyjaśnia prokurator Urbaniak.

Czy on mógł to zrobić?

- Dostaliśmy informację, że w obiegu są książki z biblioteki sandomierskiej - mówią krakowscy policjanci. Ten trop doprowadził ich do profesora. Oprócz trzech ksiąg, które znaleziono przy nim, kilkadziesiąt innych dzieł policjanci odkryli u niego w mieszkaniu, uniwersyteckim gabinecie i u jednego z krakowskich introligatorów. - Sprawdzamy skąd pochodzą - mówił w poniedziałek prokurator Urbaniak.

Zatrzymanie profesora wywołało ferment w Krakowie. W Internecie zaroilo się od opinii na ten temat. Prawie wszystkie pełne oburzenia. Tylko, że jedne potępiały profesora, a drugie... policję. Część ludzi nie wierzyła, że naukowiec dopuścił się kradzieży. - Może wyniósł książki, aby je konserwować?

A może cała sprawa to zemsta złodziei dzieł sztuki, którzy wpadli dzięki profesorowi? Może policja dała się nabrać? Nie można od razu założyć, że jest przestępcą - spekulowali. - Mamy dowody na poparcie zarzutów - zarządził się prokurator Urbaniak. Wątpliwości rozwiązał sam profesor. - Przyznał się do kradzieży kilkudziesięciu starodruków i sprzedaży części z nich - ujawniła wczoraj prokuratura. Potwierdzili to antykwariusze. Według nich jeden z ukradzionych inkunabułów trafił do jednej z największych polskich bibliotek.

Książki, znalezione w domu i miejscu pracy profesora, miały pieczęćki sandomierskiej biblioteki.

Kuria milczy

Profesor został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące. Ale nie jest jedyną osobą podejrzaną w śledztwie, jakie prowadzi wydział ds. przestępczości zorganizowanej krakowskiej Prokuratury Okręgowej. Drugą jest ksiądz Marek R., dyrektor seminaryjnej biblioteki. Jego prokurator podejrzewa o to, że w październiku 2004 r. wyludził od ministerstwa kultury 22 tys. zł. dotacji. Miały być przeznaczone na renowację skradzionego inkunabułu. - Tymczasem dyrektor wiedział, że inkunabułu już w zbiorach biblioteki nie ma - twierdzi prokurator Urbaniak. Marek R. jest na wolności. Poręczył za niego przedstawiciel sandomierskiej kurii diecezjalnej. Trzecią osobą, która w tym śledztwie usłyszała zarzuty jest Krystyna D., konserwatorka z jednej z krakowskich pracowni. Według prokuratury wystawiła fałszywą fakturę za rzekome prace konserwatorskie przy skradzionym inkunabule.

W sandomierskiej bibliotece trwa inwentaryzacja książek. Już wiadomo, że brakuje 20 inkunabułów! Starodruków jeszcze nie policzono.

Ani w bibliotece, ani w kurii nikt nie chce się wypowiadać na ten temat. Jedyną osobą upoważnioną do kontaktów z mediami jest ksiądz kanclerz Zygmunt Gil. Ale i on niewiele mówi. - Nie będziemy udzielać żadnych komentarzy do czasu zakończenia śledztwa - ucina wszelkie pytania. - Zależy nam na tym, aby wszystkie książki z naszej biblioteki się odnalazły.

Ksiądz Gil nie chce się też wypowiadać na temat współpracy z profesorem Sz. A co z dyrektorem biblioteki, także podejrzanym w śledztwie? - Z decyzjami wobec byłego dyrektora - ksiądz kanclerz podkreśla słowo „byłego” - także poczekamy do końca postępowania.

MONIKA WOJNIAK
m.wojniak@slowo.com.pl

Warto wiedzieć

Najśłynniejszą książkową kradzieżą była ta w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Zniknięcie starodruków ujawniono w kwietniu 1999 r. Okazało się, że w „Jagiellonce” brakuje ich aż 59. Część udało się odnaleźć w Niemczech i Wielkiej Brytanii.

Skandalem była też sprawa zniknięcia starodruków z archiwum państwowego na Wawelu. Miała nawet swój wątek kielecki. W 2002 roku nasze Muzeum Narodowe kupiło od jednego z kieleckich antykwariuszy XVII-wieczny dokument podpisany przez biskupa Jakuba Zadzikę. Wielkie było zdziwienie dyrekcji, gdy krakowska policja dokument zabrała, bo prokuratura podejrzewała, że być może został skradziony z krakowskiego archiwum. Do dziś muzeum go nie odzyskało.

W środę, 15 lutego
ze „Słowem”
Znakomite komedie na płytach CD

ŚWIAT SIĘ ŚMIEJE



Uwaga! Razem ze „Słowem” otrzymasz tylko jedną z tych płyt

Specjalne względy dla inkunabułów

Inkunabuły to najstarsze drukowane księgi, wydane od momentu wynalezienia druku do 1500 roku. Mianem starodruków określa się natomiast dzieła wydane między 1501 a 1800 rokiem. W Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Kielcach jest 6 tysięcy starodruków i kilka inkunabułów. Najstarszy to „Catholicon” wydany po 1470 roku. To rodzaj średniowiecznej encyklopedii, która ułatwiała czytanie Biblii. - Część zbiorów mamy na mikrofilmach lub płytach CD. Z tych może korzystać każdy - mówi Bożena Piasecka, kierownik działu starodruków w WBP. - Natomiast woluminy udostępniamy tylko pracownikom naukowym i studentom, którym są potrzebne np. do pisania pracy magisterskiej. Ale wtedy muszą nam przedstawić zaświadczenie od promotora. Ze starodruków korzysta się na miejscu, pod okiem bibliotekarza. Jednorazowo można mieć najwyżej dwa tomy. Przegląda się je w rękawiczkach.

Czekoladowe uwodzenie

Mogę zrezygnować ze wszystkiego, mogę nie mieć domu czy samochodu, ale bez czekolady żyć nie mogę - przyznał niedawno w jednym z wywiadów Leonardo DiCaprio, jedna z największych gwiazd Hollywood.

- Chcesz uwieść kobietę, dowiedz się, jakie czekoladki lubi! - powiedział. Coś w tym musi być, bo mimo niewysokiego wzrostu, przeciętnej urody i skłonności do tycia uwodzi najpiękniejsze. Może przed walentynkami warto skorzystać z jego doświadczeń?

Cóż, gwiazda „Titanica” nie jest pierwszym, który zastosował czekoladową broń w walce o względy ukochanej osoby. Pierwsi, którzy wpisali ją na listę kulinarnych afrodyzjaków, byli starożytni Olmekowie, zamieszkujący ziemie dzisiejszej Ameryki Środkowej i Południowej. Już 3000 lat temu zaczęli wyrabiać z ziarna kakaowca czekoladowy napój, nazywając go „jedzeniem bogów”... Od nich

zwyczaj picia czekolady przejęli Majowie i Aztekowie.

Skarb Montezumy

O czekoladzie jako afrodyzjaku pierwszy pisał Bernal Diaz. Hiszpański konkwistador po jednej z uczt zanotował: „...przynoszono naczynia (...) z napojem wyrabianym z kakao; mówiono, że wzmacniał on męskość w stosunkach z kobietami...” Nic dziwnego, że Majowie pili czekoladę podczas uroczystości zaręczynowych, czarki z tym napojem stawiano również w sypialniach nowożeńców, ba, nim udał się do kochanki raczył się nią nawet słynny aztecki władca Montezuma.

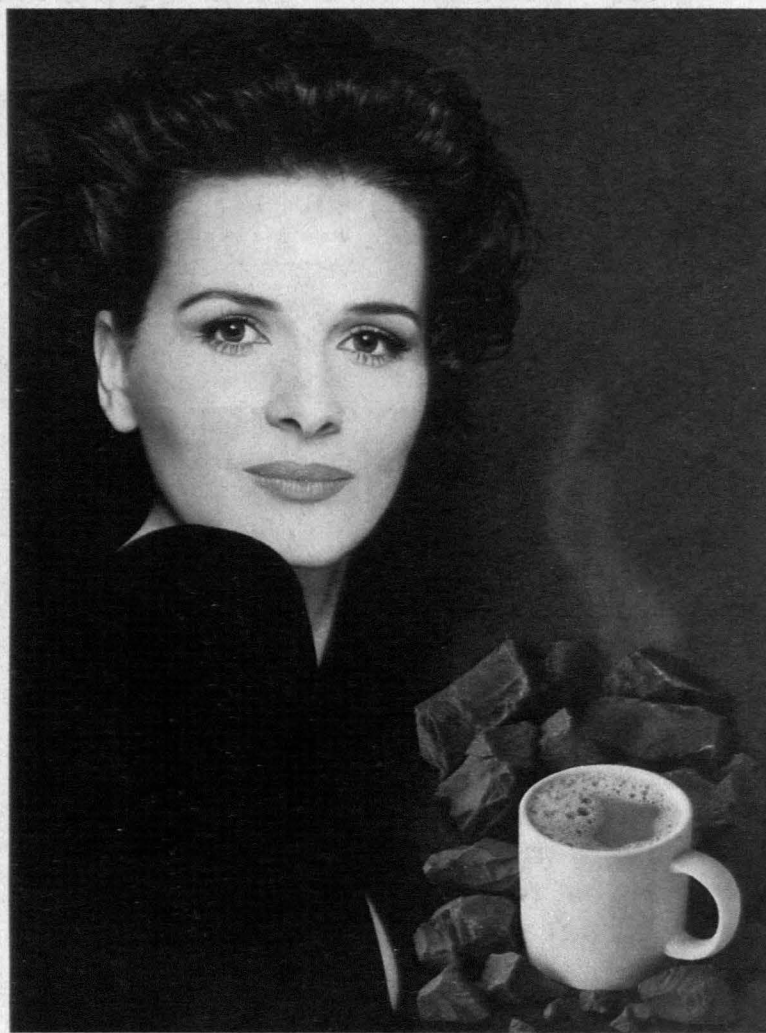
Do Europy ziarno kakaowca i zwyczaj picia wyrabianej z niej

czekolady sprowadził Krzysztof Kolumb. Tak zaczęło się czekoladowe szaleństwo w Europie, które doprowadziło do tego, że pewien hiszpański lekarz w wydanej w 1796 roku rozprawie, pisał: „Czekolada jest napojem boskim i niebiańskim, rosą gwiazd, nasieniem życia, lekiem na wszystko”. Francuzi nakręcili przepiękny film „Czekolada” z Juliette Binoche mówiący o niezwykłych cechach tego napoju. Czy rzeczywiście?

Czekoladowa chemia

Czy mieli rację Napoleon, który pijał gorącą czekoladę przed każdą bitwą (również tą, która kończyła się w sypialni) i uwodziciel wszechczasów Casanova, który uważał ją za eliksir młodości? Okazuje się, że tak, bo naukowcy wciąż badają i wciąż odkrywają dobroczynne właściwości czekolady. Oczywiście spożywanej w rozsądnych ilościach.

Co jest źródłem czekoladowej mocy? Jednym z najważniejszych dla związków międzyludzkich związków chemicznych wy-



Juliette Binoche w filmie „Czekolada” pokazała jaka jest moc tego specyfiku, jak działa on na nasze serce, głowę i ciało

stępującym w czekoladzie jest fenyletyloamina. Jej produkcja zwiększa się w mózgu osób zakochanych i pobudza ośrodek odczuwania przyjemności do produkcji endorfin i serotoniny, nazywanych hormonami szczęścia. Nawet gdy nie jesteśmy zakochani, wystarczy kilka kostek tego przysmaku, by poprawił nam się nastrój. Obecna w czekoladzie teobromina i kofeina pobudzają centralny układ nerwowy i rozszerzają naczynia krwionośne, flawonoidy hamują proces utleniania tzw. złego cholesterolu, sprawcy miażdżycy naczyń krwionośnych, zwiększają odporność na infekcje.

Rozkładając słodką tabliczkę na czynniki pierwsze znajdziemy w niej również węglowodany, które są podstawowym źródłem energii dla organizmu, wzmacniający system nerwowy i wspomagający procesy trawienne magnez i żelazo niezbędne do produkcji czerwonych krwinek. Cynk i selen podnoszą poziom endorfin, substan-

cji redukujących poziom stresu, wapń i białka budują kości i wzmacniają układ odpornościowy. Oprócz tego czekolada zawiera liczne witaminy z grupy B, witaminy A i E oraz kwas foliowy i kofeinę.

Warto o tym pamiętać opracowując strategię uwodzenia i buszując po sklepowych półkach w poszukiwaniu najlepszych i najskuteczniejszych w działaniu czekoladowych przysmaków. Walentynki przecież tuż-tuż...

Album

„Czekolada dla zakochanych”

Wśród osób, które w poniedziałek w godz. 10-10.15 zadzwonią do redakcji tel. 041 36 36 223 i podadzą imię osoby, w której są zakochane rozlosujemy 2 książki. Mamy nadzieję, że staną się one pięknym prezentem na walentynki.

czekolada

nowa harmonia smaku



Czekolada

Nowa harmonia smaku

Album Czekolada jest unikalnym na rynku polskim, przepięknie ilustrowanym przewodnikiem po świecie czekoladowych smaków. Jeśli potrzebujesz najlepszego przepisu na tort Sachera, chcesz odkryć tajemnicę pysznego sufletu czekoladowego z wanilią albo zaskoczyć nawet najbardziej wybrednych smakoszy czekoladowymi uszkami z ragout z królika - oto przed tobą książka o czekoladzie pełna pomysłów na pyszne i wykwintne desery. W jej pierwszej części odnajdziesz mnóstwo ciekawych wiadomości o historii „pokarmu bogów”, związanych z nim zwyczajach oraz nowoczesnych i tradycyjnych technikach jego produkcji, zaś w drugiej oryginalne i zaskakujące przepisy - największe sekrety mistrzów czekolady. Dzięki nim wszelkie kulinarne dzieła - klasyczne i nowoczesne, słodkie i słone - zyskają nową, bo wzbogaconą o aromat czekolady, harmonię smaku.

Ten wspaniały wydany album oprócz tekstów dodatkowo wzbogaca wyjątkowy rozdział pełen praktycznych informacji o „czekoladowych” instytucjach: muzeach i ekspozycjach, stowarzyszeniach i szkołach, a także festiwalach i targach. Wszystko po to, aby na nowo odkryć świat słodkości.

Najpiękniejszą wybierzemy w Polsce

Wybory Miss Świata 2006 odbędą się w Polsce! Ogłosiła to Julie Morley - prezes Miss World Ltd. W towarzystwie obecnie panującej królowej piękności - Islandki Unnur Birna Vihlmsdottir.

Obie panie są zachwycane naszym krajem. - Byłam w Polsce wielokrotnie, a wszędzie gdzie jestem słyszę o was same dobre rzeczy - powiedziała Julia Morley. - Polacy to bardzo otwarci ludzie, o wielkim sercu i gościnności.

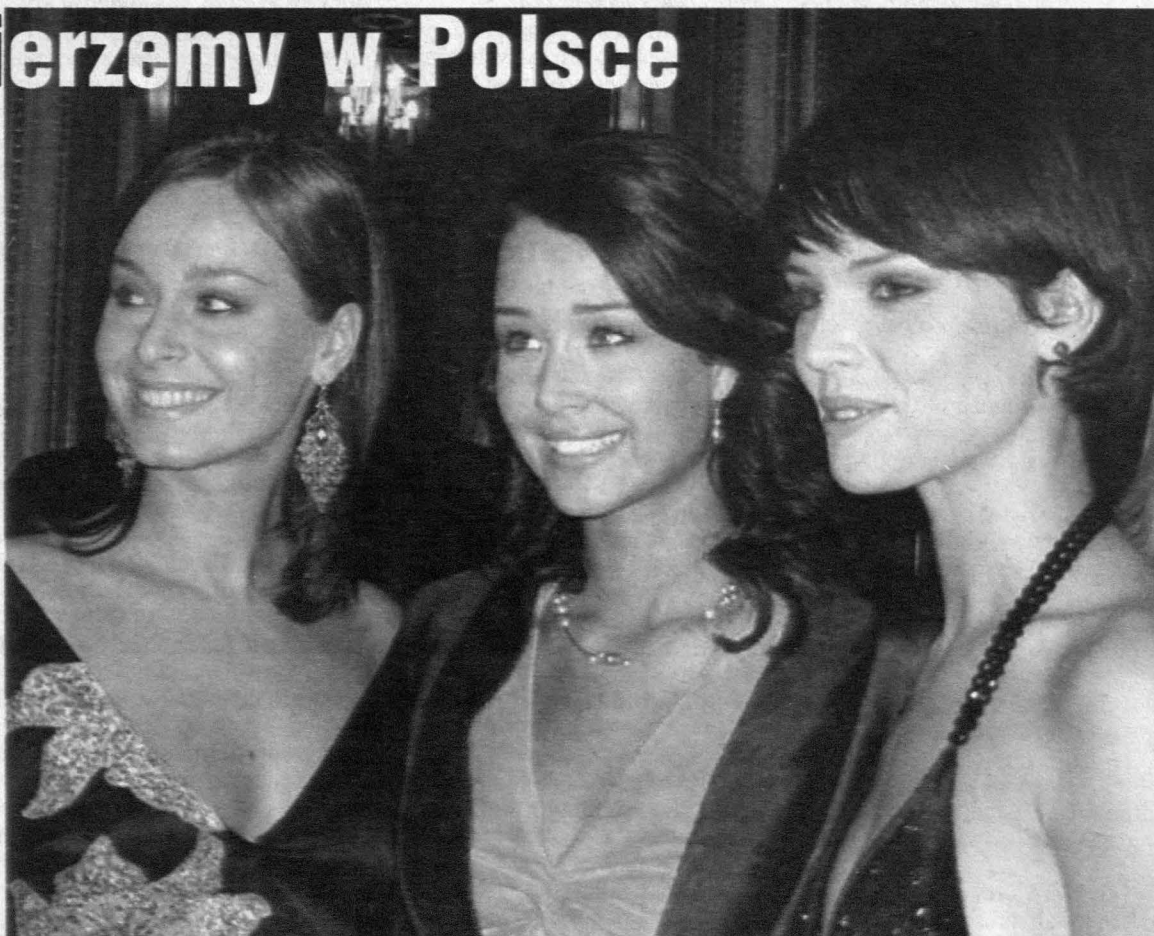
Panująca Miss - Unnur pierwszy raz zobaczyła Polskę w połowie stycznia, odwiedzając między innymi szpital dziecięcy oraz Fundację Spełnionych Marzeń opiekującą się dziećmi z chorobami nowotworowymi. - Przez te kilka dni zakochałam się w Polsce - powiedziała.

Finał Miss World odbędzie się 30 września. W jakim mieście jeszcze nie wiadomo. - Zgłosiło się tylu chętnych, że postanowiliśmy ogłosić konkurs - powiedziała prezes Biura Miss Polonia Elżbieta Wierzbicka. Chodzi o to, by znaleźć najlepsze miejsce nie tylko na wielkie show, ale i na przeprowadzenie mi-

nifinałów, podczas których poznamy Miss Talentu, Miss Plaży, Miss Sportu i Miss Dobroczynności. Finalistki będą przez miesiąc objeżdżać najpiękniejsze zakątki naszego kraju. Czy będzie to ziemia świętokrzyska? Dowiemy się wkrótce. A jest o co walczyć. Burmistrz zeszłorocznego miasta finałowego - chińskiego Sanya ogłosił, że jego miasto w skali roku odnotowało wzrost turystyki o 60 procent! Relacje z pobytu najpiękniejszych kobiet pokazywać będzie 200 stacji telewizyjnych w 200 krajach. Galę finałową ogląda zawsze 2 miliardy widzów.

Wśród 120 uczestniczek na pewno będzie tegoroczna Miss Polonia, którą poznamy 2 lipca lub 19 sierpnia. Właśnie rusza kolejna edycja tych wyborów. Zachęcamy dziewczyny, by się zgłaszały. Szczegóły już niebawem. Pierwsze eliminacje w tym roku - do konkursu Miss Regionu Jędrzejów-Włoszczowa już jutro, w sobotę, w Domu Kultury w Małogoszczu o godzinie 11. Nie przegapcie takiej okazji!

ANETA CZABAN
Radio Fama



Od lewej: Wicemiss World 2004 Kasia Borowicz, Miss World 2006 oraz obecna Miss Polonia Malwina Ratajczak

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

Jak Radosław Parda z Wrocławia został świętokrzyskim posłem

Wierny „jastrząb” Giertycha

26 lat, modne okulary i dobrze skrojone garnitury. W świętokrzyskiej Lidze Polskich Rodzin mówią o nim „człowiek Romana”, „jastrząb Ligi”. To dzięki poparciu Romana Giertycha nikomu nieznany w regionie Radosław Parda wystartował z pierwszego miejsca na liście LPR do Sejmu i został jednym z najmłodszych posłów.

Radosława Pardę do naszego województwa osobiście przywiózł szef Ligi Polskich Rodzin Roman Giertych. Na zwołanej specjalnie konferencji prasowej zaprezentował go jako lidera świętokrzyskiej listy wyborczej Ligi i mówił o nim w samych superlatywach.

Jeszcze mniej niż dziennikarze wiedzieli o nim świętokrzyscy działacze Ligi, ale z dyspozycjami Giertycha nie dyskutowali. W całej kampanii przedwyborczej Radosław Parda wystąpił dla lokalnych mediów tylko raz (właśnie podczas konferencji z R. Giertychem), a spotkać go w Kielcach - w odróżnieniu od innych kandydatów LPR - było bardzo trudno.

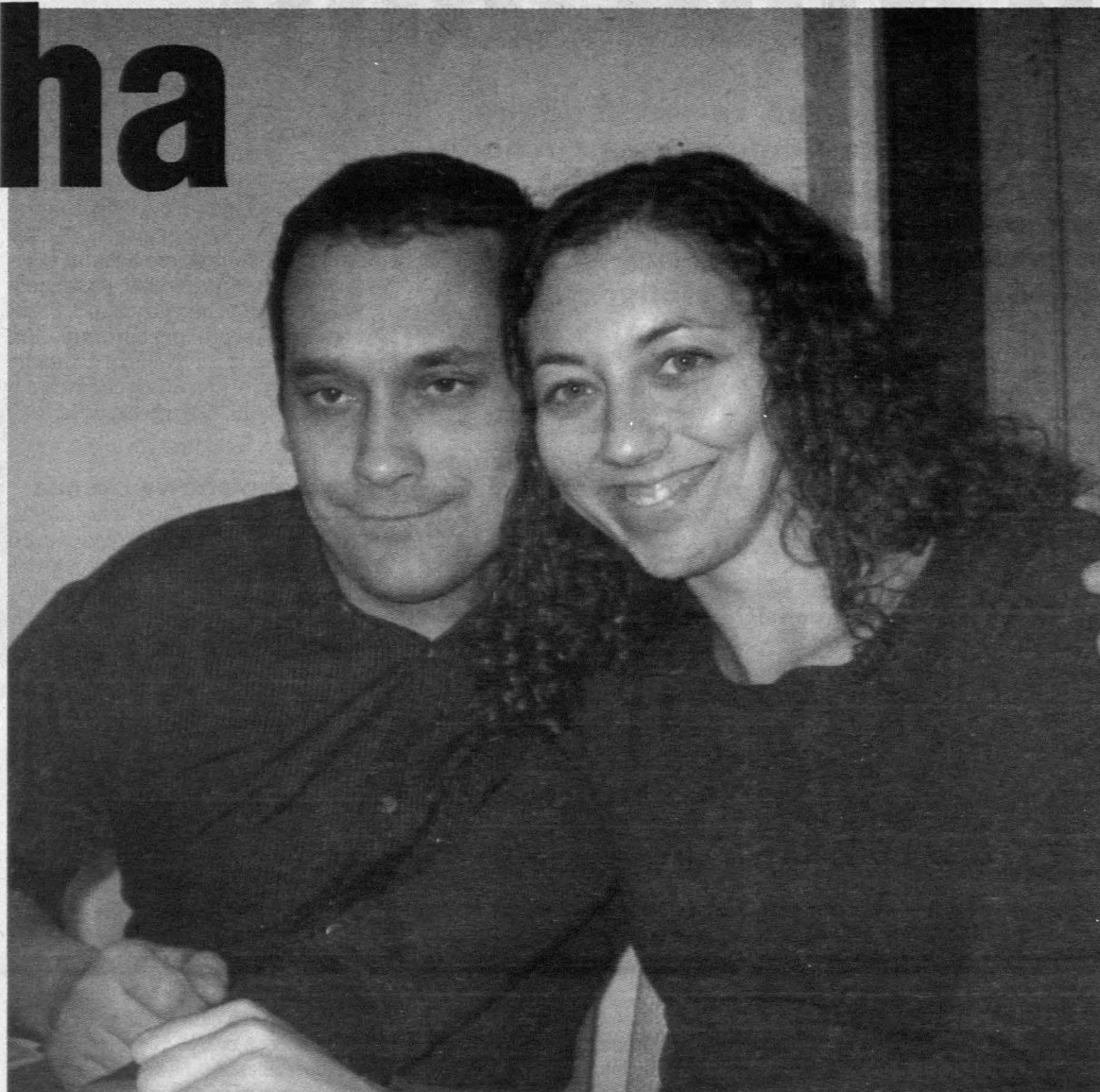
Mimo to Radosław Parda jako jedyny ze świętokrzyskiej LPR dostał się do Sejmu. Zagłosowało na niego (a właściwie na pierwsze miejsce na liście, jak mawiają w Lidze złośliwi) 7856 osób. Kim jest człowiek, który zdobył tak duże zaufanie?

Radosław Parda ma 26 lat, jest absolwentem prawa. Do ubiegłych wyborów ze Świętokrzyskiem nie miał nic wspólnego, bowiem urodził się i wychował we Wrocławiu. Jako czternastolatek wstąpił do harcerstwa, ale swoje przywódcze zdolności zaczął wykorzystywać dziesięć lat później, gdy związał się z Młodzieżą Wszechpolską, awansując nawet

na jej prezesa. Do Ligi Polskich Rodzin zapisał się na początku jej istnienia. Trzy lata temu starsi koledzy docenili ambitnego działacza i wybrali go do Rady Politycznej LPR. Próbował swoich sił w wyborach do europarlamentu, ale bez powodzenia.

Parda mimo młodego wieku ma za sobą również doświadczenie pracy w samorządzie: od 2002 był radnym, a potem przewodniczącym Sejmiku Województwa Dolnośląskiego (wybrany głosami LPR, PiS, PO i Samoobrony), ale świętokrzyskim wyborcom przedstawił się jedynie jako „przewodniczący sejmiku”, nie drażniąc konkretnymi pochodzenia... Jako przewodniczący dolnośląskiego sejmiku budził wiele kontrowersji i był ostro krytykowany. Władysław Frasyniuk, lider Partii Demokratycznej we Wrocławiu, mówił o nim: - Ten chłopak ma ciągłego stresu, bo brakuje mu wiedzy i kompetencji do pełnienia funkcji publicznych. Parda kompromituje nasz region. Nigdy nie powinien zostać wybrany na przewodniczącego sejmiku.

Czym zasłużył na takie gromy? Parda jako prezes Młodzieży Wszechpolskiej próbował zatrzymać manifestantów podczas ubiegłorocznej Parady Równości i musieli go wynosić policjanci... Potem w Warszawie zorganizował



Na zdjęciu: Poseł Radosław Parda z narzeczoną Aleksandrą Przespolewską. Ich ślub odbędzie się w tym roku

kilkutysięczny Marsz Normalności w obronie rodziny.

Ma sporo wrogów politycznych, ale nie brakuje mu też zwolenników. Chwałą go zwłaszcza świętokrzyscy działacze Młodzieży Wszechpolskiej, dla których po wyborach było oczywiste, że Parda powinien stanąć na czele świętokrzyskich struktur LPR. - Jest dobrym szefem, ma świetny kontakt z przewodniczącym Giertychem. Lobbuje na rzecz naszego regionu w Sejmie - wyliczają. Chwałą go też niektórzy świętokrzyscy posłowie z innych opcji („stara się, uczy, może być z niego dobry polityk”).

Co poniedziałek można go zastać w jego kieleckim biurze poselskim, gdzie przez cały dzień przyjmuje interesantów. W tym roku wszystkim świętokrzyskim liceom podarował po dwa egzemplarze „Myśli nowoczesnych Polaków” Romana Dmowskiego. - Sam się na tym wychowałem i uważam, że to bardzo przydatna lektura w rozwoju patriotycznym młodych ludzi - tłumaczył mediom Radosław Parda.

Do tej pory spośród wszystkich świętokrzyskich posłów zgłosił w Sejmie najwięcej zapytań, w imieniu LPR forsuje ustawę o prawie śniegu. Ale zapisał się do ko-

misji, w których - jak twierdzą doświadczeni parlamentarzyści - można się poobijać, jest bowiem członkiem Komisji Do Spraw Unii Europejskiej oraz Komisji Kultury Fizycznej i Sportu. Radosław Parda nie ma domu, ani mieszkania, zaoszczędził 54 tys. zł, a jeździ sześciolatkiem fiatem punto II.

O jego życiu osobistym nie wiadomo zbyt wiele (ojciec był milicjantem). Niezbyt chętnie, ale za to z dużą czułością mówi o swojej narzeczonej, z którą najprawdopodobniej w tym roku zamierza wziąć ślub.

MAGDALENA BRZEZIŃSKA
m.brzezinska@slowo.com.pl

KWESTIONARIUSZ „SŁOWA” WYPEŁNIA RADOSŁAW PARDA

1. **Polityką zajmuję się**, żeby służyć ludziom i ojczyźnie.

2. **Mój ideał polityka to** człowiek rozsądny, dobrze zorganizowany, przewidujący. Musi mieć poglądy patriotyczne, prorodzinne i wolnorynkowe.

3. **Gdy byłem mały, marzyłem, że jak dorosnę to zostanę** właścicielem klubu piłkarskiego. W sumie to chyba dalej z tego nie wyrosłem...

4. **Jeśli musiałbym zarobić na swoje utrzymanie pracą własnych rąk to** najchętniej zająłbym się nauczaniem. Uwielbiam mieć kontakt z ludźmi. Myślę, że dużo satysfakcji przyniosłaby mi również przedsiębiorczość - zakładanie firmy i jej rozwój to praca twórcza.

5. **Czego na pewno nie zrobiłbym dla pieniędzy?** Nie zdradziłbym ojczyzny, rodziny, przyjaciół. Nie zrobiłbym niczego, co nieetyczne.

6. **Największa gafa, jaką popełniłem to...** kilka się zdarzyło, ale na szczęście zawsze wychodziłem obronną ręką.

7. **Mój największy sukces, mam nadzieję, jest jeszcze przede mną.**

8. **Rodzina to dla mnie** ostoja i pomoc. Zawsze mogę na nią liczyć.

9. **Od dzieci (od bliskich, rodziny) wymagam** wsparcia, lojalności, pewności, że zawsze będą po mojej stronie.

10. **Kiedy dostaję od życia kopa, to zastanawiam się** dlaczego. I zawsze znajduję odpowiedź.

11. **Gdybym złowił złotą rybkę, która spełniłaby moje trzy życzenia, to poprosiłbym ją** tylko o jedno - aby polska reprezentacja zdobyła mistrzostwo świata w piłce nożnej.

12. **Największemu mojemu wrogowi** życzę, aby stał się kiedyś moim przyjacielem.

13. **Gdy jestem zły (wściekły), to najchętniej unikam** bliskich, aby nie musieli się ze mną męczyć. Pomaga wysiłek fizyczny.

14. **Pieniądze są po to, żeby rozsądnie je** wydawać i

inwestować. Na pewno nie wolno się do nich zbyt przywiązywać.

15. **W kuchni potrafię ugotować** tyle potraw, że moja rodzina nie znudzi się nimi przez tydzień. Ale tylko przez tydzień...

16. **Moje ukryte talenty** pozostają jeszcze w ukryciu.

17. **Gdybym mógł zagrać w kasowym filmie to** byłaby to kolejna część „Chłopaki nie płaczą”.

18. **Wpadam w złość, gdy ogarnia mnie** niemoc i gdy rozwiązanie zadania jest poza moim zasięgiem.

19. **W ludziach denerwuje mnie** brak rozsądku, prymitywizm, a szczególnie pesymizm.

20. **Przyjaciół potrzebuję do** wspólnej pracy - najlepiej dobrany zespół to ten, w którym ludzie dobrze się znają i rozumieją. Najlepiej też z nimi odpoczywam.

21. **Gdyby za chwilę miał nastąpić koniec świata, to** chciałbym być wtedy przy mojej narzeczonej.

Z wiadrem w tytule

Zrobili nowy program, odkryli, że potrafią improwizować i zdobyli kilkanaście kolejnych nagród. W międzyczasie pojechali do Turcji, gdzie byli atrakcją biura turystycznego. Jako atrakcja zaprzyjaźnili się z Iwoną Guzowską i teraz zamierzają zostać gwiazdami telewizji. Panie i panowie, Kabaret Skeczów Męczących!

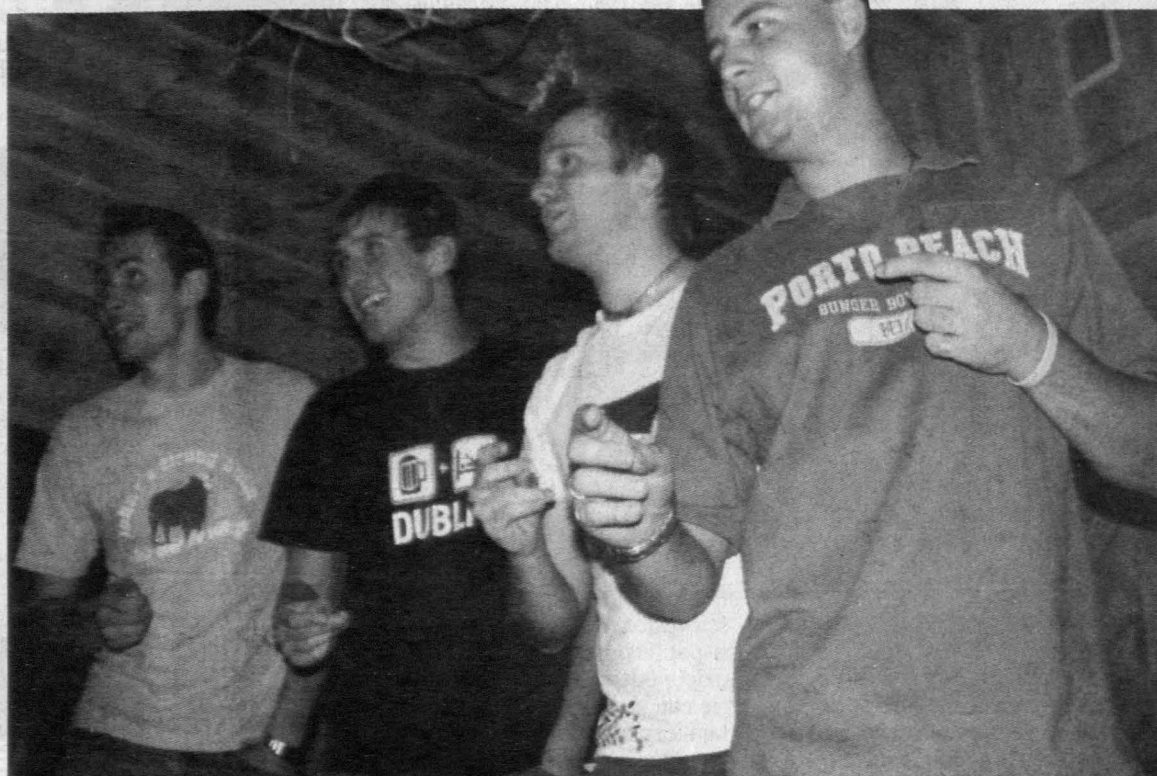
Coś z mięsem poproszę

Skecz można zagrać wszędzie. Trzeba mieć tylko kawałek sceny i trochę publiczności. Tak myśleli, dopóki nie stali się na tyle rozpoznawalni, że zaczęto im proponować występy. Oprócz tych najważniejszych, gdy publiczność przychodzi, bo przeczytała na plakatach, że zagra Kabaret Skeczów Męczących, są też te nazywane chałturami, albo występami dla kasy, albo graniem do kotleta. Bez względu na to, jaka nazwa, zawsze chodzi o to, by rozśmieszyć kogoś, kto niekoniecznie tego potrzebuje. Ale trzeba to zrobić, bo na przykład firma robi imprezę i szef by chciał, by pracownicy w przerwach pomiędzy jedzeniem i wychylaniem kolejnego kielonka, tyknęli trochę kultury. Kultura musi być na poziomie, ale nie jakimś bardzo wysokim, bo wiadomo, że to impreza firmowa i chodzi o to, żeby się odprężyć. Kabaret, i to w dodatku obsypany nagrodami, jest więc w sam raz.

- Takie występy są najcięższe - twierdzi Michał Tercz. W sali pełno ludzi, wszyscy w zabawowym nastroju, bo jedzenie dobre, a do tego za wszystko płaci firma. Pan Heniek krzyczy, żeby polewać, a tu nagle gasną światła, kelnerki usuwają się w kąt, a na scenie pojawia się czterech chłopaków, których konferansjer zapowiedział, jako gwóźdź wieczoru. I trzeba przekonać pana Heńka oraz całą resztę, że to gwóźdź artystyczny, a nie żaden inny.

- Moja naiwna wiara, że można zagrać wszędzie i w każdych warunkach padła, gdy zadzwonił gość i oznajmił, że organizuje wycieczkę do Hamburga - opowiada Karol. - Mieliliśmy zabawić publiczność w autokarze na niemieckich autostradach. Nie wiem, jak on to sobie wyobrażał.

W ogóle właściciele firm wyobrażają sobie różne rzeczy. Na przykład, że kabarety mają skecze na każdą okazję. Taki właściciel



KSM (Jarek Sadza, Marcin Szczurkiewicz, Karol Golonka, Michał Tercz) działa dwa i pół roku. W tym czasie zdobyli 31 nagród na ogólnopolskich festiwalach. Ostatnia, już za nowy program „Aluminiowe wiadro”, to Pierwsza Nagroda na Międzynarodowym Konkursie Kabaretowym Wroclaw 2005. Więcej o KSM na www.kabaretksm.prv.pl i www.ksm.art.pl

dzwoni i zagaja: - Panowie by nie chcieli zagrać w sobotę na pięknej imprezie? Taki mały jubileusz firmy będziemy mieć. Trzeba, żeby ludzie się trochę pośmiali, bo czasy teraz ciężkie, i śmiechu mało - tłumaczy. - No to świetnie! Cudownie! Przygotujcie panowie coś zabawnego. Tylko taką małą prośbę mam. Żeby się w tych waszych skeczach pojawiło coś mięsnego. Tak, tak, coś z mięsem panowie, bo ja producentem wędlin jestem - wyjawia na koniec.

Że wiadro jest, każdy widzi

Ale te występy dla „określonych odbiorców” potrafią też miło zaskoczyć. Takim zaskoczeniem był telefon z biura podróży. KSM co prawda wycieczki w ciepłe kraje nie wygrał, ale i tak zaproponowano im, by spędzili tydzień w Turcji. Tyle, że zamiast leżeć na plaży, mieli pracować. Na szczęście nie w jakiejś wypożyczalni wielbłądów, tylko w kabarecie.

- Zgodziliśmy się, bo w końcu na tym się znamy - śmieją się. Spakowali walizki i polecili. Na miejscu okazało się, że mają się

„artystycznie” zaopiekować grupą turystów z Polski. Podobną rolę miała tam Iwona Guzowska, wielokrotna mistrzyni świata i Europy w kickboxingu i boksie. Po tygodniu uprzyjemniania urlopu turystom, które oprócz grania skeczów polegało też na przykładaniu do hotelu, KSM dostał propozycję nie do odrzucenia. - Chcieli, byśmy zostali tydzień dłużej - mówi Michał Tercz. Oczywiście, decyzja o tym, że przekładają datę wylotu, została podjęta w ciągu sekundy.

A znajomość z Iwoną Guzowską przerodziła się w przyjaźń i plany współpracy. - Mamy pomysł na program telewizyjny - zdradza Karol Golonka. Oprócz pomysłu potrzebni są sponsorzy. Właśnie trwają ich poszukiwania. - Jeśli się uda, z produkcją programu ruszymy jeszcze w tym roku - zapowiada Karol.

Oprócz programu w planach na ten rok mają też PAKĘ. Eliminacje do tego najśłynniejszego chyba przeglądu kabaretów już się rozpoczęły. - To trochę nasza zмога - przyznają. Bo jak się jedzie z występami w Polskę, można wymienić set-

ki nagród, ale i tak zawsze pada w końcu pytanie o PAKĘ. Dotąd ten przegląd nie był dla nich szczęśliwy. Może w tym roku się uda?

Tym bardziej, że są w dobrej formie. Kilka tygodni temu wystartowali z najnowszym programem zatytułowanym „Aluminiowe wiadro”. Nazwa jest intrygująca, choć okazało się, że trochę niefortunna.

- Wbrew pozorom, tytuł nie został wzięty z kosmosu, ale ściśle łączy się ze skeczami, bo w każdym z nich pokazujemy rolę aluminiowego wiadra - tłumaczy Karol Golonka. Już po premierze ktoś im powiedział, że ich wiadro nie jest aluminiowe, tylko ocynkowane. Ale było już za późno, by zmienić tytuł, więc jest aluminiowe, choć tak naprawdę cynkowe. A dlaczego wiadro? Bo taka była wizja artystyczna. Ale wiadro nie jest żadnym symbolem. Równie dobrze mogłoby być na przykład taczka. Tylko że byłby problem z wyprowadzaniem ich na scenę i wożeniem na występy. A wiadro jest małe i poręczne i wszędzie się zmieści.

AGNIESZKA SADOWSKA
a.sadowska@slowo.com.pl



edycji „Monopoly - Tu i Teraz” pojawi się radomski dworzec PKP i Kolegium o.o. Pijarów (obecnie Muzeum im. Jacka Malczewskiego). Oprócz radomskich akcentów na planszy „Monopoly” pojawią się park leśny Myślecinek w Bydgoszczy, miasteczko studenckie krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej, katedra we Fromborku, Kanał Bydgoski, port lotniczy w Bydgoszczy, stadiony piłkarskie Widzewa Łódź i ŁKS Łódź oraz warszawskie osiedle Muranów.

Planszę polskiej edycji „Monopoly - Tu i Teraz” po raz pierwszy ujrzymy po wakacjach, najpóźniej jesienią. Gra ma kosztować około 80 zł. Oprócz dobrej zabawy będzie z pewnością stanowiła znakomitą promocję obiektów, które na nią trafia.

ROBERT FELCZAK
r.felczak@slowo.com.pl

Monopol na Radom

Powakacjach każdy będzie mógł kupić dworzec PKP w Radomiu oraz radomskie Kolegium o.o. Pijarów. Cena nie została jeszcze ustalona, ale pewnej jest, że będzie przystępna dla większości osób.

„Monopoly” to wymyślona w USA gra planszowa polegająca na handlu nieruchomościami. Okrążając (rzuca się kostkami) planszę, kupując i sprzedając nieruchomości (płaci się specjalnymi banknotami), budując domy i hotele (są gotowe figurki) oraz pobierając od innych graczy opłaty za wejście na swoje dobra można błyskawicznie dorobić się fortuny. Sukces zależy od udanych inwestycji, mądrze przeprowadzonych transakcji, trafnych spekulacji oraz odrobiny szczęścia. W przypadku braku smykałki do biznesu można jed-

nak - tak jak w prawdziwym biznesie - zbankrutować. Jeżeli jednak gracz zdoła wykupić wszystkie nieruchomości znajdujące się na planszy - wygrywa zostając monopolistą.

Popularna na całym świecie gra - wydana w 26 wersjach językowych w ponad 200 różnych edycjach - świętuje właśnie swoje 70 urodziny. Z tej okazji producent „Monopoly” - firma Hasbro - przygotował specjalne edycje gry poświęcone konkretnym państwom. Urodzinowa wersja zostanie opatrzona tytułem „Monopoly - Tu i Teraz”.

Miejsca, które pojawiają się na planszy polskiej wersji wytypowali internauci. Wydawca gry zarezerwował dla nich na planszy 26 kwadratów. Na stronie www.monopoly.pl/konkurs można było zgłaszać obiekty w pięciu kategoriach: historyczne, komunikacyjne, sporto-

we lub centra handlowe, „miejsca charakterystyczne dla Twojego miasta” oraz „inne Twoje ulubione miejsca”. Konkurencja była ogromna. Internauci wytypowali setki rozmaitych nieruchomości, między innymi krakowski Wawel, Zamek Królewski w Warszawie, molo w Sopocie, Puszczę Białowieską, Tatry i Wielką Krokiew w Zakopanem.

Na listę zgłoszeń trafiły również obiekty z regionu kielecko-radomskiego. Radomscy internauci zgłosili między innymi Urząd Wojewódzki, stadion piłkarski, skatepark, deptak i Muzeum Wsi Radomskiej, a kieleccy typowali dworzec PKS, Centrum Biznesu Skanska, budowany obecnie stadion piłkarski, tor wyścigowy „Kielce” w Miedzianej Górze i stok narciarski na Telegrafie.

Radom okazał się lepszy od Kielc, bowiem na planszy polskiej

Książka

Harold Pinter: „Komedia zagrożeń. Dramaty”, tom I, Agencja Dramatu i Teatru „AdiT”, cena 30 zł

To pierwsza okazja dla polskiego czytelnika, aby bez wychodzenia z domu do teatru, zapoznać się z dramaturgią Harolda



Pintera, laureata Nagrody Nobla 2005. W pierwszym tomie znalazło się sześć wczesnych sztuk brytyjskiego pisarza, w tym „Urodziny Stanleya” i „Dozorca”, a także dotychczas nie publikowana „Cieplarnia”. Interesujący wstęp omawiający twórczość noblisty, napisał Bolesław Taborski, jeden z czołowych polskich tłumaczy Pintera. Wydawca zapowiada jeszcze dwa tomy, a ponieważ Pinter napisał w sumie 29 dramatów, będzie co czytać, przeżywać i rozważać. (GK)

Muzyka

INXS: „Switch”, Sony BMG, cena 60 zł

Wydawało się, że po samobójczej śmierci charyzmatycznego wokalisty Michaela



Hutchence'a australijski zespół INXS przestanie istnieć. Ale nie. Minęło dziewięć lat, grupa znalazła nowego śpiewaka w osobie D.J. Fortune, wybranego w telewizyjnym konkursie, i nagrała płytę „Switch” z jedenastoma utworami. Najnowsze brzmienie INXS to nieco uładowany, melodyjny rock, w czym pewnie też zasługa producenta Guya Chambersa, znanego ze współpracy z Robbiem Williamsem. Zaś D.J. Fortune stara się, by nie porównywano go z poprzednikiem, jednak w przypadku np. „Perfect Strangers” te skojarzenia są nieuniknione. (GK)

Gra komputerowa

„ZOO Tycoon 2: Na ratunek zwierzątom”, cena 59,90 zł

Kontynuacja bestsellerowej gry, która zdobyła miliony fanów na całym świecie. Jest to najpopularniejsza na świecie tytuł, który umożliwia stworzenie wymarzonego ogrodu zoologicznego w każdej części świata. Z pomocą „ZOO Tycoon 2” można opiekować się najbardziej rzadkimi zwierzętami na świecie. To dobra okazja, aby sprawdzić, czy posiada się odpowiednie umiejętności, aby ściągnąć zwierzęta zagrożone wyginięciem. Nieważne, czy jest to koala czy diabeł z Komodo - wszystkie nowe zwierzęta będą mogły zamieszkać w stworzonym przez gracza ZOO. (eref)



PRZEZ plotki



U bram Świętego Krzyża w poniedziałek premiera Kazimierza Marcinkiewicza uniżenie witał ekonom ojców oblatów Karol Lipiński. Ale nie bez powodu! Minister finansów świętokrzyskiego klasztoru może liczyć, że za premierem, który przyjechał po błogosławieństwo i naładować akumulatory, pospieszą inni. A na Świętym Krzyżu każdy pielgrzym witany jest najserdeczniej.

KTO TO mówi

28-letni wrocławianin, który otworzył nielegalnie własne kino i pobierał za wstęp 5 zł, został zatrzymany przez policję. Grozi mu 5 lat pozbawienia wolności. Prasa informuje również o zarejestrowanej we Wrocławiu Fundacji Lux Veritas, w której prezesem zarządu jest o. Tadeusz Rydzyski. Fundacja sprzedaje kasety wideo i płyty DVD zawierające relacje z imprez religijnych nie płaćąc z tego tytułu ani grosza podatku dochodowego. Policja ani skarbowka sprawą się nie interesują i ojcu Rydzyskiemu na szczęście nic nie grozi.

Nowe, wywodzące się z PiS, kierownictwo polskiej Organizacji Turystycznej zwolniło z pracy Krzysztofa Turowskiego, współtwórcę słynnej reklamy z polskim hydraulikiem, dzięki której w zeszłym roku do Polski przyjechało kilkanaście tysięcy turystów więcej niż w poprzednich latach. Co bardziej podejrzliwi zastanawiają się nad powodem dymisji i pytają, czy hydraulik Turowskiego nie miał aby czegoś wspólnego z wanną Wassermanna.

W Marsylii po znalezieniu 50 zdechłych ptaków wybuchła mała panika, wywołana obawami o epidemię ptasiej grypy. Po dokładnym zbadaniu nieboszczyków okazało się, że przyczyną śmierci był nadmiar alkoholu: ptaki najadły się sfermentowanych owoców. Polskie ptaki jedzą i piją co popadnie i jakoś sobie żyją, a te francuskie nie różnią się niczym od francuskich psów.

W niektórych warszawskich sklepach odzieżowych montuje się na ścianach wyszczuplające lustra, obliczone przede wszystkim na kuszenie klientek, którym nie pomogła jeszcze żadna dieta. Prokuratorzy alarmują, że stosowanie takich praktyk jest niezgodne z prawem i namawiają do składania skarg na przebiegłych handlowców. Tyle że która 100-kilogramowa niewiasta przyjdzie wypłakiwać się prokuratorowi na to, że tak naprawdę wygląda jak Cindy Crawford. (żem)

Zdaniem przedszkolaków

Walentynki

- To taki piękny dzień miłości - mówią dziewczynki. - E tam, to głupie święto, które wymyśliły baby - mówią chłopcy. Jak widać zdania dzieci z Przedszkola nr 24 z ulicy Chopina o dniu zakochanych są mocno podzielone...

Michał 6 lat:

- Głupie i dziwne to święto. Trzeba kupować kobietom kwiaty, serduszką, słodycze, bo jak się tego nie zrobi, to od razu gadają, że się ich nie kocha. Tak jakby nie można było wyrazić miłości w inny dzień. Ale kobiety takie są, niestety. Kupię Karolinie trzy róże, może poderwę ją, nie wiem. Na razie się nie zgodziła za mnie wyjść.



Lilia 6 lat:

- Walentynki to taki piękny Dzień Zakochanych. Mogą obchodzić zarówno dzieci, jak i dorośli. Dziewczynki cieszą się serduszkami, słodyczami czy maskotkami. Natomiast dorośli lubią w tym dniu spędzić czas razem, zjeść pyszną kolację.



Kuba 6 lat:

- W wielkim kłopotcie są mężczyźni w Dniu Zakochanych. Bo to oni głównie muszą latać za kwiatkami, prezentami i wydawać masę pieniędzy. Chyba to jest tak, że baby sobie wymyśliły święto dla siebie. A przy tym zarabiają sprzedawcy.



Oliwia 6 lat:

- To nieprawda, że walentynki wymyśliły kobiety. Owszem, powinni chłopcy nam wręczać prezenty, ale to nie muszą być drogie drobiazgi. Jak mężczyzna czegoś nie ma, to wystarczy miłe słowo lub rzecz bliska jego sercu.



Krzysiu 6 lat:

- Walentynki to głównie dzień dziewczyn. Nasi partnerzy kupują im bukiety kwiatów, słodycze. Jak mężczyzna zapomni o tym święcie lub nic nie kupi, to każda dziewczyna powinna się obrazić. Nie ma tłumaczenia, bo w tym dniu wyraża się miłość.



Karolina 5 lat:

- Walentynki to dzień dziewczyn. Daje im się prezenty, bukiety, laurki, czekoladki, serduszką. Zawsze trzeba wyrażać miłość, to jednak w tym dniu trzeba to zrobić w szczególny sposób. Mój tata to czeka cały rok, żeby w taki szczególny sposób ucałować moją mamę. (abi)



ZDJĘTE Zdjęcie



Fot. Lukasz Zarzycki

STACJA
DEMONTAŻU POJAZDÓWZłomowanie
pojazdów

- gotówka
- zaświadczenia
- części nowe i używane

MARPOT ul. Lesiowska 1
(48) 344-30-90

AUTOZŁOM Koszary k.ŁŻY
(48) 616-23-08



www.autozłom.pl

6306RS_B

ŚWIĘTOKRZYSKIE
CENTRUM JĘZYKÓW OBCYCH

KURSY
I CERTYFIKATY
DLA DZIECI,
MŁODZIEŻY,
DOROSŁYCH

Z nami
NAuczysz
się
języków!

Zapraszamy na semestr wiosenny 2006

Centrum Egzaminacyjne
Instytutu Goethego oraz TELC

Kielce, ul. Wojska Polskiego 9

tel. 041 361 51 39

http://www.scjo.pl/ scjo@scjo.pl

7906/hs



Przedstawia...
Walentynkowe

Fantazje Łózkowe

Do wygrania wspaniała
Sypialnia dla zakochanych*

Słuchaj na **98 i 106,5 Mhz**
Szczegóły na www.tak.fm

*Opisz nam swoją fantazję
i wyślij drogą mailową



Sponsor akcji
Eleonora
Meble

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

W wakacje wyruszają pod namioty, zimą na narty

Kiedy kielecka rodzina Skowerskich i Nowaków wyrusza na narty, to opanowują cały stok. Szusuje ich w porywach nawet 16 osób, od dziadka Jerzego do najmłodszego wnuka Antka.

W lato przesiadają się na żaglówki i kajaki. Mieszkają pod namiotami. Bo tak jest taniej i bliżej natury. W wolnych chwilach grają w kosza, siatkówkę, pływają, ćwiczą aikido, jeżdżą na rowerach. A na dodatek wspólnie pracują w rodzinnej firmie medycznej.

Głowa rodziny Jerzy Skowerski, lekarz ginekolog, nie kryje, że umiłowanie do wszelakich sportów wyniósł z rodzinnego domu. Dorastał w pobliżu Nidy, świetnie pływał już jako siedmiolatek. Na studiach medycznych w Gdańsku rozsmakował się w pływaniu w morzu, co nie jest łatwą sprawą.

- Wówczas modne było pływanie kajakami po morzu. Zabierałem żonę na kajakowe przejażdżki po Bałtyku. Żartowałem, że ją porwę do Szwecji - z rozmarzeniem wspomina Jerzy Skowerski i z zachwytem w oczach patrzy na żonę Halinę. Nie do wiary, ale w przyszłym roku państwo Skowerscy będą obchodzili 50-lecie małżeństwa.

- U nas tradycją jest wczesne zakładanie rodziny - śmieje się Halina Skowerska, lekarz medycyny pracy. Kilka lat temu otworzyła w Kielcach rodzinną firmę: Centrum Medyczne Omega, w której pracuje wspólnie z mężem, córką, zięciem, synem i synową.

Czas na narty

Narciarska przygoda rodziny Skowerskich rozpoczęła się wiele lat temu. W czasie ferii Jerzy zabierał trójkę dzieci: Katarzynę, Rafała oraz Marcina na wyjazdy w góry. Wspólnie stawili pierwsze narciarskie kroki. Dziś Jerzy Skowerski przyznaje, że dzieci, a zwłaszcza córka Katarzyna, prześcignęły go w umiejętnościach narciarskich.

- Sport był zawsze ważny w naszym domu. W dzieciństwie rodzice zabierali nas w wakacje pod

Taka rodzina,



to skarb

namioty nad morze, czy nad jeziora. Co rano robiliśmy z tatą gimnastykę lub biegaliśmy po plaży. Czasami jeszcze pływaliśmy. A dopiero potem czekało na nas śniadanie. Takim sportowym sposobem na życie chcemy zarazić też nasze dzieci - mówi Katarzyna Nowak, lekarz internista i homeopata.

Jego mąż, Krzysztof jest laryngologiem. A w dodatku zapalonym sportowcem. Już w szkole podstawowej był kapitanem drużyny koszykarskiej, świetnie radził sobie też w siatkówce. Te pasje pozostały mu do dziś. Dumnie przyznaje, że dalej jest kapitanem dwóch drużyn: koszykarskiej oraz w siatkówce. Teraz na boisku przewodzi kolegom po fachu - lekarzom ze Świętokrzyskiej Izby Lekarskiej. Wraz z innymi kieleckimi doktorami trenuje raz w tygodniu w kosza i dwa razy w siatkę. Jego drużyny zaciekle walczą w ogólnopolskich Igrzyskach Lekarskich oraz w Amatorskiej Lidze Miast.

- Z roku na rok jesteśmy coraz lepsi - chwali swoich zawodników Krzysztof Nowak.

Z żoną Katarzyną poznali się w liceum Żeromskiego. Byli parą już od trzeciej klasy. Właśnie stuknęło im 26 lat małżeństwa. Ich pierwszy syn Bartek urodził się, kiedy byli na studiach w Warszawie. Dziś 25-letni Bartek studiuje medycynę w Gdańsku. W ubiegłym roku był na stypendium w Lionie.

Teraz na stypendium w Paryżu jest drugi z kolei syn Nowaków, 23-letni Staszek, student fizyki i matematyki. 19-letnia córka Marysia przygotowuje się do matury w liceum Żeromskiego. 16-letni Jędrzej oraz 13-letni Krzysztof uczą się w gimnazjum u siostr na zaretanek, a najmłodszy 6-letni Antek rozpoczął naukę w zerówce.

- Od czerwca ubiegłego roku nasza rodzina powiększyła się o Patrycję, żonę Staszka - dopowiada Katarzyna Nowak. Nie kryje, że wyjazd na narty, czy wakacje jest

ogromnym przedsięwzięciem logistycznym.

- Samych butów bierzemy w góry co najmniej 24 pary, w tym narciarskie, do tego kapcie, ubrania, gary, patelnie, bo sami gotujemy. Jest, co pakować do samochodu - wzdycha Krzysztof.

Dlatego rodzina Nowaków od lat jeździ... busem. Pierwszy był mocno zdezelowany, 18-letni volkswagen, zwany przez domowników „ogórek”. Dziś przesiedli się do nowocześniejszego rocznika. Ale nie kryją, że kupują auta używane.

Argument ekonomiczny przeważa także przy sposobie spędzania wakacji. Od lat biorą namioty, śpiwory, kuchenkę gazową, jedzenie i jadą gdzieś na trzy tygodnie.

- Wynajęcie pokoi w hotelu czy pensjonacie dla całej naszej rodziny byłoby za drogie. Wyjazd pod

namioty uczy dzieci samodzielności, dobrej organizacji. Każde z nich ma swoje obowiązki, musi coś robić. Trzeba rozbijać namioty, gotować, zmywać - wylicza Katarzyna. Poza tym podkreśla, że to najzdrowsza forma wypoczynku. Na świeżym powietrzu, bez telewizora. Cała rodzina jest blisko siebie.

Kiedy gra muzyka

Oprócz sportu rodzina ma jeszcze dwie pasje. Taniec i muzykę.

- Jesteśmy tancerzami. Żeby pani widziała, jak moja żona tańczy. Sambę, walce, oberki, polki. A ja najbardziej Kocham z nią tańczyć tango argentyńskie. Wygraliśmy kilka konkursów tanecznych na balach Rottary - z dumą opowiada Jerzy Skowerski. Dziadkowie przytakuje Bartek.

- Z babcią Haliną tańczy się rewelacyjnie. Nieraz słyszałem z mieszkania dziadków muzykę. Zaglądam, a dziadkowie tańczą. Wówczas wołałem rodziców, rodzinę i przyłączyliśmy się do tańców - mówi Bartek, który jest solistą w Zespole Pieśni i Tańca „Jantar” Uniwersytetu Gdańskiego. A Halina Skowerska szybko dodaje: - To jest fantastycznie tańczyć z wnukiem tango.

Taniec w rodzinie Skowerskich wziął się od prababci Zofii Skowerskiej. Bartek pamięta, jak z prawie 99-letnią prababcią zwał się tańczył polkę.

W jednym stali domu

Nowakowie oraz dziadkowie Skowerscy mieszkają w jednej kamienicy przy placu Moniuszki. Drzwi się nie zamykają. Wpadają do siebie po cukier lub mąkę. Ciągłe ktoś zagłada. Cała rodzina zbiera się w salonie, w którym na ścianach wiszą obrazy i pastele znanych kieleckich artystów. Wspólnie przeżywają radości, wspierają się w złych chwilach.

- Rodzina jest najważniejsza - uważa Halina Skowerska, a jej zięć Krzysztof dodaje, że w tak dużej rodzinie, która nie dość, że mieszka razem, to jeszcze pracuje w jednej firmie, nie ma miejsca na waśnie.

A 6-letni Antek mówi, że w dużej rodzinie jest fajnie.

- A co jest najfajniejsze? - pytam

- Tata i mama! - krzyczy już z korytarza sześciolatek.

MARTYNA GŁĘBOCKA
m.glebocka@slowo.com.pl



Skowerscy i Nowakowie mieszkają w jednej kamienicy, pracują w jednej firmie i nawet wolny czas spędzają ze sobą

WALENTYNKI 2006

ze „Słowem”

Jutro
11 lutego

razem ze „Słowem”
w dodatku „Zdrowie”

We wtorek
14 lutego

specjalny, walentynkowy
dodatek „Słowa”

Kochaj mnie

Wszystko co związane
ze Świętem Zakochanych
oraz Wasze życzenia

SERDUSZKO NA WALENTYNKI

Elegancka zawieszka

Za darmo!

W prezencie dla zakochanych!



WYŻSZA SZKOŁA HANDLOWA
im. B. Markowskiego w Kielcach



a także
specjalna
walentynkowa
kartka



AUTO-MOTO

041/332-22-12

041/346-08-40

● OPONY ●

● ALUFELGI ●

● NAPRAWA FELG ●

● MECHANIKA ●

● GEOMETRIA KÓŁ (CYFROWA) ●

2906SLHSA

041/362-00-29

AUTO NA GAZ

Kielce

Pakosz 53.

RATY.

2406SLHSA

041/362-77-58. FOTA S.A. MOTOMAR-KET. Części - samochody ciężarowe. 041/345-12-53.

1606SLHSA

041/362-77-58. FOTA S.A. MOTOMAR-KET. HURTOWNIA części samochodowych. Zagnańska 84B. 041/345-12-53.

1506SLHSA

AKUMULATORY. Amortyzatory. Oleje. Filtry. Mot-Pol, 041/345-63-59.

12706SLHSA

AMORTYZATORY, 041/344-66-86.

3906SLHSA

AUTOALARMY. Centralzamki. CB-radio. 041/343-17-57.

3706SLHSA

AUTO-GAZ Częstochowska 26. 041/346-20-59.

6206SLHSA

BAGAŻNIKI, Boxy. Mot-Pol, 041/345-63-59.

12606SLHSA

BMW - części oryginalne, zamienniki. Komputer. Naprawy. Samochody japońskie, europejskie, mercedes. Kielce, Krakowska 185, 345-71-06.

206SLHSA

Markowe Szyby Samochodowe

**SPRZEDAŻ
PROFESJONALNY
MONTAŻ**

oraz:

- * szkła lusterek
- * szyberdachy
- * przyciemnianie folią
- * naprawa szyb czołowych
- * szklenie busów
- PANORAMA
- szyby przesuwne

* KIELCE, ul. Wrzosowa 25
tel. 041/ 361-61-71
348-18-20

* RADOM, ul. Warszawską 115
tel. 048/ 333-27-00
0601/ 207-585

* SZEWCZE 39 k.Kielc
tel. 041/ 346-52-05

 Team Partner

HURTOWNIA Motoryzacyjna „Rzepka”.
Sprzedaż Hurtowa, detaliczna. Części
do samochodów zachodnich. Manifestu
Lipcowego 75, 041/331-06-88.

3106SLHSA

LAWETA - Europa - Tanio, 0696-600-855.

39206SLBSA

PRZEGLĄDY rejestracyjne, w cenie prze-
glądu dla Hondy, Seata, Skody, Volkswa-
gena, Audi, diagnostyka komputerowa
(gratis) Cichoński. Kielce, Łódzka 274.
041/366-12-00.

40206SLBSA

TŁUMIKI - katalizatory - amortyzatory
- opony - oleje. Serwis. GWARANCJA.
Sandomierska 216. 041/342-82-01.

2506SLHSA

WYPOŻYCZALNIA samochodów, lawet
- nowe, tanio. 0502/302-462.

806SLHSA

BIZNES

SPRZEDAM dobrze prosperujący salon
fryzjersko-kosmetyczny w centrum Kielc.
041/345-61-90, po 20.00.

42806SLBSA

BUDOWNICTWO

AUTOMATYKA, bramy, superpromocja,
041/335-88-81.

506SLHSC

BLACHY TRAPEZOWE - producent,
14 wzorów (od ręki). 041/362-64-72.

1706SLHSA

BRAMY, automatyka, superoferta,
041/312-79-69.

506SLHSB

BRAMY, napędy - Rabaty,
041/366-19-17.

506SLHSA

BRAMY (produkcja, sprzedaż,
montaż), automatyka, szlabany, drzwi.
041/366-46-52.

6106SLHSA

BRAMY: uchyłne, segmentowe.
Napędy. Akcesoria. 041/362-64-72.

1906SLHSA

HORMAN
AUTORYZOWANY PARTNER

● bramy

● drzwi

● napędy

Kielce

Domaszowice 174F

041/342-84-32

4706SLHSA

KOLERKTORY słoneczne,

0502-685-102.

37206SLBSA

PARAPETY, schody, blaty - produ-
cent. Jagiellońska 11. 041/345-42-01,
41/307-35-06.

1406SLHSA

PARKIET, producent. 041/38-47-524.

32706SLBSA

PRODUCENT:

- deska podłogowa: sosna, dąb, jesion

- boazeria

- schody: stopień, podstopień 80 zł/sztuka

- sucha tarcica liściasta

041/254-10-20

306SLHSA

KUPNO

MAKULATURA, złom, folia,
inne odpady. Odbiór kontenerowy. Kielce,
041/334-01-82, Skarżysko, 041/251-10-66,
Pińczów, 041/357-45-93, www.sinoma.pl

35106SLBSA

LOKALE

AD-DRAĞOWSKI, Kielce, ul. Sienkiewi-
cza 10/12b, 041/368-24-34, 0602-671-946,
www.dragowski.kielce.pl

1106SLHSA

DO wynajęcia mieszkanie
2-pokojowe, 40 m kw., os. Jagiellońskie,
tel. 0602-787-626.

38306SLBSA

MEDYCYNĄ

GINEKOLOG bezzabiegowo.
0604-699-553.

29206SLBSA

GINEKOLOG - leczenie, zabiegi, Łódź
0602-335-083.

443705SLBSA

GINEKOLOG - Zygmunt Banaś. Kielce,
Sienkiewicza 28/21 (codziennie od 13).
0605-604-341

6306SLHSA

VIAGRA. 0605-247-305.

3706SLBSA

NAUKA

041/341-51-25.

ATRAKCYJNE KURSY:

● wizażu

● tipsów

EUROPEJSKA AKADEMIA

ZDROWIA I URODY.

8406SLHSB

041/341-51-25. Policalne studium
kosmetyczne - certyfikaty uznawane w Unii
Europejskiej.

8406SLHSC

041/343-20-65

„OMEGA”

SZKOŁY POLICEALNE:

● TECHNIK FARMACEUTYCZNY

● KOSMETYCZKA

● ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA

SZKOŁY ŚREDNIE:

● LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

● LICEUM UZUPEŁNIAJĄCE

Warszawska 28/15a

www.omega.szkoła.pl

2606SLHSA

041/344-54-08

EDUKACJA

Kielce, Gagarina 5

OGŁASZA

NABÓR

NA SEMESTR WIOSENNY

PIERWSZY

I PROGRAMOWO WYŻSZE

2006

LICEUM

● ogólnokształcące

● uzupełniające

TECHNIKUM

● żywienia

● budowlane

● handlowe

● ekonomiczne

POLICEALNE

● informatyka

● administracja

51105SLHSB

ALFA. Szkoła Detektywów prowadzi
nabór zimowy. Kielce, Krzemionkowa 1,
041/335-80-70.

37006SLBSA

COMPUTEX - kursy komputerowe.

041/344-32-02.

1306SLHSA

MARKSOFT - kursy komputerowe.

041/343-12-52.

6806SLHSA

MONOLIT

ZSP DLA DOROSŁYCH

Kielce

Toporowskiego 40

POLICEALNE:

● kosmetyczne

● fryzjerskie

● pocztowe, telekomunikacyjne

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE 45 zł

(po ZSZ, SP i gimnazjum)

TECHNIKUM:

● informatyczne

● ekonomiczne

● handlowe

● 041/362-39-74

7506SLHSA

POLSKI. 041/361-39-26.

33806SLBSA

SZKOŁY PRO-FIL

Kielce

Romualda 3

368-17-43

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

● (dla Dorosłych)

50 zł

POLICEALNE

ANGIELSKI GRATIS

● fryzjerstwo

● kosmetyka

● BHP

KURSY:

● masażu

● wizażu

● przygotowujące do matury

7306SLHSA

ZESPÓŁ SZKÓŁ

ZAOCZNYCH

„Prestiż”

40 zł

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE

● Uzupełniające

(stara matura)

● po gimnazjum, SP

TECHNIKUM

● Ekonomiczne

POLICEALNE

● Informatyczne

● Telekomunikacji - poczty

Kielce

Kujawska 18

041/342-55-94

5506SLHSC

**NOWO OTWARTY
SERWIS**

- ciągników
- maszyn rolniczych
- kosiarek do traw
- pilarek spaliniowych



GWARANTUJEMY WYSOKĄ JAKOŚĆ ŚWIADCZONYCH USŁUG:
- przeglądy (naprawy) gwarancyjne i pogwarancyjne
- remonty kapitalne
ZAPRASZAMY

AGROMA KIELCE ul. Krakowska 293, tel 041/345-16-21 (-23)

**KURS
PRAWA
JAZDY**
ANDRZEJ CHUDY

13.II (g. 16)
wykłady w 2 tyg.

13.II (g. 10)
feryjny

Pomoce gratis!!!

Kielce, ul. Żytnia 20
041/366-08-62, 0-602-299-279

KAT.
A
B
C-E

**KIELECKA
SZKOŁA
JAZDY**

**KURS PRAWA JAZDY
AB**

Feryjny - **13.II** (g.9)
Weekendowy - **18.II** (g.9)

CD C+E NACZEPA

Popołudniowy - **14.II** (g.16)

Kielce, Żytnia 14
041/361-18-97
041/348-05-61

MAGAZYN NR 2430

NIERUCHOMOŚCI041/344-53-62 Agencja Nieruchomości
INTERLOCUM.

5806SLHSB

KUPIĘ działkę w Kielcach
ok. 1500 m kw., pod zabudowę przemysłową,
w pobliżu gazociągu wysokiego ciśnienia.
0500-291-218.

41106SLBSA

SPRZEDAM dom 170 m kw., stan surowy
zamknięty, Kielce. 0604-462-318.

41406SLBSA

PRACA-ZATRUDNIĘ041/341-51-25. Atrakcyjny zawód na lata!
Zrób kurs tipsów, masażu, wizażu.

8406SLHSA

FIRMA Wamet w Jastrzębiu zatrudni:
inżyniera - technologa; frezera CNC;
tokarza CNC. Tel.: 0049-711-8568707.

7406SRRSA

KIEROWNIKA apteki. Kielce
0602-19-77-37.

42006SLBSA

MAGAZYNIERA - uprawnienia wózek
widłowy, 041/31-52-916, 31-52-434.

38606SLBSA

MŁODYCH, energicznych do BOK, 400
zł tygodniowo, 041/361-43-69.

39006SLBSA

ZATRUDNIĘ dziewczyny 100 zł
z godziny. 0605-13-16-18.

11806SLBSA

ZATRUDNIĘ krawcowe. Kielce,
Sobieskiego 62.

41306SLBSA

ZEMAX zatrudni pracowników do mieszalni
lakierów oraz ze znajomością branży lakierów
do drewna i parkietu. 041/332-75-51.

42206SLBSA

ZWROT podatku z pracy - Niemcy,
Europa Zachodnia. Tel. 071/385-20-18.

443405SLBSA

RÓŻNE

KREDYTY. 041/34-30-142.

2106SLHSA

KREDYTY. 041/344-71-66.

2106SLHSB

KREDYTY 600-964-882.

2706SRRSA

KREDYTY, oddłużanie, skutecznie,
041/343-31-53.

31306SLBSA

WRÓŻBITA. 0694-712-245.

38806SLBSA

SPRZEDAŻ041/343-18-81, siatki ogrodzeniowe,
konstrukcyjne, hodowlane, plastikowe,
specjalne, kompletne ogrodzenia zgrzewane
z drutu, wszystkie detale.

906SLHSA

DYWANY, wykładziny, obszycie.
Domaszowska 69 (obok stacji paliw).
041/344-49-19.

3206SLBSA

KEBABY, gyros, grille, piece do pizzy.
Tanio. Tel. 0508-260-903.

23006SLBSA

NOWY wózek inwalidzki (elektryczny),
tel. 0602-787-626.

38306SLBSB

SIATKI - 041/344-71-93.

10206SLBSA

SPRZEDAM sklep „SHOP-PRACZ”,
Jędrzejów. 0602-743-704.

39706SLBSA

TURYSTYKAMORZE JAROSŁAWIEC. Nocleg
z wyżywieniem 33 zł. Kolonie od 28 zł.
059/810-94-23, 050/832-88-39.

41206SLBSA

ZAKOPANE Hotel Patria nowy,
kameralny, w centrum. 018/200-04-15,
www.hotelpatria.pl

35306SLBSA

SZKOŁA JAZDY ENIGMA
Kielce
Paderewskiego 14 tel. 3431180
www.enigma.home.pl

RATY 0%
KURSY PRAWA JAZDY
Rozpoczęcie: PON. g.16; SOB. g.9

USŁUGI041/302-19-19, 0692-685-801
- TELEWIZYJNE.

42406SLBSA

041/303-16-47- TELEWIZYJNE.

33206SLBSA

041/331-22-32. AUTOMATYCZNE
pralki, lodówki.

20006SLBSA

041/332-34-44, 0609-14-50-16.
Naprawa telewizorów - Wieczorek.

30006SLBSA

0604-645-303 Otwieranie Awaryjne
- całodobowo.

439405SLBSA

ALARMY, kamery (również ukryte). Mon-
taż (licencja). 041/34-60-840, 0693-412-787.

2806SLHSA

CYKLINOWANIA - lakierowanie.
041/346-20-18.

41506SLBSA

CYKLINOWANIE. 041/312-74-00.

41606SLBSA

CYKLINOWANIE. 041/345-98-10.

38006SLBSA

CYKLINOWANIE bezpyłowe, schody.
0601-25-00-33.

37806SLBSA

CZYSZCZENIA dywanów.
041/331-45-56.

31606SLBSA

DRZWI na raty; główne; dodatkowe;
montaż; 0601-701-343.

7606SRRSA

GLAZURA, gładź, hydraulika,
gips-karton, malowanie, panele, remonty.
041/346-44-49.

4306SLHSA

L-GOLD - czysto. Malowanie.
Gładzie. Tapetowanie. Panele. Glazura.
041/368-36-66.

7606SLHSA

MALOWANIA, glazura, g/k, gładź,
tapeta, panele, remonty, 041/346-02-29.

25306SLBSA

MALOWANIE. 041/368-94-72.

22006SLBSA

MALOWANIE, szpachlowanie, panele.
041/343-80-57.

42606SLBSA

MEBLE na wymiar, 0502-248-940.

29106SLBSA

NAPRAWA pralek. 041/332-37-46.

29306SLBSA

ODŚNIEŻANIE koparko-ładowarką,
041/361-96-52, 0510-215-365.

39906SLBSA

PROFESJONALNE odśnieżanie dachów,
tel. 041/346-47-43, 0608-405-048.

38906SLBSA

ROLETKI, 041/331-45-56.

31706SLBSA

ROLETKI. Vertikale. Żaluzje.
KOWALCZYK. Konkurencyjne ceny!!!
041/331-31-62, 0501-725-421.

444305SLBSB

R-O-L-E-T-Y
ANTYWŁAMANIOWE
ROLETKI
MARKIZY
BRAMY
WERTIKALE
PRODUCENT
ALUTECHNIKA
Paderewskiego 3
Kielce.
041/343-07-03.

2006SLHSA

ROLETY tekstylne
Rolety antywłamaniowe
Żaluzje
Markizy
Moskitiery
Producent: ADRO,
041/348-04-82, 348-05-84

3406SLBSA

TAPETOWANIE. 041/368-32-47.

42306SLBSA

TRANSPORT, przeprowadzki.
041/332-54-23, 0601-078-894.

8806SLBSA

WIDEOFILMOWANIEPROFESJONALNI, tanio. 0509-011-220.
www.filmownia.pl

7306SLBSA

**Marszałek Województwa Świętokrzyskiego**ogłasza otwarty konkurencyjny nabór na wolne stanowisko pracy
kierownika zespołu**ds. wdrożenia i eksploatacji portalu województwa**w komórce organizacyjnej Pełnomocnika Zarządu ds. Informatyzacji
Województwa Urzędu Marszałkowskiego Województwa Świętokrzyskiego w Kielcach.Szczegółowe informacje na temat naboru są zawarte w Biuletynie Informacji Publicznej
www.bip.sejmik.kielce.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Marszałkowskiego w Kielcach,
al. IX Wieków Kielc 3, parter, budynek C2.Wymagane dokumenty należy przesłać lub dostarczyć osobiście w ciągu 14 dni roboczych
od daty ogłoszenia.

41706bs

**PROSPEKTOR
Sp. z o.o.
zatrudni**● koordynatora
ds. transportu
międzynarodowego
ze znajomością
języka francuskiego.
Praca w Kielcach
lub Ostrowcu
Świętokrzyskim.● zatrudni kierowców
z kategorią C+E
z doświadczeniem
w transporcie
międzynarodowym.Wszelkie informacje
można uzyskać
pod numerem
telefonu:
041/341-56-68
Kielce, Al. 1000-lecia
P. P nr 25

15006/hs

**94-77**

Informacja Gospodarcza

Świadczymy
usługi w zakresie:**AKTUALNEJ INFORMACJI
GOSPODARCZEJ**

- 24-godzinna informacja o działalności firm
- wykazy branżowe
- dedykowane infolinie

**MONITORINGU
MEDIÓW**

- informacje o przetargach ogłoszonych i rozstrzygniętych
- informacje o inwestycjach budowlanych
- artykuły i reklamy

**DIRECT
MARKETINGU**

- bazy danych
- telemarketing
- direct i e-mailing

Telefoniczna Agencja Informacyjna
www.tai.pl www.9477.pl www.mp.tai.pl www.pressinfo.pl

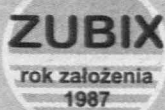
1995 SZKOŁA JAZDY

Kielce, ul. Karczówkowska 5A,
tel. (041) 368-47-77, 0-600-22-77-66

Kat. A, B, C, D, CE/naczepa

**KURS PRAWA
JAZDY****KIELCE:****14.02.2006 r., godz. 16****BIURO:****wtorek, czwartek, godz. 14-17;
sobota, godz. 10-12****STARACHOWICE,
ul. Żytia 31, SM „Wanacja”
biuro: środa, godz. 12-17,
piątek godz. 15-17****ROZPOCZĘCIE:
13.02.2006 r., godz. 16****Kurs instruktora nauki jazdy
25.02. godz 16**

MAGAZYN NR 2430

PROGRAMY-KOMPUTERY-SIECI

ISO 9001:2000

**FINANSOWO-KSIĘGOWE
KADROWO-PŁACOWE
HANDLOWE
CZYNsze i wiele innych**

3606/HS

KUPIJESZ U AUTORÓW, BEZ POŚREDNIKÓW!**Sprzedaż i serwis komputerów, drukarek, sieci i inne.****Kielce, pl. Moniuszki 11, tel. (041) 344-44-47, www.zubix.com.pl**

PIĄTEK 10 LUTEGO 2006 R.

<http://sbc.wbp.kielce.pl/>

ANAGRAMY

1. W LESIE
Tak do drzazgi // - - - - - //
rzecze,
Gdy się wilka // - - - - - // zjawi,
Wsadź jej między zęby kołek,
To w spokoju nas zostawi.
2. SŁUSZNIE
//- - - - - // bardzo to ruchliwy
ptaszek,
Zawsze do zabawy // - - - - - //,
Ale gdy złamała piórko,
Szybko poszła do doktora.

KALAMBURY

1. Spożywa bardzo mały przed-
pokój
W każdej wiejskiej chacie,
I odzienie na dni chłodne
Już gotowe macie.
2. Tuż obok i czas sposobny
Na różne czynności,
Wzmocniała obronne mury
W odległej przeszłości.

HOMONIM

1. PROŚBA
Rzecz Marek do // - - - - - //,
Daj mi jeszcze bułki kawał,
Bardzo smakuje // - - - - - //,
Po co innym będziesz dawał.
// WTAHA / MI // // MICHALA //
HOMONIM
2. PRZY + PORA = PRZYPORA
1. JE + SIONKA = JESIONKA
KALAMBURY
2. // SROKA // // SKORA //
/
1. // SZCZAPA // // PASZCZA //
ANAGRAMY
Rozwiązania

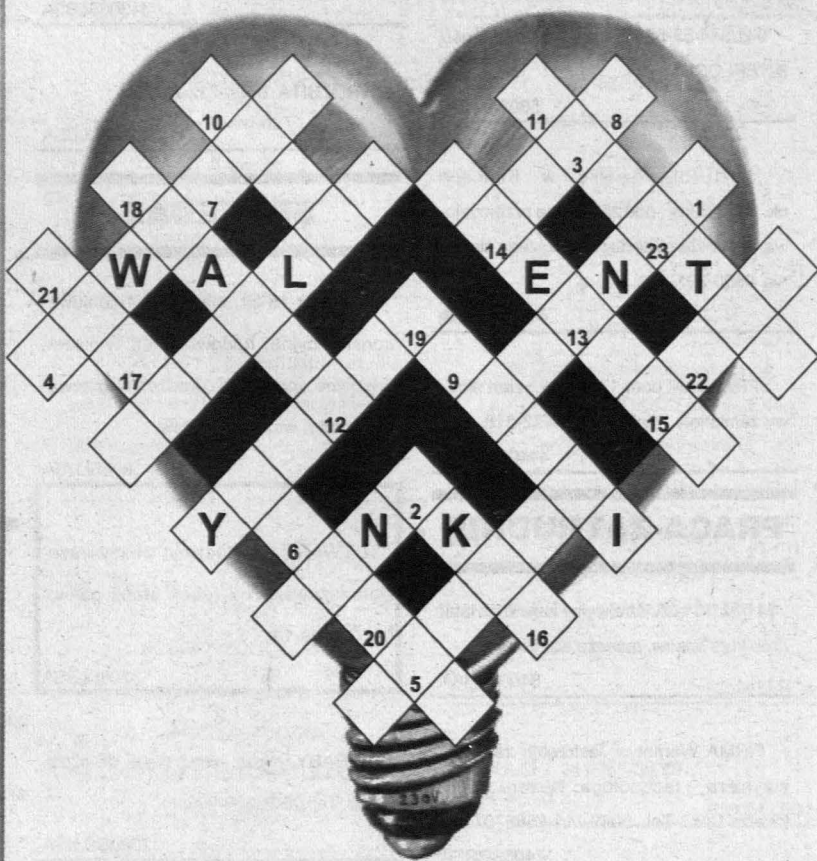
Zagadki

1. Dlaczego mysz piszczy?
Bo nikt jej nie naoliwił.
2. Jaka jest różnica między różą a czerwoną skarpetką?
Zapach.
3. Dlaczego mężczyźni nie mają kryzysu wieku średniego?
Ponieważ nigdy nie dorastają.
4. Kiedy mężczyzna traci 99 proc. swojej inteligencji?
Gdy zostaje wdowcem.
5. Kiedy mężczyzna mówi do rzeczy?
Gdy otwiera szafę.
6. Co powiedział Pan Bóg po stworzeniu mężczyzny?
Stać mnie na więcej.
7. Przed kim król zdejmuje koronę?
Przed fryzjerem.
8. Ilu mężczyzn potrzeba, by wkręcić żarówkę?
Pięciu. Jednego, żeby ją wkręcił i czterech, żeby go chwalili.
9. Co to może być: trzeci dzień nie chce mi się robić.
Pewnie środa.
10. Dlaczego życie na ziemi jest takie drogie?
Bo w koszty te wliczony jest bilet na podróż dookoła słońca.

Janusz i Ewa Gurzyńscy
Pionki

Jeśli znasz zagadkę zabawną lub logiczną
prześlij ją do redakcji.
Autorzy opublikowanych zagadek
otrzymają nagrody.

Ukośnik



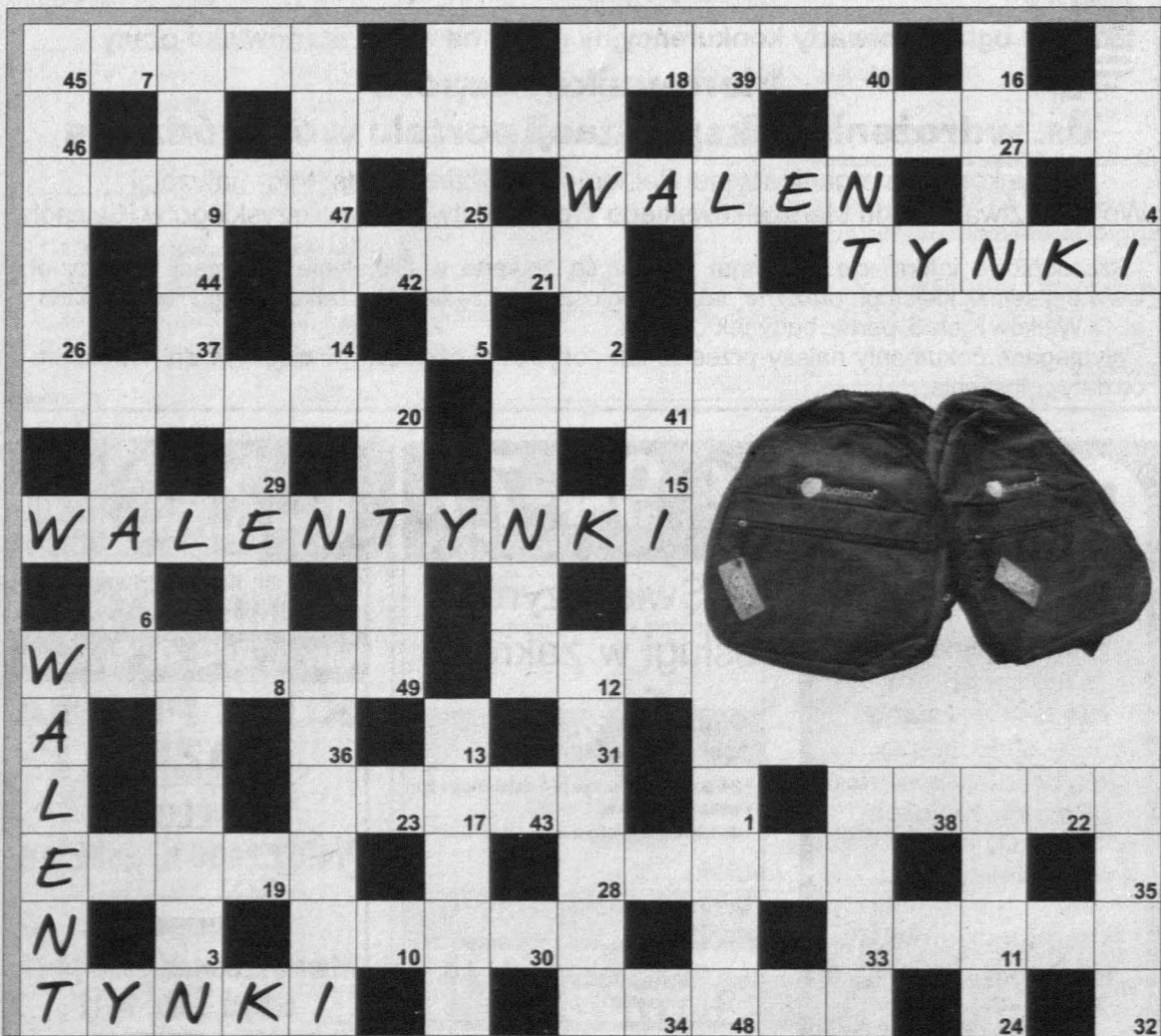
Definicje wyrazów podane w porządku przypadkowym. Litery z
pół ponumerowanych utworzą rozwiązanie.

ZNACZENIE WYRAZÓW

1) obchodzi imieniny w październiku dwukrotnie, 2) ukraiński
placek weselny, 3) stan w USA ze stolicą Des Moines, 4) koń maści
czarnej, 5) bryły lodu wystające z lodowca, 6) piosenki żeglarskie, 7)
drzewa iglaste, skojarz z Libanu, 8) grupa kolarzy, 9) człowiek poucza-
jący kogoś, 10) kawior, 11) ozdobne pudełko noszone u pasa przez
Japończyków, 12) powóz czterokołowy z nadwoziem zawieszonym na
łańcuchach, 13) nimfa zamieniona w źródło, 14) „Powrót taty” lub
„Świeżanka”, 15) kawałek przezroczystego materiału zasłaniającego
twarz, 16) rodzaj imprezy turystycznej.

(JAG)

Krzyżówka „Jolka”



Definicje wyrazów podano w porządku przypadkowym.

POZIOMO: 1) wiejski budynek mieszkalny, 2) Rusowicz lub Sari, 3) taniec lub dramat S. Mrożka, 4)
despota, 5) zabytkowe miasto w Macedonii, 6) remis na szachownicy, 7) grecka bogini mądrości, 8) pobie-
rana z kaszalota, utrwała zapachy, 9) Czarne lub Czerwone, 10) dobry na plażę, 11) ucieczka z lekcji, 12) śláz,
13) drzewo iglaste znad Morskiego Oka, 14) ciągle wybierała się za morze, 15) urządzenie, 16) kilka osób,
17) rodzaj twierdzy w północnej Afryce.

PIONOWO: 1) wyrób cukierniczy, 2) drzewo liściaste, 3) między wiosną a jesienią, 4) koń morski albo
człowiek kąpiący się w przerębli, 5) Jagiellonka albo Nehrebecka, 6) alkaloid w herbacie, 7) jeszcze nie
mężatka, 8) podwyższenie dla kaznodziei, 9) czapla zielono-skrzydła albo bezżeństwo, 10) dawny żaglowiec
wojenny, 11) kłusaki, 12) utwór sceniczny, 13) bokobrody, 14) francuski Jan, 15) złot, 16) podstawa armaty,
17) okrycie wierzchnie uszyte ze skór zwierzęcych, 18) daremne z wiersza Adama Asnyka, 19) żadna nie
hańbi, 20) nasze najwyższe góry, 21) uchodzi do morza, 22) rant albo oszustwo.

(JAG)

Krzyżówka
panoramiczna

PTAK DZIENNIKARZA (*) KAZALNICA	1	A	2
OBOK PROSTEJ I ŁAMANEJ (*) TYMCZASOWE POZBAWIENIE WOLNOŚCI	3	A	4
NA PLECACH TRAMPA (*) DAWNY TANIEC FRANCUSKI	5	K	6
PODOBNO DZIECI PRZYNOSI (*) DEBATA	7	N	8
Z KNOTEM (*) MIAŁ CUDOWNĄ LAMPE	9	A	10
BRZOZA LUB ŚWIERK (*) SAMICA UPARTEGO ZWIERZAKA	11	O	12
OJCZYŻNA OLIMPIAD (*) ZWOLENNIK MIŁOŚNIK	13	A	14
CENTRUM (*) PROCH BEZDYMNY	15	K	16
SPRAWA SĄDOWA (*) POKONANY PRZED DALE	17	S	18
ZWAŁ (*) USZKODZENIE URZĄDZENIA	19	A	20
WREZCZANY ZWYCIĘZCY (*) FLIRT, MIŁOSTKA	21	R	22
ZRZĘDA (*) ZACHCIANKA	23	K	24
KOLEGA PORTOSA (*) ODMIANA KORUNDU	25	S	26 27

W poszczególne rzędy diagramu wpisujemy po dwa wyrazy sze-
ścioliterowe.

W krzyżówce do wygrania: 2 plecaki.

Rozwiązania krzyżówki wraz z naklejonym zdjęciem z okienka
prosimy przysłać w ciągu 10 dni pod adresem redakcji: „Słowo”, ul.
Targowa 18, 25-520 Kielce. Nazwiska zwycięzców opublikujemy w Ma-
gazynie „Słowa” 24 lutego.

Za rozwiązanie krzyżówki z 27 stycznia (HASŁO: „Starodruk.
Najlepszym nauczycielem jest czas. Moralność upada na coraz wygod-
niejsze posłania - S.J. Lec.”) książki kucharskie z przyprawami wygra-
li: Kamila Mróz z Górna i Wilhelm Wajda z Kielc.

W sprawie realizacji nagród zapraszamy do naszej redakcji w Kiel-
cach przy ul. Targowej 18 (9 piętro), od poniedziałku do piątku w godz.
9-16, tel. (041) 36-36-199.

ZAPISKI NIELUDZKIEGO DOKTORA



Sposób na bezdomność?



Jak sobie poradzić z bezdomnością u zwierząt? To pytanie już wielokrotnie stawiało sobie wiele mądrych głów i wiele czasu im upłynęło, zanim dotarli do jakiś konstruktywnych wniosków.

Na pierwszy plan zawsze wysuwała się sprawa odpowiedzialności nas, ludzi za losy naszych mniejszych przyjaciół - zwierząt. No dobrze, tylko jak nas „człowieków” - jak mawiały zwierzęta w filmie „Madagaskar” - tego nauczyć. Powszechnie wiadomym przecież jest, że wszyscy razem i każdy z osobna ma właściwy stosunek do zwierząt, a odpowiedzialność to mamy przecież wrodzoną i to na bardzo wysokim poziomie. Tak więc na tym polu już dalej pójść się nie da, trzeba wymyślić coś innego...

Ktoś znów podumał i wpadł na pomysł równego podziału zwierząt pośród poszczególnych osobników w społeczeństwie. Ten pomysł również spalił na panewce ponieważ po przejściach z ostatnich dziesięcioleci mamy dość ostrożny stosunek do hasel mówiących o równości.

Wobec tak patowej sytuacji znów trzeba było udać się po rozum do głowy... I wymyślono: a może by tak sterylizować i kastrować bezdomne zwierzęta i uświadamiać społeczeństwo o zaletach płynących z takiego rozwiązania? Pomysł chwycił i z roku na rok obserwowany jest wzrost liczby przeprowadzanych tego typu zabiegów.

Największą aktywność w tej sprawie wykazywały różne organizacje społeczne

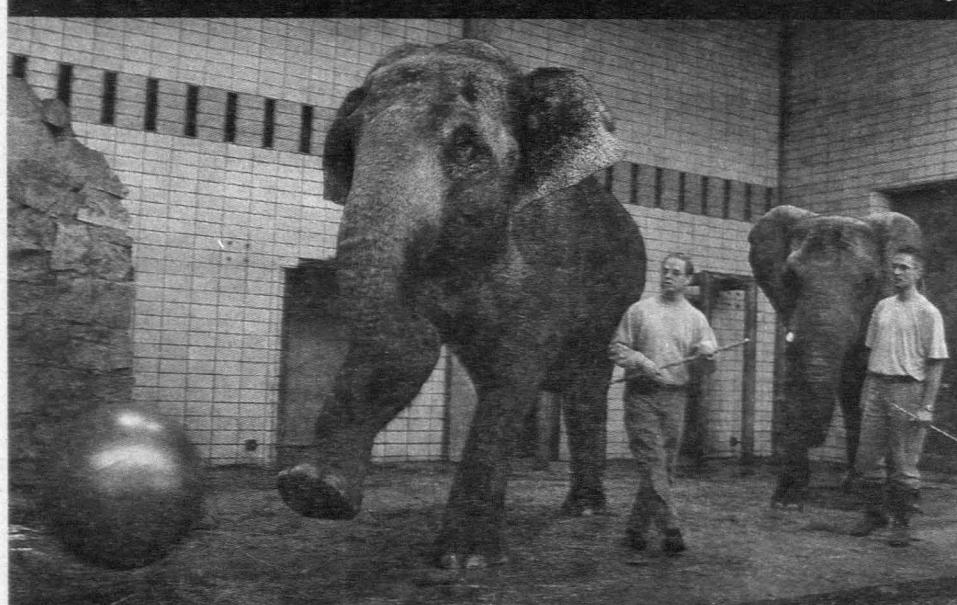
a w szczególności Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami oraz osoby prywatne, którym los bezdomnych zwierzątów mocno leżał na sercu. Od kilku lat również gmina Kielce wpisuje się w tę szczytną akcję za sprawą przyznawanych przez Urząd Miasta funduszy na sterylizację bezdomnych kotów a w tym roku również i psów. Rusza właśnie kolejna akcja monitorowana przez wspomniany wcześniej kielecki oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

I tu apel do Państwa: jeżeli wiecie o bezdomnych kotach, psach lub też sami się nimi opiekujecie zgłóście ten fakt w TOZ i skorzystajcie z darmowej sterylizacji - uchroni to was przed zwiększeniem liczebności bezdomnego przychówku. Jeżeli znacie osoby zajmujące się pomocą bezdomnym zwierzętom, powiedzcie im o tej akcji - będzie to wasz osobisty wkład w tę szczytną akcję. Czasem sami nie pomagacie zwierzętom i nie znacie osób, które się tym zajmują ale od lat nie możecie sobie poradzić z bezdomnymi kotami w piwnicy waszego bloku - może teraz właśnie nadarza się okazja żeby w przyszłości ten problem znikł? Skorzystajmy z szansy i spożytkujmy dobrze te pieniądze - dla dobra bezdomnych zwierzątek i naszego również.

TELEFON DO KIELECKIEGO ODDZIAŁU TOWARZYSTWA OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI, POD KTÓRY MOŻNA DZWONIĆ W SPRAWIE DARMOWYCH STERYLIZACJI ZWIERZĄT BEZDOMNYCH: 0 660 365 640.

Lek. wet. BARTŁOMIEJ KABAŁA

Nadeszło pocztą



Fot. PAP/PA - Peter Forster

HOROSKOP DLA DWOJGA



„Jan” - numerologiczna czwórka

Pomysł powrotu z zagranicy i budowy domu w Polsce jest jak najbardziej dobry i realny. Karty jednak mówią, że początek realizacji przedsięwzięcia nie nastąpi wcześniej niż za cztery lata, choć ziemię możesz kupić już w tym roku. Pośrednik jest uczciwym człowiekiem i nie musisz obawiać się z jego strony nieuczciwych zagrywek. Natomiast twoje lęki co do stabilności związku wydają się być bezpodstawne. Karty określają go bowiem wręcz mianem mocarstwa, którego nic i nikt nie rozdzieli. Nie musisz też bać się biedy, kalectwa ani obłożnej choroby. Na tym polu los będzie ci sprzyjał.

Masz jednak rację co do swoich dzieci. Faktycznie żadne z nich nie będzie chciało ułożyć sobie życia w Polsce. Za to wnuczek z pewnością będzie chciał tu mieszkać.

„Max” - numerologiczna dziewiątka

Niestety nie mam dla ciebie zbyt dobrych wieści. Karty nie wróżą pomyślności i stabilizacji twojemu związkowi. Już w czerwcu lub w lipcu otrzymasz papiery rozwodowe. Nie uda ci się odwieść partnerki od tej decyzji, gdyż ona już od jesieni ubiegłego roku jest związana z mężczyzną, którego kocha i chce z nim spędzić resztę życia. Skorzystaj z okazji jaką daje ci los i wyjedź za granicę do wujka. On zapewni ci dom, a także pomoże znaleźć pracę. Na pewno nie będziesz się czuł tam wyobcowany. Karty wręcz obiecują ci miłą odmianę życia. Będziesz cieszył się stabilnością finansową, a także poczuciem bezpieczeństwa na polu osobistym. Spotkasz bowiem jeszcze kobietę, którą obdarzysz miłością i zaufaniem.

RYSZARD

Osoby pragnące skorzystać z bezpłatnej wróżby Ryszarda Zawadzkiego prosimy o przystanie listu z pytaniem, podanie daty urodzin (jeśli to możliwe z godziną). List prosimy podpisać pseudonimem, a na kopercie dopisać: wróżba.

Horoskop

od 10.II. do 16.II. 2006 R.

Co według gwiazd i kart tarota czeka nas w 2006 roku. Tajemnice odkrywa Ryszard Zawadzki, tarocista z Końskich.



BARAN

21.III - 20.IV

Dom, miłość

Nie podejmuj teraz ważnych decyzji, gdyż różowe okulary, które założył na oczy skutecznie odbiorą ci zdolność rzetelnej oceny sytuacji i osób. Dlatego do nowych znajomości podchodź ostrożnie, bo inaczej wpakujesz się w kłopoty. Pamiętaj, że nie wszystko złoto, co się świeci. W stałych związkach pojawić mogą się nieporozumienia, których powodem w dużej mierze staną się jakieś wasze niespełnione oczekiwania.

Praca, zdrowie

Czeka cię doskonała koniunktura w sprawach zawodowych. Planety pomogą ci myśleć praktycznie, a także podsuną świetne pomysły. Śmiało wprowadzaj, więc je w życie, a z pewnością odniesiesz sukces. Możesz odczuwać lekkie osłabienie, ale poważne dolegliwości ci nie grożą.

BYK

21.IV - 20.V

Dom, miłość

Stale pary mają wymarzony czas na wspólne urządzenie mieszkania, dalekosieżne plany lub podjęcie decyzji o powiększeniu rodziny. Młode Byki mogą zakochać się po same uszy. Jednak decyzje, które teraz podejmiecie nie spodobać się waszym rodzicom. Gwiazdy mówią, że niestety mogą mieć rację. Nie postępujcie więc pochopnie.

Praca, zdrowie

Jeśli pracujesz zamiast wypoczywać w ośnieżonych górach, to nie przejmuj się. Planety są teraz dla ciebie bardzo łaskawe i udzielą ci wszelkiej pomocy. Będziesz mógł popisać się dobrymi pomysłami i talentami dyplomatycznymi. Pieniążki popłyną wartkim strumieniem do twojej kieszeni. Zdrowie nie najgorsze. Bądź jednak ostrożny za kierownicą i patrz uważnie pod nogi.

BLIŹNIĘTA

21.V - 21.VI

Dom, miłość

To będzie miły tydzień. Samotni poznają teraz niejedną sympatyczną osobę. Śmiało umawiajcie się na randki, bo wasz wdzięk i dowcip sprawią, że nikt się wam nie oprze. Bliźnięta żyjące w związkach, nareszcie znajdą więcej czasu dla najbliższych. Z dziećmi zagrać w ich ulubioną grę, poczytać im książkę, a z partnerem spędzić długie godziny na rozmowach i snuciu planów.

Praca, zdrowie

Lepiej nastaw się na niespodziewane zmiany i niczego nie planuj do końca. Teraz musisz być pomysłowy i elastyczny. Z obowiązków wywiązuć się sumiennie i nie liczyć na taryfę ulgową. Szef właśnie uważnie przygląda się twoim działaniom. Stan twoich finansów nie skłania do przesadnego optymizmu. Nie wydawaj więc pieniędzy na głupstwa. Zdrowie dobre, ale męczyc cię będzie huśtawka nastrojów. Zamiast kawy, zaparz sobie ziołową herbatkę uspokajającą.

RAK

22.VI - 22.VII

Dom, miłość

Stale związki pływają będą po spokojnych wodach. Teraz zadbać o dom, najbliższych i chętnie spotkacie się z przyjaciółmi. Weekend może być szczęśliwy dla tych, którzy szukają swojej drugiej połówki. Ktoś odpowiadający waszym marzeniom pojawi się dość niespodziewanie, ale na pewno nie przejdziecie obok tej osoby obojętnie.

Praca, zdrowie

W sprawach zawodowych kieruj się rozsądkiem i rozsądkiem. Czekają cię dodatkowe obowiązki, więc nie trać czasu na biurowe plotki i niczego nie zostawiaj na później. To także dobry czas, by podjąć decyzję o dalszej nauce. Finanse w normie. Zdrowie dobre, ale warto pomyśleć o czynnym wypoczynku. Wybierz się na narty lub na długi spacer zamiast tkwić przed telewizorem.

LEW

23.VII - 23.VIII

Dom, miłość

Każdy dzień tego tygodnia upłynie ci w miłym nastroju. W relacjach z partnerem znajdziesz dużo ciepła, wzajemnego zrozumienia i serdeczności. Sporo czasu spędzisz też na towarzyskich spotkaniach. Jeśli jesteś samotnym Lwem, to największe szanse na zdobycie twego serca ma teraz Koziorożec i Baran. Nie siedź tylko w domu, bo tam królowiczka na białym rumaku możesz się nie doczekać.

Praca, zdrowie

W pracy nie spodziewaj się rewelacyjnych zmian, ale na pewno kilka spraw znajdzie swój szczęśliwy finał i odetchniesz swobodniej. Możliwe, że w najbliższym czasie zostaniesz odelegowany z firmy na jakieś szkolenie lub konferencję. Tylko Lwom urodzonym w III dekadzie znaku, grożą straty i nieudane inwestycje. Dbaj o swoją kondycję psychologiczną i nie żałuj sobie odpoczynku.

PANNA

24.VIII - 22.IX

Dom, miłość

W sprawach sercowych będzie interesująco, a mnogość okazji towarzyskich to sygnał dla samotnych Pann. Dzięki wsparciu Wenus możecie liczyć na powodzenie, więc nie przepaście swojej szansy. Jak najczęściej wychodźcie z domu i miejcie oczy szeroko otwarte. Panny będące w związkach najbliższy

tydzień spędzą wyjątkowo aktywnie. Przyjmować będącie gości, a także uczestniczyć w rodzinnych uroczystościach.

Praca, zdrowie

Wiatr wieje w twoje żagle. Teraz możesz wejść w dobre interesy i zarobić okrągłą sumkę. Warto też wyruszyć w służbowe podróże. Jeśli w najbliższych dniach czeka cię egzamin, to zdasz go śpiewająco. Zdrowie dopisze, ale pamiętaj, by wzmocnić organizm witaminami.

WAGA

23.IX - 23.X

Dom, miłość

Jeśli twój związek przeżywa teraz kryzys, to jest szansa na jego uratowanie. Okaż tylko partnerowi więcej zrozumienia i miłości. Koniecznie wybierzcie się też gdzieś razem. Jeśli nie na zimowy wypoczynek, to choćby do kina lub teatru. Samotnym dokuczać będzie życie w pojedynkę. Jednak na zmianę tego stanu szanse są niewielkie.

Praca, zdrowie

Teraz nikomu nie uda się ciebie oszukać lub w jakikolwiek sposób wykorzystać. Będziesz droga Wago przenikliwa, przewidywająca i ostrożna. Interesy pójdą doskonale. Możliwe, że właśnie teraz zdecydujesz pozbyć się nieuczciwego współpracownika czy pracownika. Zdrowie powinno dopisywać.

SKORPION

24.X - 22.XI

Dom, miłość

Gwiazdy nie poskapią ci okazji do poznania kogoś interesującego. Nie wykazuj tylko nadmiernej inicjatywy, bo odrobina tajemnicy w miłosnej przygodzie, jest jak sól w potrawie. W stałych związkach atmosfera zdecydowanie się poprawi. Będziecie mieć sto i jeden pomysłów, jak rozniecić na nowo żar namiętności.

Praca, zdrowie

W interesach możesz liczyć na dobrą passę. Niczego jednak nie zmieniaj, bo teraz lepiej chodzić sprawdzonymi ścieżkami. Planety sprzyjają zdobywaniu wiedzy, więc może zapiesz się na jakiś kurs? Zwróć większą uwagę na zdrowie. Ubieraj się ciepło, bo możesz mieć kłopoty ze stawami lub odezwać się dawne kontuzje.

STRZELEC

23.XI - 21.XII

Dom, miłość

Zamiast próśb i propozycji będziesz wydawać polecenia. Łatwo możesz jednak przebrać miarę i doczekasz się kilku przykrych słów od partnera i dzieci. Postaraj się panować nad nerwami, bo doprowadzisz do kłótni i cichych dni. Samotni Strzelcy mają teraz swoje pięć minut. Swoim wewnętrznym ciepłem i urokiem bez trudu przyciągniesz do siebie pleć przeciwną. Niewykluczone, że znajomość ta szybko przerodzi się w poważny związek.

Praca, zdrowie

Wzrosną twoje ambicje zawodowe i zaczniesz działać z rozmachem dążąc do sukcesu. Nie zabraknie ci pewnością siebie i dobrych pomysłów. Słuchaj podpowiedzi intuicji, bo ona skieruje cię na właściwą drogę. W finansach na razie bez większych zmian, ale już niedługo na twoim koncie zaczną przybywać ci pieniądze. Zdrowie może szwankować. Uważaj zwłaszcza na gardło.

KOZIOROŻEC

22.XII - 20.I

Dom, miłość

Pary małżeńskie będą cieszyć się zgodą i harmonią panującą w ich związku i w rodzinie. Wasz dom stać będzie otworem dla przyjaciół, a być może uda im się, namówić was na krótki wypad w góry. Jedno jest pewne, nieporozumienia wam nie grożą. Dla samotnych, to doskonały moment na złowienie w sidła upatrzonego kandydata. Wszystko się powiedzie, więc bez obaw ruszaj do realizacji misternie ułożonego planu.

Praca, zdrowie

W sprawach natury zawodowej nie masz co narzekać. Krok po kroku zbliżasz się do sukcesu. Wiedź jednak, że komuś nie bardzo się to podoba i czyha na twoje potknięcie. Nie pozwól się sprowokować, a postawisz na swoim. Do kieszeni wpadnie ci trochę dodatkowego grosza. Unikaj używek i pośpiechu.

WODNIK

21.I - 19.II

Dom, miłość

W miłości przejmujesz prowadzenie, a wręcz stajesz się zdobywcą. I dobrze, bo są duże szanse, aby podbić serce kogoś, kto do tej pory wydawał ci się niedostępny. W stałych związkach podniesie się temperatura uczuć i najchętniej będziecie przebywać tylko we dwoje.

Praca, zdrowie

Przed tobą obiecujące perspektywy zawodowe, a nawet możliwość awansu. Niewykluczone, że zmiana pracy na lepszą płatną i co najważniejsze dającą ci dużo satysfakcji. Samopoczucie i zdrowie w normie. Jedź więcej witamin i nie forsuj organizmu zbyt wielkim wysiłkiem fizycznym. Grożą ci złamanie i kontuzje.

RYBY

20.II - 20.III

Dom, miłość

Nieharmonijny wpływ planet może narobić niezłego bigosu w związkach stałych. Zaczniecie krytycznym okiem patrzeć na partnera i wyolbrzymiać jego wady. Niewykluczone, że nabierzecie nawet ochoty na mały skok w bok. Znacznie pogodniejszy niebo mają nad sobą samotne Ryby. Wy spotkacie możecie kogoś, kto całkowicie zawładnie waszym sercem i myślami.

Praca, zdrowie

Planety nie pomogą ci we wspinaniu się po szczeblach kariery. Możesz mieć problemy z koncentracją i przeżywać chwile zwątpienia. Na razie nie rozpoczynaj więc wielkich przedsięwzięć, a nowe pomysły jeszcze raz dobrze przemyśl. Oszczędnie też gospodaruj gotówką i pilnuj portfela, bo ktoś może cię go pozbawić. Zdrowie nie najlepsze. Łatwo możesz złapać jakąś infekcję.

Ferie ze „Słowem”

Szusuj razem z nami



Mamy świetną propozycję dla dzieciaków i młodzieży, którzy chcą się nauczyć jeździć na nartach. Za darmo!

Najlepiej uczyć się jazdy z instruktorem (cena jest dość wysoka - ok. 50 zł za godzinę). Dlatego jeszcze lepiej, jeśli ta nauka odbywa się za darmo! Na ferie Szkoła Jazdy Ski-Expert razem ze spółką „Telegraf” szykują super niespodziankę. Bezpłatne kursy - każdy dla 10 dzieci - zostaną zorganizowane na obu kieleckich stokach. „Telegraf” zapewni komplety nart i darmowe wjazdy wyciągiem, a Ski-Expert instruktorów. Lekcje dla początkujących będą się odbywać przez pierwszy tydzień ferii, od poniedziałku do piątku. Każde dziecko musi mieć jednak zapewnioną opiekę osoby dorosłej.

Jak zostać uczestnikiem takiego kursu? Trzeba wyciąć zamieszczony niżej kupon i jak najszybciej dostarczyć do naszej redakcji - jeszcze dziś, tj. w piątek, do godz. 18. Warto wcześniej zadzwonić i wpisać się na listę (041-36-36-119). Potem zrobimy losowanie, a listę osób, którym do-

pisze szczęście, zamieścimy w sobotnim wydaniu „Słowa”. Jeśli ktoś nie zdąży w piątek, może kupon przynieść w sobotę (w godz. 9 - 13), ale wtedy może liczyć tylko na to, że zostaną jakieś wolne miejsca.

Mamy też inne narciarskie niespodzianki - dzieci i młodzież do lat 16 przez ferie będą mogli korzystać na kieleckich stokach z tańszych o 30 proc. kartów dziennych. Mały wyciąg na Telegrafie przez całe ferie będzie o połowę tańszy. - To jeszcze nie koniec. Na tańsze feryjne kursy nauki jazdy zapraszamy też średnio zaawansowanych narciarzy w różnym wieku - mówi Arkadiusz Wojtasiewicz ze Spółki Telegraf. - Zajęcia będą się odbywały na Stadionie w godz. 16-18, a na Telegrafie 16.30-18. Uczestnicy kursu będą mogli kupić o jedną trzecią tańsze karty, a godzinna nauka jazdy w grupie będzie kosztować 10 zł.

Na te zajęcia będzie można się zapisywać od poniedziałku pod numerami tel. 0512-598-009 (na Telegrafie), 0512-598-011 (na Stadionie).

Naucz się pływać!

Redakcja „Słowa” wspólnie z krytą pływalnią „Uroczysko” zaprasza 40 osób na darmową naukę pływania. Jeżeli wypełnisz kupon i będziesz miał odrobinę szczęścia przy losowaniu, możesz być jedną z nich.

Kupony uprawniające do udziału w losowaniu już zaczęły napływać do naszej redakcji. Ale nie straconego. Jeśli masz od 11 do 16 lat i chcesz przez dwa tygodnie ferii za darmo uczyć się i doskonalić techniki pływackie pod okiem instruktorów z CENTRUM WODNEGO „DELFIN”, masz jeszcze szansę. Trzeba tylko wypełnić zamieszczony niżej kupon i dziś (piątek) do godz. 18, dostarczyć do naszej redakcji (25-520 Kielce, ul. Targowa 18, IX piętro).

Listę z nazwiskami 40 szczęśliwców wydrukujemy w sobotnim i poniedziałkowym wydaniu naszej gazety, ale na wszel-

ki przypadek prosimy o dopisanie na kuponie numeru telefonu. Jeżeli ktoś się spóźni i przyniesie kupon w sobotę (w godz. 9-13) lub w poniedziałek (do godz. 10), też ma szansę, bo może się okazać, że zwolnią się jakieś miejsca, gdy np. któryś z uczestników będzie przeziębiony.

Zajęcia odbywać się będą na krytej pływalni przy ul. Toporowskiego 96, w godz. 11.30-12.15, od poniedziałku, 13 lutego do 24 lutego (bez sobót i niedziel).



SŁOWO - PŁYWAŁNIE SUPER RELAX

NAUKA I DOSKONALENIE PŁYWANIA

Wyrażam zgodę na udział mojego dziecka

lat w zajęciach pływania na krytej pływalni przy ul. Toporowskiego 96 w dniach 13-24 luty '06r.

Podpis rodzica

Instruktorzy pływania: CENTRUM WODNE „DELFIN”

Ski-Expert, „Telegraf”, „Słowo”

NAUKA JAZDY NA NARTACH

Imię, nazwisko i wiek dziecka

Adres i telefon kontaktowy do rodziców (opiekunów)

Podpis rodzica

P O L E C A M Y

Jandy „Ucho, gardło i nóż”

Po premierze spektaklu „Ucho, gardło i nóż” Krystyna Janda okrzyknięta została przez dziennikarzy królową mo-nodramu. Kielczanie zobaczą go w poniedziałek.

Znakomita aktorka wyreżyserowała także to przedstawienie, opierając się o adaptację powieści pod tym samym tytułem Verdana Rudana. Historia, którą snuje Tonka Babić, pięćdziesięcioletnia Chorwatko-Serbka, skrzy się dowcipem, szokuje dosadnością, by za chwilę złapać za gardło nagłym wzruszeniem. Jest to przejmująca opowieść o konsekwencjach koszmarnych przeżyć podczas wojny bałkańskiej. Wojny, która działa się przecież na naszych oczach.

Krystyna Janda jest mistrzynią monodramów. Panuje absolutnie i niepodzielnie od pierwszych zdań, gdy oznajmia: „Gdybyście byli normalną publicznością, dawno byście wyszli. Ale to mój teatr i nikt nie wyjdzie, bo zamknęłam drzwi” (spektakl powstał w prywatnym teatrze Jandy - „Polonia” w Warszawie). Siła tekstu i sprawność aktorska Jandy sprawiają, że godziny spędzone na tej wojnie nerwów wrzynają się w pamięć bardziej, niż wojenny dokument o cyfrowej jakości dźwięku i obrazu.

Spektakl zostanie zaprezentowany w poniedziałek, 13 lutego, o godz. 18 na scenie Kieleckiego Centrum Kultury (trwa 120 minut, z jedną przerwą). Bilety w cenie od 50 zł można kupić w kasie KCK i Orbisu.



Belfer Pszoniak i Lekarze Roku

Wybitnego aktora Wojciecha Pszoniaka zobaczymy 18 lutego o godz. 18 na scenie Wojewódzkiego Domu Kultury w monodramie „Belfer”. Jest to poruszające wyznanie nauczyciela literatury, który codziennie musi stawać oko w oko ze współczesną, tzw. trudną młodzieżą. Praca, którą podjął w poczuciu misji, zamienia się w grę nerwów, niemal w szkołę przetrwania. W kulminacyjnym momencie okaże się jednak, że nauczyciel wcale nie musi stać na straconej pozycji. Jednak rozwiązanie, po które sięgnął belfer, jest co najmniej szokujące.

Tego samego wieczoru ogłoszone zostaną wyniki plebiscytu „Słowa” na Lekarza Roku 2005, a laureaci otrzymają nagrody. Bilety na „Belfra” są w cenie 30 i 50 zł.



Dawnych reklam czar

W niedzielę o godz. 13 w sali portretowej pałacu biskupiego odbędzie się promocja książki prof. Krzysztofa Urbańskiego „Reklama w dawnych Kielcach”. Na spotkaniu obecny będzie autor, który zabierze słuchaczy w sentymentalną podróż po dawnych sklepach, zakładach rzemieślniczych, magazynach kolonialnych, fabrykach i zakładach przemysłowych, które reklamowały swoją działalność pod koniec XIX wieku i na początku XX wieku.



Na łamach książki znajdziemy też reklamy różnych produktów, które zapobiegały chorobom np. „Klawioli - bezpowrotnie i bez bólu usuwa odciski”; natomiast „Esencja Chinowo-chmielowa usuwa tłuściez, łysienie i wypadanie włosów”. - Reklamą rzadko zajmują się historycy, ale to także doskonałe źródło wiedzy do poznania historii miasta i ludzi z nim związanych - mówi prof. Krzysztof Urbański.

Wstęp na spotkanie - bezpłatny. W jego trakcie będzie można też kupić książkę „Reklama w dawnych Kielcach”.

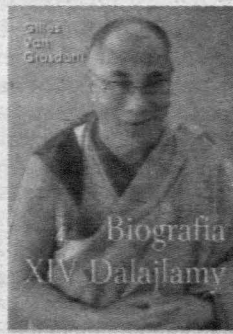
Tajemnice XIV dalajlamy

Charyzmatyczna osobowość dalajlamy i jego działania na rzecz światowego pokoju doprowadziły do przyznania mu w 1989 r. pokojowej Nagrody Nobla. Jego moralny autorytet w świecie czyni z niego pierwszoplanową postać współczesności. Paradoksalnie jednak politycznego przywódcę Tybetańczyków otacza wiele tajemnic.

Kim jest? Jaką rolę w dojściu do władzy dalajlamy odegrała jego rodzina? Jego matka jest nadal szanowaną przez Tybetańczyków postacią. Ale czy jego ojciec również? Czy umarł śmiercią naturalną, czy może został zamordowany? Czy seksualne fantazje regenta oraz przesiąknięte chciwością otoczenie dalajlamy doprowadziły do upadku Dach Świata?

Książka ta, pełna nigdy dotąd niepublikowanych informacji i rozmów z wieloma ważnymi osobistościami, w tym z samym dalajlamą, przynosi sensacyjne wiadomości i jest zaproszeniem do zadania sobie pytań na temat przyszłości narodu i cywilizacji, które znajdują się na skraju przepaści.

Autorem biografii dalajlamy jest Gilles Van Grasdorff - dziennikarz, wielki znawca Tybetu. Książka ukazała się nakładem katowickiego Wydawnictwa „Biografia XIV Dalajlamy” można wygrać, dzwoniąc do „Słowa” dziś (piątek) o godz. 11 pod numer telefonu 041-36-36-217. Potem zrobimy losowanie, a nazwisko zwycięzcy podamy w sobotnim wydaniu „Słowa”.



Co w teatrach?

„Wielebni” Mrożka

Na deskach Teatru im. Stefana Żeromskiego w sobotę i niedzielę o godz. 19 wystawiony zostanie głośny już spektakl „Wielebni”. Autorem tekstu jest Sławomir Mrożek, jeden z najwybitniejszych dramaturgów współczesnych, klasyk teatru absurdu i groteski, obok Becketta, Durrenmatta i Ionesco. Przedstawienie, wyreżyserowane przez Grzegorza Chrapkiewicza, zyskało bardzo pochlebne recenzje, a najważniejszą od samego Mrożka, który podczas wizyty w Kielcach stwierdził: - To przedstawienie jest najlepsze w moim życiu i zawsze będę o nim pamiętał.

Na początku w rytm ostrej muzyki oglądamy na ekranach projekcje z brutalnych gier komputerowych. Ale potem jest przejście zupełnie w inny wymiar: oto znajdujemy się na plebanii w prowincjonalnym amerykańskim miasteczku. To tutaj, na skutek urzędniczej pomyłki, przybywa jednocześnie dwoje księży protestanckich, by objąć probostwo. Bilety w cenie 26 zł normalny, 16 - ulgowy.

Wielka nowina

Teatr „Kubuś” (Kielce, ul. Duża 9) zaprezentuje w niedzielę o godz. 11 spektakl „Wielka nowina” - dla widzów w każdym wieku. Na scenie pojawią się weseli koledzy w świętokrzyskich strojach ludowych.

Dzień wcześniej (w sobotę, o godz. 11) wystawione zostanie przedstawienie „Nieznosne słońtoko”, którego tytuł mówi sam za siebie. I ważna wiadomość: w sobotę i niedzielę bilety będą o połowę tańsze, tylko po 5 zł. I taka cena utrzyma się aż do końca ferii, a codziennie będzie grany inny spektakl!

TULIPANOWA WIOSNA

W KWIACIARNI

Polflower

przy ul. Sienkiewicza 60B
w Kielcach,
tel. 041 366 00 94

Dzisiaj i w sobotę 11.02,
zapraszamy na tulipanowe barwy,
tulipanowe wrażenia,
tulipanowe bukiety.

PRZYPOMNIJMY SOBIE
WIOSNĘ, TAK DAWNO JEJ
NIE BYŁO.

Miłość na ekranie

Marcin Odzimekowski,
szef Kinopleksu poleca:

Na pewno tłumy przyjdą obejrzeć film „Ja wam pokażę!”, czyli drugą część komedii „Nigdy w życiu”, która odniosła ogromny sukces kasowy. Judyta i Adam bardzo się kochają, jednak codzienność daje o sobie znać. Tosia lada dzień skończy 18 lat i właśnie „odbezpieczyła zapalnik w bombie hormonalnej”, co wywołuje konflikty z Adamem.



Richard Gere i Jennifer Lopez w „Zatańcz ze mną”

Mimo problemów Judyta i Adam planują się pobrać. Najgorsze jednak dopiero nadchodzi: Adam otrzymuje propozycję wyjazdu do USA na półroczne stypendium. Kiedy wyjeżdża, Judyta ogromnie tęskni, ale na horyzoncie pojawia się eks-małżonek, a marzeniem Tosi jest, by rodzice połączyli się ponownie. Na domiar złego Judyta zaczyna podejrzewać, że Adam w dalekich Stanach znalazł sobie pocieszycielkę... W roli Judyty Danutę Stenkę zastąpiła Grażyna Wolszczak. Jak wypadła? To trzeba zobaczyć!

Warto się też wybrać na komedię romantyczną „Z ust do ust”. Bohaterka, która gra Jennifer Aniston (największą sławę przyniosła jej rola w serialu „Przyjaciele”), odkrywa pewnego dnia, że historia jej rodziny posłużyła jako podstawa powieści Charlesa Webba, na kanwie której Mike Nichols nakręcił w 1967 r. film Absolut. Dziewczyna dochodzi do wniosku, że jej babka (Shirley MacLaine) jest panią Robinson. W filmie zobaczymy też Kevina Costnera.

Do kina „Moskwa” zaprasza Artur Bernatek z Apollo Film w Kielcach

Walentynki rozpoczynają się w „Moskwie” już 10 lutego - Nocnym Maratonem Filmowym (ENEMEF). Podczas Nocy Miłości pokazane zostaną aż cztery filmy! „Serce nie służy” to coś więcej niż typowa komedia romantyczna z gwiazdorskimi kreacjami Umy Thurman i Meryl Streep. „Apartament” jest połączeniem thrilleru i przejmującego dramatu miłosnego, z niesamowitą ścieżką dźwiękową (m.in. Stereophonics, Coldplay i Mogwai). Irlandzka „Pamięć złotej rybki”, niekonwencjonalna komedia romantyczna, podbiła serca widzów i zgarnęła nagrody na festiwalach w całej Europie (Monte Carlo, Berlin, Cherbourg-Octeville). No i wreszcie „Zatańcz ze mną” - może nie jest to kino z najwyższej polki, ale ogląda się je świetnie. W rolach głównych Richard Gere (gra zapracowanego prawnika, który zaczyna odkrywać fascynujący świat tańca) i seksowna Jennifer Lopez. Start o godz. 23.15, finał około 7 rano! Między seansami sporo atrakcji, m.in. degustacja pizzy i piwa gratis! Ceny biletów: 25 zł normalny, 24 zł ulgowy, 23 zł z kartą EURO<26.

Natomiast 14 lutego „Moskwa” zaprasza o godz. 18 na Walentynkowy Pociąg do Kina. Zobaczymy dwie niekonwencjonalne komedie romantyczne, które zyskały na świecie uznanie zarówno wśród widzów, jak i krytyków, zdobywając sporo wyróżnień. Będą to: „Zakochani widzą słonie” oraz „Ty i ja i wszyscy, których znamy”. Na widzów czeka mnóstwo atrakcji, m.in. słodkie serduska i kwiaty dla każdej pary, a w konkursie ze znajomości swego partnera do wygrania będzie słodka kolacja we dwoje!

Cena karnetu - 20 zł, a bilet na jeden seans - 12 zł.



Kadr z filmu „Ja wam pokażę”

Diabelskie klimaty

Do Klubu Mefisto łatwo trafić, bo znajduje się przy głównej ulicy Sienkiewicza (DT Puchatek, 4 piętro). To, co go wyróżnia, to piekielny wystrój, diabelski klimat i najlepsza muza, którą serwują uznani DJ'e z kraju i zagranicy. Pokutę zapewniają kotły (8-osobowe łóżce) przypalane rozżarzonym węglem.

Mefisto jest klubem, w którym każdy znajdzie coś dla siebie, ale przede wszystkim jest klubem studenckim. Imprezowy tydzień zaczyna Studencka Środa - przy muzycznym koktajlu dyskoteki, house, techno i R,n,B spotykają się studenci wszystkich kieleckich uczelni. W lutym odbywać się tu będą eliminacje do Akademickiej Miss 2006. Czwartek - to noc dla wszystkich, którzy kochają czarne klimaty, czyli La Noche Negra, mocno nasycona dźwiękami r'n'b, soul, old disco. To nowość, a pierwsza impreza 16 lutego z udziałem... i tu niespodzianka... (zerknij na stronę internetową www.mefisto.pl). Piątek to Ulga Studencka - wszyscy zmęczeni tygodniem nauki mogą uczestniczyć w szalonej imprezie (studenci wejście gratis). Sobota to prawdziwa „Gorączka...”. Piekielne klimaty udzielają się wszystkim. Muzyczny mix najlepszych hitów stanowi tylko doskonały dodatek do zabawy, która trwa jeszcze po wschodzie słońca. Niedziela - dużo polskiej muzyki lat 90. oraz karaoke. Jeśli nawet nie uda się wyśpiewać nagrody, to nic strasznego, bo przynajmniej inni będą mieli niezły ubaw...



Mknie autobus... walentynkowy

Tego jeszcze w Kielcach nie było - autobus tylko dla zakochanych wyruszy w najbliższy weekend i 14 lutego na kieleckie ulice.

Taką niespodziankę dla zakochanych kielczan szykuje Kinopleks z okazji nadchodzących walentynek. - To będzie bardzo wesoły i pełen niespodzianek autobus - mówi dyrektor Kinopleksu Marcin Odzimekowski.

Początkowy przystanek będzie oczywiście przy Kinopleksie, a potem trasa pobiegnie ulicami: Solidarności - Źródłowa - Tarnowska - Seminaryjska - Ogrodowa - Żytunia - Żelazna - Czarnowska - al. IX Wieków Kielc - Warszawska - Świętokrzyska - Kinopleks. „Walentynkowym autobusem” można się przejechać w sobotę i niedzielę, w godz. 12-20, a także we wtorek, 14 lutego, w godz. 16-20.

I co to będzie za podróż! DJ z klubu muzycznego „Mefisto” ma serwować świetną muzykę, więc można będzie nawet potańczyć! Na przystankach do autobusu będą zapraszane tylko zakochane pary, a meta oczywiście w Kinopleksie, gdzie czeka niezapomniany seans walentynkowy. Nie ma wątpliwości, że hitem będzie polski film „Ja wam pokażę!” - czyli kontynuacja przebojowej komedii „Nigdy w życiu”. Tytuły innych filmów dla zakochanych mówią same za siebie: „Jak w niebie” i „Z ust do ust”, „Tylko mnie kochaj”.

Przed seansami na widzów czeka mnóstwo atrakcji i konkursów z supernagrodami. Wspólną imprezę w mieście rozkręcają: Kinopleks, Radio Eska, Klub Mefisto, „Słowo” i „Echo Dnia”. O wspaniałe nagrody zadbał sponsorzy: główny - Mercedes-Benz Autoryzowany Dealer Zeszuta (w Galerii Echo można też będzie obejrzeć wszystkie samochody oferowane przez tego dealera, bardzo luksusowe kabriolety), a także Hotel „Łysogóry”, Salon Sukni Ślubnych „KIARA” (zostanie otwarty 27 lutego przy ul. Warszawskiej 156), Tawerna Grecka „Akropol”, Media Markt, Perfumerie FOR YOU.



Krótko

● Na spotkanie z cyklu „Duchowość kościołów wschodnich” zaprasza Stowarzyszenie im. Jana Karłowicza - w piątek, o godz. 17.30 w Starej Farze przy ul. 1 Maja 57 w Kielcach. O starcach Pustelni Optyńskiej opowie Ireneusz Cieślak, teolog, publicysta „Tygodnika Powszechnego”.

● „Fotoemisje - Przestrzeń. Obraz. Ruch. Dźwięk” to tytuł wspólnej wystawy Olgi Grabiwody i Joanny Jarząbek, absolwentek Łódzkiej Szkoły Filmowej. Wernisaż odbędzie w piątek, 10 lutego, o godz. 19, w Galerii Sztuki Współczesnej „Winda” w KCK. Wstęp wolny.

● Walentynkowa giełda kolekcjonerska - w sobotę, w godz. 8-13, w WDK.

● II Wacha III Kieleckich Spotkań z Piosenką Żeglarską - w sobotę, o godz. 18, na małej scenie KCK. Gwiazdą wieczoru będą słynne „Ryczące Dwudziestki”. Bilety - cena 10 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu koncertu.

● Hasło na początek ferii: „Bardzo śmieszne” - w DST w niedzielę, o godz. 17 wystąpi kabaret „To za Duże słowo”. Bilety po 5 zł - w DST, ul. Zamkowa 5.

Ukraińskie dumki, moda i uroda

Na koncert „Miłość, moda i uroda, czyli walentynkowe show” zaprasza Wojewódzki Dom Kultury w Dniu Zakochanych, czyli 14 lutego o godz. 19. Gościem specjalnym wieczoru będzie zespół bandurzystek „Oriana” z Ukrainy, który wykona m.in. tradycyjne dumki. Swoją najnowszą program pt. „Sport, muzyka, polityka” zaprezentuje znany kielecki parodysta Stan Tutaj.

Niezwykle interesująco zapowiadają się pokazy mody, m.in. bielizny „Love Story” i kolekcji „Dziewczyny z Haremu” Studia ToTu oraz „Agra-Fik” projektu Katarzyny Jarońskiej. Zaprezentowane zostaną także suknie ślubne z salonu „Paryżanka”. Tańczyć będzie reprezentantka Polski na Mistrzostwach Europy show dance solo - Dorota Krzysztofik, a tematy muzyczne dla zakochanych wykona Revival Dixieland Band, z solistką Grażyną Budziasz. A po koncercie organizatorzy zapraszają na „miłosny koktajl”. Impreza przeznaczona jest wyłącznie dla widzów dorosłych. Bilety w cenie 15 zł na koncert można kupić w impresariacie WDK, tel. 41-361-27-37, w. 103.



Nat King Cole dla zakochanych



Piątkowy koncert w Filharmonii Świętokrzyskiej dedykowany będzie wszystkim zakochanym oraz... zamierzającym się zakochać. Będzie to show w rozrywkowo-sentymentalnym klimacie piosenek lat 60. i 70. głównie z repertuaru Nat King Cole'a. Jego przeboje, takie jak: Mona Lisa, Unforgettable czy Smile do dzisiaj święcą triumfy w rankingach popularności. Mimo że od śmierci artysty minęło już ponad 40 lat, dzisiejsze pokolenie nadal go ceni i pragnie słuchać, bowiem muzyka, którą tworzył, była wspaniała.

Gwiazdą wieczoru będzie poznański zespół „Affabre Concinui”, zdobywca wielu nagród na krajowych i zagranicznych festiwalach muzycznych. Jego repertuar obejmuje ponad 300 utworów, począwszy od muzyki renesansu po muzykę współczesną. Nazwa affabre concinui wywodzi się z łaciny i oznacza „idealnie współbrzmiać”, co jest artystycznym credo zespołu. Orkiestrę poprowadzi wrocławski dyrygent Jan Walczyński. Koncert rozpocznie się o godz. 19 w sali koncertowej Kieleckiego Centrum Kultury.

Bilety do nabycia w kasie filharmonii w godz. 10 - 17 oraz na godzinę przed koncertem. Ceny: normalny - 35 zł, ulgowy - 30 zł, rodzinny - 25 zł. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerami tel. 041-368-11-40, 041-368-05-01.

Rozdajemy bilety

Na tych, którzy dziś w godz. 10-10.15 zadzwonią do „Słowa” pod numer 041-36-36-227, mamy:

- 4 zaproszenia na „Ucho, gardło, nóż”;
- 6 podwójnych zaproszeń do WDK na koncert walentynkowy;
- 1 podwójne zaproszenie do filharmonii;
- 3 podwójne zaproszenia do Teatru im. Żeromskiego na „Wielebnych”, na sobotę;
- 2 podwójne zaproszenia do „Kubusia”;
- 10 biletów do Kinopleksu;
- 10 biletów do kina „Moskwa”;
- 6 biletów do kina „Moskwa” na Walentynkowy Pociąg do Kina;
- 10 biletów do WDK na Cinema OFF;
- 1 zaproszenie na godzinę jazdy konnej do Ośrodka MAAG-Stadion;
- 2 wejściówki do Bawialni „Jaś”;

Uwaga! Jedna osoba ma prawo do jednego biletu w ciągu czterech tygodni! Po odbiór wejściówek należy zgłaszać się do redakcji „Słowa” osobiście z aktualnym wydaniem gazety do godz. 18 w piątek.

Klasyka radiowego kabaretu
na płycie CD

**Za tydzień ze „Słowem”
wyjątkowa płyta
z nagraniami aż 9 audycji
radiowych z legendarnego
cyklu „Kocham pana,
panie Sułku”.**
**Tylko z naszą gazetą
dostaniecie tę płytę
za symboliczną cenę!**



Wszystko zaczęło się w 1973 roku, kiedy reżyser Jerzy Markuszewski zamówił u Jacka Janczarskiego cykl opowieści radiowych, mówiąc: „ma być śmiesznie i mają występować baba i chłop”.

Pani Eliza i pan Sułek niemal od razu stali się ulubieńcami słuchaczy, ale trzeba pamiętać, że radiowa „Trójka” była wówczas rekordy popularności. I tak powstała opowieść o niebanalnym uczuciu, która bawiła kolejne pokolenia Polaków.

Po pierwszej audycji, której bohaterami byli pani Eliza, pan Sułek oraz gajowy Marucha okazało się, że bohaterowie bardzo przypadli do gustu radiosłuchaczom. Nikt jednak wówczas nie przypuszczał, że historię tego uczucia trzeba będzie - odpowiadając na zapotrzebowanie wielbicieli - rozpiszać na prawie trzysta odcinków. Być może „Kocham pana, panie Sułku” to zwiastun dzisiejszych taslemcowych telenowel? Panu Sułkowi - „starszemu bęcwałowi w młodym wieku” (jak określili tę postać kreujący ją Krzysztof Kowalewski) zawsze towarzyszy pani Eliza (dwójka nazwisk: Wymęga-Zarawiejska) - śmiertelnie zakochana i bezgranicznie wierna, naiwna i nie szczędząca swojej marnej renty na utrzymanie ukochanego. Aktorzy, mimo że prywatnie pozbawieni cech odtwarzanych postaci, tak bardzo się z nimi skojarzyli, że kiedy po wielu latach ogłoszono konkurs na portrety pani Elizy i pana Sułka - większość przedstawiała podobizny

Marty Lipińskiej i Krzysztofa Kowalewskiego. W życiu są zupełnie inni. - Janczarski mnie wymyślił i musiał do takiej kreacji - mówił parę lat temu pół żartem, pół serio Krzysztof Kowalewski. - To oczywiście, że dla potrzeb audycji radiowej musiał stworzyć bardzo „pełnokrwiste” postaci, mocno skonstruowane. My się z nimi nie utożsamiamy, choć bawią nas tak bardzo, że czujemy się z nimi wręcz związani.

Związani do tego stopnia, że niemal od początku antenowej obecności w „Trójce” nagrywali kolejne odcinki bez tzw. pierwszego czytania. - Szliśmy na żywioł, co czasem kończyło się szalonym chichotem - opowiadał aktor. - Musieliśmy „wymyślać się” z tego, cośmy sami sobie powiedzieli... Banalne zamówienie Jerzego Markuszewskiego Jacek Janczarski zrealizował genialnie. Powstały 294 odcinki opowieści o niezwykłych przejawach nietuzinkowego uczucia. Ona go uwielbia, on w zamian używa jej jako przynęty (łowi na nią raki), albo wykorzystuje jako antenę telewizyjną... Na każde jej „Kocham pana, panie Sułku” odpowiada krótkim i nerwowym „Cicho!”. A nad wszystkim czuwa wszechwładny gajowy Marucha...

Od bohaterów tego słuchowiska powinniśmy się uczyć fantazji, szukania piękna w najprostszych rzeczach i zwykłych sytuacjach. Przebierzmy się czasem za brzozę, a innym razem może nam się przyśni... zupa pomidorowa z makaronem. (Ewa)



Uwaga!
Za tydzień „Słowo” w dwóch cenach:
z płytą 4 zł, bez płyty 2 zł.
Pamiętaj! Ilość płyt jest ograniczona!

Wojna domowa
Mama-kumpel

Moja koleżanka podkreśla swoje kumpelskie relacje z córką, ubierając się jak jej 14-letnia pociecha. Ona twierdzi, że są z córką jak papużki. Nie wydaje mi się to dobrym pomysłem, ale nie bardzo wiem jak jej o tym powiedzieć. Może pani ma jakiś pomysł, bo nie chciałabym z takiego powodu narażać na szwank naszej znajomości (wielka przyjaźń to to nie jest).

Pani koleżanka na razie jest zadowolona z takiego układu. Z pewnością jest dumna ze swojego młodzieżowego stylu ubierania się i bycia. Życie córki, jej radości, problemy, znajomości są światem jej mat-

ki. Być może córka przeżywa tę sytuację podobnie. Co więc pani niepokoi? Dlaczego chce pani zacząć rozmowę na ten temat? Gdy odpowie pani sobie na te pytania, ciąg dalszy będzie łatwiejszy. Z pewnością nie można krytykować postępowania koleżanki, bo to tylko ją zrani i zniechęci do wysłuchania, ale powiedzenie „obawiam się o was, bo...” nie powinno nikogo urazić.

Prawdą jest, że dzieci potrzebują rodziców i kumpli. Ale kumple nie powinni zajmować miejsca rodziców i odwrotnie. Rodzice powinni być tymi, którzy decydują, wspierają, wysłuchują, opiekują się, oczywiście może być w tej

relacji miejsce na kumplostwo, ale nie wyłącznie. Rodzice powinni również umieć rozgraniczyć swoje życie od życia dzieci. Nastolatki dorastając będą walczyć o swoją niezależność. Rodzice towarzysząc swoim nastolatkom w tym szczególnym okresie nie mogą udawać, że są ich rówieśnikami (bo nie są!), ani pozwalać im przejmować ster w rodzinie. Rodzice, mimo młodzieżowego stroju, są nadal rodzicami. Dzieci nawet te nastoletnie, czują się w takim układzie bezpiecznie. A to sprzyja harmonijnemu dojrzewaniu.

IZABELA ZŁONKIEWICZ
pedagog



Serce nie służy

Miłość i zakochanie

Niby wszyscy wiemy, co to jest, bo każdy z nas w swoim życiu albo był, albo jest albo będzie zakochany. Gdy jednak pytamy ludzi, co to takiego miłość, otrzymujemy bardzo różnorodne odpowiedzi. Niektórzy mówią, że to silne uczucie, inni, że miłość to przede wszystkim czynienie dobra, a jeszcze inni, że to bliski związek z drugą osobą oparty o wzajemne zaufanie, ale i zauroczenie.

Okazuje się, że każdy ma tu trochę racji. Warto jest jednak odróżnić zakochanie od miłości. Pierwsze z nich opiera się na silnym uczuciu, zafascynowaniu i zauroczeniu drugą osobą. To zauroczenie ma przede wszystkim wymiar erotyczny. Przy czym konieczne trzeba odróżnić takie erotyczne zakochanie, w którym nie tylko występuje pożądanie drugiej osoby ale też i

pragnienie bycia z nią, bliskości i przyjaźni. Tam gdzie jest tylko pożądanie mamy do czynienia wyłącznie z pragnieniami seksualnymi. W takim przypadku często partner traktowany jest przedmiotowo, bezosobowo, jako obiekt zaspakajania naszych hedonistycznych popędów. Zakochanie nie może być podstawą budowania związku, choć bez niego trudno dziś wyobrazić sobie, aby dwie osoby chciały być z sobą. Tym, co cementuje i rozwija związek przez lata jego trwania jest miłość. O ile zakochanie spada nieraz jak grom z jasnego nieba i potrafi się niezwykle szybko rozwijać, o tyle miłość to proces powolny, subtelny, wymagający zaangażowania i czasu. Podstawą miłości jest bowiem przyjaźń. Przyjaźń natomiast opiera się na otwartości, szczerości, akceptacji, poczuciu bezpieczeństwa i wzajemnym zaufaniu.

Są różne rodzaje miłości: miłość rodzica do dziecka czy miłość braterska i siostrzana. Miłość wyrażająca się z zakochania wzbogaca ludzki związek o wymiar erotyczny. Żeby jednak ten związek przetrwał, potrzeba czasu i wzajemnego dobrego poznania się. Na początku tworzymy związek bardziej w oparciu o nasze wyobrażenia dotyczące partnera niż realną rzeczywistość. Z czasem te wyobrażenia weryfikujemy, co bywa bolesne, ale też i budujące. Miłość bowiem, w odróżnieniu od zakochania, musi opierać się nie na fantazjach i wyobrażeniach ale na twardej rzeczywistości. Dzięki temu będziemy mogli zaakceptować partnera takim jakim rzeczywiście jest, ale i oczekiwać od niego zmiany tego, co może przeszkadzać w rozwoju związku.

KRZYSZTOF GĄSIOR
psychoterapeuta



Dobre rady

Sposób na zimę (1)

Zima w pełni, zaraz zaczynają się ferie więc na wszelki wypadek, gdyby komuś zdarzyło się poważnie zmarznąć, a nawet doznać odmrożeń, polecam takie domowe sposoby. Uwaga! Stosować tylko przy lekkich odmrożeniach - przy poważnych należy skontaktować się lekarzem.

Selerowy płyn do kąpieli. Sposób przygotowania: 250 g bulw

selerów wraz z łodygami gotuj przez 15-20 minut w litrze wody. Następnie odcedź wywar i wlej go do wanny z gorącą wodą. Kąpiel stosuje się 2 razy dziennie po 10-15 minut. Ma ona również właściwości rozgrzewające.

Maść nagietkowa. 100 g kwiatów nagietka dodać do 1/4 szklanki wrzącej oliwy z oliwek i trzymać na ogniu minutę. Następnie

dodać 20 g lanoliny (można kupić w aptece), przecedzić przez gazę - przechowywać maść w lodówce.

Podobne działanie ma maść z kwiatów rumianku dajemy 150 g reszta składu tak samo.

IRENA
DUBOWIK
specjalista terapii naturalnych
www.mikrokinezyterapia.com.pl



Patronat medialny: **Słowo** Patronat medialny: **echo**

KIELECKIE CENTRUM KULTURY
zaprasza na spektakl

„TRANS-ATLANTYK”
Witolda Gombrowicza
w wykonaniu legendarnego
TEATRU PROVISORIUM

17 lutego 2006 roku, godz. 19.00,
Mała Scena

SPEKTAKL TYLKO DLA DOROSŁYCH

Informacje i bilety: Impresariat KCK, tel. 041/3449054;
kasa biletowa, tel. 041/3438142; impresariat@kck.com.pl

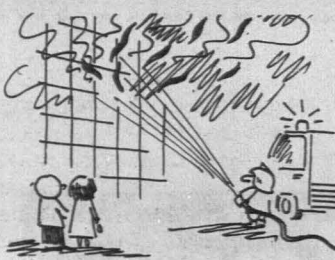
Z ŻYCIA WZIĘTE

Czekam na telefon od ciebie
Nadesłał: Mariola Zimoch

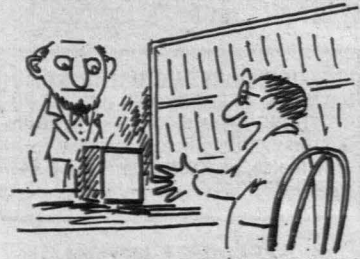
Lubisz fotografować?
Zrób zdjęcie sytuacji zabawnej czy niezwykłej i przyslij do redakcji. Najlepsze fotografie opublikujemy, a ich autorzy dostaną w nagrodę album na zdjęcia i film fotograficzny - ufundowane przez firmę Master-Foto, Kielce, ul. Sienkiewicza 16, tel. 041-344-10-11.

KRONICZKA
aktualności 2423

Redaguje ZBIGNIEW JUJKA

NAOGLĄDA SIĘ TYCH KACZORÓW,
A POTEM NIE MOGĘ SOBIE Z NIM
PORADZIĆA MOŻE BY DO KONSTYTUCJI ZAPIS
O KIEROWNICZEJ ROLI PiS-U?RZUCIŁ TE ŻOŚKE Z PLATFORMY
I WZIĄŁ SOBIE ŻAKĄS Z PiS-U

A NASZE MIESZKANIE NIEDOGRZANE

Z OKAZJI ROKU MOZARTA ZAGRAM
TERAZ „EINE KLEINE NACHT MUSIK”NIE CHCIAŁBY PAN, PROFESORZE
NA HYDRAULIKA DO FRANCJI?TEN CHIŃSKI EKSPORT ZALEŻE
NASZ RYNEK!

Żaden mężczyzna nie
jest zainteresowany
kobietą taką, jaką ona
jest, ale taką, jaką ją
sobie wyobraża.

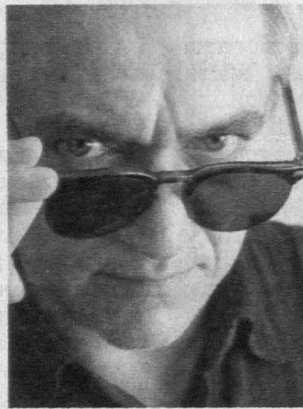
Szepty na rykowisku

Bal w pralni

W Poznaniu powstała pierwsza w Polsce pralnio-bawialnia. Jest to połączenie zwykłej pralni z pubem i wieczorną dyskoteką, na której można potańczyć sobie disco albo house. Ponadto, kto przyniesie do prania swoje wypakowane gacie dostaje kawę gratis i może sobie obejrzeć jakiś film. Pod względem pomysowości wynalazek ten przebija znaną z czasów PRL klaso-pracownię i sypialnio-jadalnię i ma szansę na popularyzację, pod warunkiem że nie oprotestują go aktywistki Radia Maryja, dla których pranie brudnych gaci jest czynnością tradycyjnie przypisaną polskiej kobiecie i łączenie jej z jakimś disco-pubem może wyglądać na obrazę uczuć religijnych.

Niebezpieczeństwo przeistoczenia się pralnio-bawialni w coś nader podejrzanego wynika choćby z łatwej możliwości rozszerzenia listy oferowanych usług. Ludzie ministra Dorna mogą wkrótce dość do wniosku, że nie da się bez końca prac brudnych gaci i przychodzi czas na pranie brudnych pieniędzy. Natomiast działacze LPR odkryją, że „pralki” to tak naprawdę pseudonimy lesbijek, które pod szyldem pralnio-bawialni urządziły sobie dom schadzek.

Osobne wątpliwości wzbudza urządzona w pralnio-bawialni kino. Dokładniej zaś - jego repertuar. Otóż, może być tak, że powstanie kategoria filmów, któ-



rych wyświetlanie w kielkującej IV RP jest niepożądane. W zeszłym tygodniu, w czwartek, z Programu 1 TVP zdjęto bez słowa wyjaśnienia film „O dwóch takich, co ukradli księżyc”, w którym główne role - małoletnich złodziei - grali małoletni bracia Kaczyńscy. Decyzja ta jest zrozumiała: na

liderów naszego życia politycznego nie może padać obecnie żaden cień. Co jednak będzie, gdy wspomniany film zaczął wyświetlać na zakonspirowanych seansach jakieś pralnie? Czy trudno sobie to wyobrazić?

Ale przyczyna zaniechania emisji „O dwóch takich...” w publicznej „jedynce” może być zupełnie inna. Jak wiadomo, pakt stabilizacyjny pomiędzy PiS, LPR i Samoobroną podpisano najpierw w obecności Radia Maryja i TV Trwam, dopiero potem dopuszczając do łask resztę medialnej hołoty. Słusznie powiedział poseł Suski, że w mediach są równi i równiejsi. Być może więc film z udziałem małych braci Kaczyńskich wycofano z „jedynki” tylko dlatego, żeby mógł być wyświetlony wcześniej w TV Trwam albo nawet w Radiu Maryja. Dzięki temu, przynajmniej na jakiś czas pralnie mogą sobie prac, chlać i balować spokojnie.

KRZYSZTOF ŻMUDZIN

Abstynent - człowiek
niepociągający.

Po podpisaniu paktu stabilizacyjnego.

W restauracji sejmowej siedzą Jarek, Romek i Andrzej.

- Co panom podać? - pyta kelner.

- Dla mnie... schabowy - rzucą Jarek.

- A przystawki? - indaga kelner.

- A przystawki też zamawiają schabowe, prawda chłopaki? - rzecze Jarek klepiąc towarzyszy po plecach...

Jaka szkoda, że zasady solidarności społecznej opracowało PiS, a nie PAN... Zawsze to uczeni próbują najpierw na szczurach, a nie na ludziach...

Złote usta

Niezawistość sądu
nie jest niezawistością
od rozumu

- minister sprawiedliwości
Zbigniew Ziobro na konferencji prasowej komentując uzasadnienie wyroku mówiące, że właściciel nie ma obowiązku odsnieżania dachu hali.



WĘĘŻYKIEM

Dyrekcja Opery Krakowskiej wprowadziła nowe kryteria oceny zatrudnianych przez siebie śpiewaków, instrumentalistów i tancerzy. Wszyscy ci artyści podlegają kwestionariuszowi ocen w skali od 2 do 6 punktów. Następnie - jak informują tamtejsze gazety - „wystarczy otrzymane wyniki podłożyć pod wzór matematyczny, na który składa się: średnia oceny funkcjonowania razy 0,45 plus średnia oceny zadaniowej pomnożona przez 0,55”. Suma iloczynów punktów da odpowiedź, czy artysta zasługuje na swoje dumne miano, czy nie. Oprócz tego, artyści oceniani są za: umiejętność jasnego i logicznego formułowania wypowiedzi ustnych i pisemnych, umiejętność wnikliwego dostrzegania szczegółów w powierzonych zadaniach, dojrzałość, aktywne

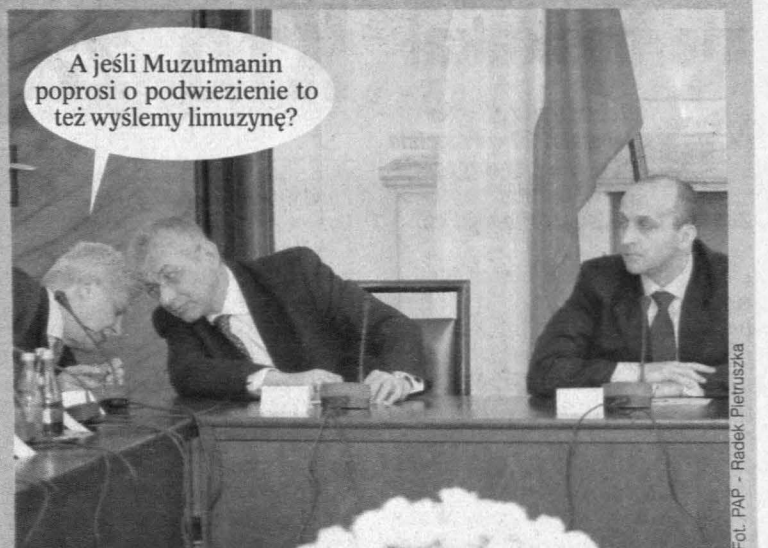
kształtowanie stosunków międzyludzkich, umiejętność znajdowania właściwych rozwiązań nowych, niestandardowych problemów i sytuacji. A na końcu pewnie za to jak śpiewają, tańczą i grają.

W kamienicy przy ul. Monte Cassino w Szczecinie wybuchła kłótnia o prawo do korzystania z ubikacji. Zamieszkałe na parterze dwie rodziny zabraniają wstępu do swojego kibelka lokatorom z pierwszego piętra, którzy na pięć rodzin mają do dyspozycji tylko jedną toaletę i protestują przeciwko niesprawiedliwemu parytetowi. U Fredry Paweł i Gaweł także stali w jednym domu i kłócili się o różne rzeczy, ale na pewno nie o kibel.

(żem)

ZDJĘTE

A jeśli Muzułmanin
poprosi o podwiezienie to
też wysłamy limuzynę?



Na zdjęciu premier Kazimierz Marcinkiewicz (z prawej), wicepremier, minister spraw wewnętrznych i administracji Ludwik Dorn (w środku) i szef MSZ Stefan Meller (z lewej)

Kazania

Lepiej się
przypodobać

Nadgorliwość kończy się źle. To wie każdy, oprócz nadgorliwców, co to pięty lizali zawsze i każdemu, a teraz nawet są gotowi lizać ziemię przed piętami. Komu i dlaczego, to wy dobrze wiecie, pisać nie muszę.

Nadgorliwość z religijnością nie ma oczywiście nic wspólnego, mądry księża mówią nawet, że religijności szkodzi. Religijna telewizja dopuszczona do sali gdzie trzech wielkich (no, może przesadzam lekko) polityków podpisywało pakt, o tym, że razem łatwiej będzie dzielić, radośnie oświadczyła, że właśnie pakt podpisano. A że innych dziennikarzy tam nie było, bo sobie nie zasłużyli, zrobiła się awantura. I co się okazało? Że to byli przebiegacy, czyli że nie było podpisywanie, tylko parafowanie. Więc wyszło na to, że ci dobrzy, dopuszczeni do task, z nadgorliwości powiedzieli nieprawdę. Bo to przecież było tylko parafowanie, a nie podpisywanie, prawda?

Inny nadgorliwy, tym razem krakowski dyrektor od gazu, rozciągnął szybko rurę z gazem po ziemi i drzewach, byle tylko dogrzać osiedle, gdzie przypadkowo miał domek minister Wassermann. Oczywiście zrobił to z nadgorliwości, bo jak wyjaśnił człowiek z biura ministra, pan minister owszem, troszkę interweniował, że obywatelom z osiedla zimno, przy czym wcale nie chodziło o domek ministra, a w dodatku mowa był nie o gazie, tylko o prądzie.

Nadgorliwość jest w tym przypadku oczywiście wstępną, że jednak gaz przyłączono zamiast prądu, to rozumiem. Minister z prądem w wannie może mieć złe skojarzenia.

Tymczasem premier nadgorliwcami się nie przejmuje. Z okazji stu dni rządu nie czekał na pochlebstwa nadgorliwców i sam oświadczył, że rząd jest dobry. A jak pan premier mówi, że rząd jest dobry, to mówi.

MAREK MACIĄGOWSKI

Wiersze niesforne

Mały Brat

Najpierw u Orwella,
potem na ekranie,
Wielki Brat nas wszystkich
straszył niesłychanie.

Teraz nadciągnęła
dużych przemian fala
i Wielki Brat jakoś
dziwnie nam pomalał.

Ale w końcu rozmiar
o niczym nie świadczy.
Tak więc uważajcie,
bo Mały Brat patrzy.

GRZEGORZ KOZERA



Adam Małysz
nie poskakał

Dzisiaj treningiem na skoczni K-90 w Pragelato Adam Małysz rozpocznie udział w swoich trzech Zimowych Igrzyskach Olimpijskich.

Trzykrotny zdobywca Pucharu Świata przyjechał do Turynu po upragniony złoty medal. Zapytany o możliwość zdobycia złota, Adam Małysz odpowiedział: - Gdybym nie wierzył, to mój start w Turynie nie miałby sensu. Widzę, że jest lepiej. Trener mówi, że jest lepiej. Profesor Żołądź mówi, że jest lepiej. Czuję moc w nogach. Walka będzie niezwykle zacięta. Kandydatów jest bardzo dużo - stwierdził.

W zapowiedzi konkursów, jaką można znaleźć w turyńskim centrum prasowym, o Małyszu nie ma mowy. Wśród faworytów wymieniani są Finowie Janne Ahonen i Matti Hautamaeki, Austriak Andreas Kofler i lider PS Jakub Janda.

Według programu czwartkowy trening na średniej skoczni (trzy serie) miał rozpocząć się o godz. 17. Z powodu zbyt silnego wiatru został jednak odwołany. Kolejne treningi są zaplanowane na piątkowe południe. W sobotę skoczków czeka seria próbna i kwalifikacje. Początek niedzielnych zawodów wyznaczono na godz. 18. (PAP)

Dzisiaj rozpoczynają się XX Zimowe Igrzyska Olimpijskie

Kto zapali znicz?

Zgodnie z mottem XX Zimowych Igrzysk Olimpijskich „Passion lives here” piątkowa ceremonia otwarcia na stadionie w Turynie ma być radosna i dynamiczna.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 20, potrwa około dwóch godzin. Głównymi elementami spektaklu z udziałem sześciu tysięcy artystów będą ogień, lód i muzyka.

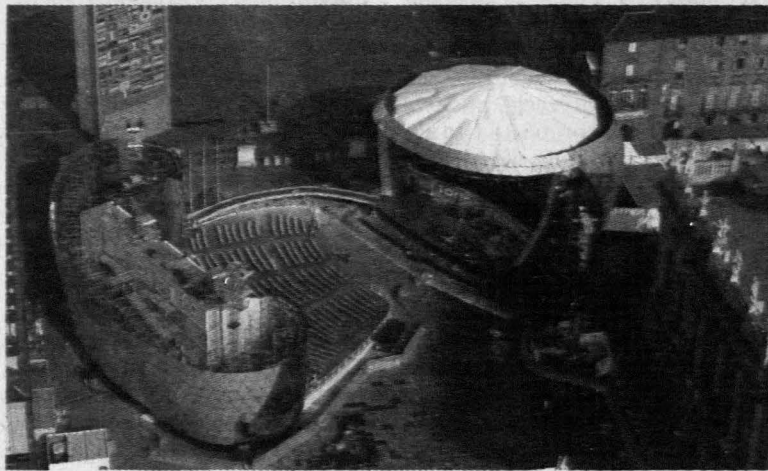
Nie zabraknie akcentów nawiązujących do historii Italii i Piemontu. Na scenie pojawią się m.in. słynny włoski tenor Luciano Pavarotti i gwiazda filmu Sophia Loren. Nie zabraknie tańca, poezji Dantego i muzyki - od Verdiego po współczesny pop. Podobnie jak podczas poprzednich igrzysk w Salt Lake

City, olimpijską flagę wniesie na stadion ośmioro noblistów. Włoski hymn odśpiewa dziewczynka.

Jak zwykle najbardziej skrywaną tajemnicą przed ceremonią otwarcia jest osoba, która zapali olimpijski znicz. Głównymi kandydatami do tej zaszczytnej roli są byli włoscy alpejczyści Deborah Compagnoni i Alberto Tomba oraz biegaczka narciarska Stefania Belmondo, która z dorobkiem dziesięciu medali jest najbardziej utytułowanym włoskim sportowcem w historii olimpiad.

Formułę otwierającą igrzyska w Turynie wypowie prezydent Włoch Carlo Azeglio Ciampi. Obok niego, w uroczystości weźmie udział ok. 40 głów państw i szefów rządu. Z USA przyjedzie Pierwsza Dama Laura Bush, z Wielkiej Brytanii premier Tony Blair z żoną, z Niemiec prezydent Horst Koehler. Udzieli zapowiedzi także premier Kazimierz Marcinkiewicz.

Uroczystości otwarcia i zamknięcia turyńskich igrzysk kosztowały łącznie 28 mln euro. (PAP)



„Plac medalowy” w Turynie, gdzie dzisiaj o godz. 20 rozpoczną się XX ZIO

Fot. PAP/EPA - Maurizio Brambati

Konkurs
olimpijski

Zapraszamy do udziału w pierwszym z naszych olimpijskich konkursów.

Dzisiaj zamieszczamy kolejny kupon z konkursowym pytaniem. Na odpowiedzi czekamy do 13 lutego.

Kupon konkursowy

Ile medali podczas Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Turynie zdobędą polscy sportowcy?

Imię.....

Nazwisko.....

Adres.....

Nasz adres: 25-520 Kielce, ul. Targowa 18.



Jutro, 11 lutego za darmo ze „Słowem” specjalny dodatek

„Słowo o olimpiadzie”

Bezpłatny informator ze szczegółowym programem igrzysk, licznymi ciekawostkami oraz sylwetkami sportowców, którzy mają szansę zdobyć medal na igrzyskach



W KINIE

KINO	Tytuł	Prod./Wiek	Godz.
KIELCE			
„Moskwa”, tel. 041-344-47-34 (dolby digital)			
„Opowieści z Narnii”	USA, b.o.,	10.30, 14(s), 16;	
„Kurczak mały”	USA, b.o.,	13, 16.30(s);	
„Ty i ja, i wszyscy, których znamy”	amer.-ang., I. 15,	14.30, 18(s), 20.30;	
„Zakochani widzą słońce”	Island.-duń., I. 15,	18.30, 20(s);	
ENEMEF: Noc miłości		23.15;	
(s) - sala studyjna; bilety: „Opowieści z Narnii” i „Kurczak mały”: 11 zł - grupy zorganizowane, 12 zł - ulgowe, 13 zł - normalne; wszystkie seanse na sali studyjnej - 11 zł, pozostałe seanse na dużej sali: normalny - 13 zł, ulgowy - 12 zł; ENEMEF: 25 zł - normalny, 24 zł - ulgowy z biletem z poprzedniego ENEMEFu (można kupić dowolną liczbę biletów zniżkowych), 23 zł - ulgowy z kartą EURO-26 (można kupić maks. dwa bilety zniżkowe);			
Kinoplex Galeria „Echo”, ul. Świętokrzyska 20, tel. 0-41-332-13-30; (dolby digital)			
„Ja wam pokażę!”	pol., I. 12,	10.45, 13.15, 15.45, 17.45, 20.45, 23;	
„Z ust do ust”	USA, I. 15,	18.30, 20.45, 22.45;	
„Jak w niebie”	USA, I. 12,	13, 15, 17, 19, 21;	
„Mgła”	kanad.-amer., I. 15;	15.15, 17.15, 19.15, 21.15;	
„Dick i Jane - niezły ubaw”	USA, I. 12,	15, 16.45, 20.45, 22.30;	
„Tylko mnie kochaj”	pol., I. 12,	10, 12, 14, 16, 18, 20, 22;	
„Monachium”	USA, I. 15,	17, 20;	
„Bambi 2”	USA, b.o.,	11, 12.30, 14, 15.30;	
„Zathura - kosmiczna przygoda”	USA, b.o.,	11;	
„Opowieści z Narnii”	nowozeland.-amer., b.o.,	10.15, 12.15, 13;	
„Harry Potter i czarna ognia”	amer.-ang., I. 12,	12.15;	
„Kurczak mały”	USA, b.o.,	10.30;	
Ceny biletów: w tygodniu 14-16, w weekendy - 14-19 zł. Rezerwacja i informacja tel. (041) 332-13-30 do 32, www.kinoplex.pl			
BUSKO			
„Zdrój”	„Serce nie służy”	USA, I. 16,	16, 18.30; 11 zł
JĘDRZEJÓW			
„DK”	„Harry Potter i czarna ognia”	amer.-ang., I. 12,	16;
SKARŻYSKO			
„Centrum”	„Legenda Zorro”	USA, I. 12,	17;
„Underworld 2: Evolution”	USA, I. 15,	19.30;	
STARACHOWICE			
„Miejskie”	„Piła 2”	USA, I. 18,	17; 11 zł

TEATR	Tytuł	Godz.
im. S. Żeromskiego	„Historia honoru i głupoty polskiej wg Kitowicza”	12;
	„Piosenki na pokuszenie”	19;
Lalki i Aktora „Kubus”	„Mały Tygrys Pietrek”	9, 11;

KOMUNIKACJA

Informacja PKS - (041)366-16-98.
Informacja PKP - (041)366-93-28, 94-36.
Informacja MPK - (041)345-06-95.
Taxi osobowe - Piekoszowska - (041)345-15-11, Jesionowa - (041)331-79-19; bagażowe - Sandomierska 801-31-18; ciężarowe - Mielczarskiego - (041)345-41-22.

RADIO-TAXI „ALFA”
- tel. (041)344-44-44, 96-22
(dojazd gratis).
bezpłatna infolinia
0800-222-222

TAXI „BARWINEK” - tel. 801-13-19 (dojazd gratis).
RADIO TAXI „DORION” - tel. (041)36-999-99, (041)34-555-44, 96-23.
RADIO TAXI „EUROPA” - (dojazd gratis, karta stałego klienta), tel. (041)3-611-611, 0800-400-400.
RADIO-TAXI „EXPRESS” - tel. (041)366-11-11, (041)3-600-600. Dojazd gratis, z nami najtaniej.
TAXI „HERBY” - tel. 801-41-00 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „METRO” - tel. (041)342-22-22, (041)345-55-55 (dojazd gratis).
TAXI „NA STOKU” - tel. 801-31-76 (dojazd gratis).
RADIO-TAXI „OMEGA - ORIENT”, korporacja „Łysogóry”, tel. (041)36-00000, (041)36-11111, 96-26, numer bezpłatny 0800-36-00-36.
TAXI „ŚWIĘTOKRZYSKIE”, ul. Manifestu Lipowego, tel. (041)331-55-55 (dojazd gratis).
TELE-TAXI „WALIGÓRY” - tel. (041)368-74-00 (dojazd gratis).
TAXI „WICHROWY” - tel. (041)33-10-919 (dojazd gratis).

RADIO-TAXI ISKRA
BEZPIECZNA TAKSÓWKA
96-62
041-366-40-40
KARTA STAŁEGO KLIENTA
wyjazd za miasto - cena do uzgodnienia
DOJAZD GRATIS

TAXI - ul. Mielczarskiego - tel. (041)366-40-40 (dojazd gratis).

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe - 999.
Pogotowie Policyjne - 997.
Policyjna infolinia „Stop przestępczości” - 0800-55-99-75 (numer bezpłatny).
Straż Pożarna - 998.
Straż Miejska - 986, (041)368-75-15 (przez całą dobę) i (041)368-75-33 w godz. 7 - 15. Posterunek czynny w godz. 7 - 22 - (041)367-60-13.
Pomoc drogowa - (041)366-00-65, 981
Pomoc drogowa - (041)361-79-76, (041)30-11-609.
Pogotowie energetyczne Kielce - 991.
Pogotowie gazowe - 992.
Pogotowie wod.-kan. - 994.
Pogotowie c.o. i elektryczne PGM - czynne w godz. 15 - 23 codziennie i w godz. 7 - 23 w dni wolne od pracy - tel. (041)361-18-33.
TAI - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - 94-77.
OIKT - Ogólnopolska Informacja Gospodarcza - Żółta Linia - 94-34.
Numery miejscowe i zamiejscowe - 913.
Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym - codziennie w g. 16 - 20 - (041)345-38-40.

USŁUGI POGRZEBOWE

CAŁODOBOWE POGOTOWIE POGRZEBOWE „USTRONIE” - Krzysztof Sieczko & Stanisław Zawadzki - wystawianie kart zgonu - chłodnia - nagrobki. Tel. (041)361-29-18, (041)361-39-12. (96705SLHSA)

CAŁODOBOWE POGRZEBOWE

„ZWOLSKI”
● Karty zgonu
● Załatwiamy ZUS
● Kremacja
● Nagrobki
● Bezpłatna chłodnia
Kielce, Radiowa 14
(041)344-37-78, (041)343-17-52. (97905SLHSA)

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH „EDEN”. CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE, karty zgonu, bezpłatna chłodnia, nagrobki, kremacja, producent trumien. Kielce, al. IX Wieków Kielc 17, (041)344-57-00, (041)361-89-49. (96605SLHSA)

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH. CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE. Własna chłodnia, bezpłatne karty zgonu, Dom Przedpogrzebowy, Kaplica. Kielce, ul. Kościuski 7/9, tel. (041)366-31-77, 344-67-88 (99805SLHSA)

SZPITALI I APTEKI

Dyżury pełnią szpitale: na Czarnowie, przy ul. Kościuski i w Czerwonej Górze.

APTEKA, Kielce, Źródlowa 20, czynna codziennie 7.00-20.00, sobota 8.00-19.00, niedziela 8.30-14.00. (93105SLHSA)

USŁUGI MEDYCZNE

041/331-69-04 DOMOWE wizyty pediatrów Sieczko. (7106SLHSA)

041/344-85-15 - „ZDROWIE” - CODZIENNIE. (3806SLHSA)

UROLODZY - Jagiellońska 13, 041/346-22-99. (5706SLHSA)

USŁUGI medyczne Wojewódzkiego Specjalistycznego Szpitala Dziecięcego w Kielcach, ul. Langiewicza 2, tel. (041)361-55-25 - ECHO, HOLTER, RTG, USG, BADANIA SPIROMETRYCZNE. Urodynamicz. Endoskopia. Testy alergologiczne. Badania laboratoryjno-bakteriologiczne. Rehabilitacja. (406SLHSA)

PODRÓŻE

OMNIA - bilety autokarowe, bilety lotnicze, turystyka zagraniczna, Sienkiewicza 61, 041/34-577-43, 04134-577-46. (606SLHSA)

Bilety lotnicze - „SIGMA”, Świętokrzyska 20 (Galeria Echo godz. 9.00-18.00). 041/341-54-10, 041/341-54-20 (1006SLHSA)

Sołowow i Mancin inaugurują sezon rajdowy w Polsce

Minimum to srebro



Dzisiaj, w piątek rozpoczyna się Rajd Magurski, pierwsza tegoroczna runda Rajdowych

Samochodowych Mistrzostw Polski. W jedynym zimowym rajdzie w kraju wystartują dwie kieleckie załogi.

Lista startowa Rajdu Magurskiego liczy 41 załóg. Większość kierowców pojedzie autami N-grupowymi. Michał Sołowow wystartuje mitsubishi lancer evo VIII MR, a Andrzej Mancin subaru impreza WRX. Za kierowcami subaru zasiądą również obrońca tytułu mistrzowskiego Leszek Kuzaj oraz Tomasz Kuchar, siódmy zawodnik minionego sezonu RSMP.

Trasa rajdu liczy prawie 406 km, w tym 176,7 km odcinków specjalnych. W piątek, załogi przejadą trzy odcinki, w sobotę - osiem. Po raz pierwszy w historii polskich rajdów wprowadzony zostanie system „SupeRally”. Umożliwia on powrót na trasę rajdu załogom, które odpadły z rywalizacji. Triumfatora rajdu poznamy w sobotę wieczorem na mecie w Gorlicach.

Z numerem 1 na trasę wyjedzie Leszek Kuzaj. Tuż za nim wystartuje Michał Sołowow (obaj są na liście priorytetowej B Międzynarodowej Federacji Samochodowej - FIA). Kolejne miejsca otrzymali Michał Bębenek (wicemistrz Polski) i Michał Kościuszko. Andrzej Mancin wyruszy na trasę w połowie stawki, z numerem 20.

Rajd Polski później

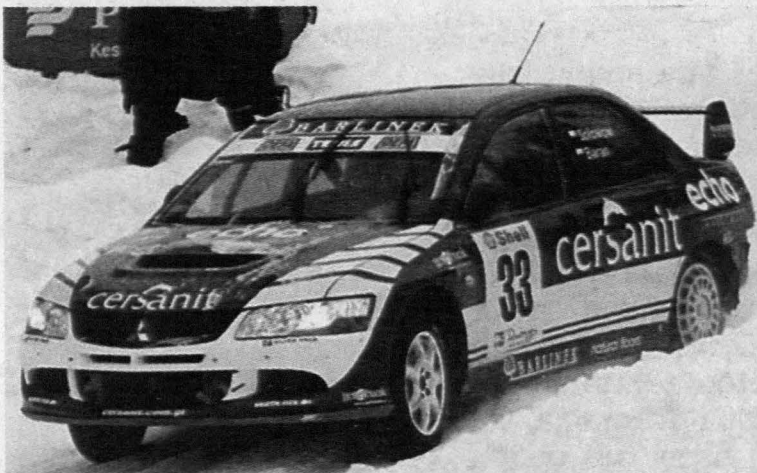
63 Rajd Polski, będący jednocześnie eliminacją Mistrzostw Europy odbędzie się w dniach 9-11 czerwca, a nie jak wcześniej planowano od 26 do 28 maja. Powodem zmiany terminu rajdu jest zaplanowana na koniec maja oficjalna wizyta w Polsce papieża Benedykta XVI. FIA zatwierdziła zmianę terminu.

Kierowcy z pewnością będą rywalizować na zaśnieżonych szlakach, bowiem podczas zapoznania z trasą bandy śnieżne osiągały ponad metr wysokości. Pojadą oczywiście na oponach z kolcami.

Dla Michała Sołowowa i jego pilota, Macieja Barana (Cersanit Rally Team) będzie to trzeci rajd w tym roku. Poprzednio rywalizowali w Rajdzie Arktycznym (mitsubishi lancer evo VIII MR, 14 miejsce) i Rajdzie Szwecji (subaru impreza WRC, 34 pozycja).

- w Skandynawii zbieraliśmy doświadczenia, przygotowaliśmy się do sezonu - mówi Maciej Baran. - Teraz zaczynamy walkę o medal. Mistrzostwa Polski są dla nas priorytetowe w tym roku. Mierzymy w złoty medal, minimum to lepszy wynik niż w dwóch poprzednich sezonach, a więc srebrny krążek.

Andrzej Mancin z Ryszardem Ciupką - w Rajdzie Szwecji zajęli 44 pozycję - startem w Rajdzie Magurskim zadebiutują w krajowych mistrzostwach. Będą zbierać doświadczenia, rywalizować o jak najwyższe miejsce. (r)



W Rajdzie Arktycznym Cersanit Rally Team (mitsubishi lancer evo VIII MR) zajęli 14 miejsce, najwyższe w gronie zagranicznych załóg

Księża ponownie wicemistrzami



Ksiądz Wiesław Wołoszyn do niedawna grał w LZS Koniełoty, drużynie rywalizującej w świętokrzyskiej klasie A



Składająca się w większości z kapłanów diecezji kieleckiej i sandomierskiej reprezentacja Polski

księży po raz drugi z rzędu zdobyła srebrny medal halowych Mistrzostw Europy w piłce nożnej.

Turniej odbył się w Chorwacji, która w ubiegłym roku wygrała I ME. W finale rozegranych w Austrii mistrzostw Chorwacji pokonali wówczas Polaków.

Polscy kapłani obronili tytuł wicemistrzów Starego Kontynentu. Od złotego medalu byli o krok. W grupie eliminacyjnej świętokrzyscy kapłani byli bezkonkurencyjni. Strzelili osiem, a stracili dwie bramki. Rozegrany w Zagrzebiu finał mistrzostw zakończył się remisem 1:1. Bramkę dla „biało-czerwonych” strzelił ksiądz Dariusz Sieradzy z Pińczowa. O tytule mistrzowskim zdecydowały rzuty karne, w których lepsi okazali się gospodarze turnieju wygrywając 3:2. (r)

„Srebrni” kapłani

Marek Łosak (Kielce), Dariusz Sieradzy (Pińczów), Grzegorz Olejarczyk (Kazimierza Wielka), Mirosław Błoniarz (Książ Wielki), Edward Gienza (Staromieście koło Lelowa), Wiesław Wołoszyn (Stalowa Wola), Jan Zając (Ostrowiec Świętokrzyski), Roman Kowalski (Ożarów), Rafał Olszówka (Koprzywnica), Wacław Gieniec (Chodków).

Weekend na sportowych arenach

PIŁKA RĘCZNA

I liga kobiet. KSS - Ruch Chorzów, Kielce, hala, ul. Jagiellońska, sobota, godz. 17.

I liga mężczyzn. KSSPR - Norpips Gwardia Opole, Końskie, hala, ul. Stoińskiego, sobota, godz. 17.

PIŁKA NOŻNA

Sparingi. AKS Busko - Victoria Skalmierz, sobota, godz. 11, Naprzód Jędrzejów - Elmar Jędrzejów, sobota, godz. 11, Nowiny - Piskowianka, Orleża Kielce - Szydłowianka, Ponidzie Nida Pińczów - Tempo Pacanów, Zenit Chmielnik - Lubrzanka Kajetanów, Neptun Końskie - LZK Żarnów, Hetman Włoszczowa - KS Myszków, Moravia - Spartakus Daleszyce, Pogoń Staszów - Jawornik Gorzków, sobota, godz. 12, Piast Chęciny - Granat Skarżysko, niedziela, godz. 12, Sparta Kazimierza - Nadwiślanka Nowe Brzesko, niedziela, godz. 14.

Świętokrzyska Halowa Liga Firm. Kielce, hala ZSP nr 1, ul. Jagiellońska, sobota, godz. 18.30: Orzeł Brynica - Bakama, 19.05: Samson - Auto Serwis Kijanka, 19.40: Akces - ZUS, 20.15: Samson - Dyson, 20.50: Kwark - EPRD. Niedziela, godz. 10: Skład Budowlany - Obręcki, 10.35: Hollywood Bilcza - Orzeł Brynica, 11.10: KKSM - Obręcki, 11.50:

Tercet Gród Ćmińsk - MOZ, 12.25: KKSM - Ruch, 13: Tercet Gród Ćmińsk - Becher, 13.35: PKP Energetyka - MAC Edukacja, 14.10: Projekt Cekol - Szkoła Jazdy Vega, 14.45: Cola Dragon Jędrzejów - GAJM, 15.20: Akces - Auto Serwis Kijanka, 16: Cola Dragon Jędrzejów - MPEC, 16.35: Elmar Jędrzejów - Niburski, 17.10 ZETO - Renesans, 17.45: Niburski - Bakama, 18.20: Urząd Kontroli Skarbowej - Kolporter, 18.55: ZUS - Nomi, 19.30: Urząd Kontroli Skarbowej - Sporting, 20.05 Kolporter Serwis - PC-TECH.

II liga futsalu. Energy - AZS Vita UW Warszawa. Ostrowiec, hala IV LO, ul. Żeromskiego, sobota, godz. 20.

Pińczowska Liga Halowa. Pińczów, hala gimnazjum, ul. Siedmiu Żródeł, piątek, godz. 19.

Halowa Liga „Słowa” i Radia TAK FM. Nowiny, hala Zespołu Szkół, niedziela, godz. 14.

I turniej halowy samorządowców. Nowiny, hala Zespołu Szkół ul. Gimnazjalna, sobota, godz. 9.

Jubileuszowy turniej Andrzeja Ordyskiego i Krzysztofa Ryma. Nowiny, hala Zespołu, Szkół, sobota, godz. 15.

II Ogólnopolski Halowy Turniej Trampkarzy Starszych o Puchar Prezydenta Starachowic. Sta-

rachowice, hala, ul. Jana Pawła II, sobota, godz. 9.

IV Ogólnopolski Turniej Halowy Młodzików Młodszych (rozcz. ur. 1994) o Puchar Prezesa firmy Krobek, Starachowice, hala, ul. Jana Pawła II, niedziela, godz. 9.

II Turniej Halowy Oldbojów o puchar „Tico”, Kazimierza Wielka, hala KOS, ul. Kościuszki, sobota, godz. 10.

SIATKÓWKA

I liga kobiet. AZS KSZO - Polonia Swidnica. Ostrowiec, hala, ul. Świętokrzyska, sobota, godz. 17.

BADMINTON

Międzynarodowy turniej juniorów młodszych i młodzików „Puchar Gór Świętokrzyskich”. Suchedniów, hala, ul. Sportowa, piątek, sobota, niedziela, godz. 10.

LUCZNICTWO

XV Halowy Memoriał Józefa Kolomskiego Młodzików, Kielce, hala Stelli, ul. Krakowska, sobota, godz. 15, niedziela 9.30.

KOSZYKÓWKA

II liga koszykarzy. UMKS Kielce - Big Star Tychy, Kielce, hala, ul. Żytnia, sobota, godz. 17.

III liga koszykarzy. GKS Nowiny - Basket Kraków. Nowiny, hala Zespołu Szkół, ul. Gimnazjalna, sobota, godz. 19.

Kielecka Amatorska Liga Firm.

Kielce, hala ul. Żytnia, piątek, godz. 19.30: CK Awans - Sami Swoi; godz. 20.30: Sędziowie - Guide.

TENIS STOŁOWY

II liga mężczyzn. Mustang Włoszczowa - LKS Biała Rawska, STS Skarżysko - Legion Skierniewice, Alit Ożarów - Stomil Belchatów, sobota, godz. 16.

III liga mężczyzn. Polonia II Lotto Białogon - Rafaello I Kazimierza Wielka, Top Spin Kielce - LKS Bolmin, Orleża Bilcza - Rafaello II Kazimierza Wielka, sobota, godz. 16.

Amatorska Liga Renasansu. Kielce, sala Gimnazjum nr 16 na os. Barwinek, sobota, godz. 14.

Mistrzostwa Województwa Seniorów, Młodzieżowców i Weteranów. Kazimierza Wielka, hala KOS, ul. Kościuszki, niedziela, godz. 9.

BILARD

I eliminacja Bilard Sport Amator Challenge. Kielce, ośrodek PZBił. ul. Manifestu Lipcowego, sobota, godz. 12.30.

NARCIARSTWO

Mistrzostwa Świętokrzyskiego Związku Narciarskiego. Kielce, trasy pod skocznią, sobota, godz. 11. (d, r)

Z RÓŻNYCH AREN

Magda najwyżej

Życiowy sukces odniosła Magdalena Sikorska w rozegranym w Krakowie ogólnopolskim turnieju klasyfikacyjnym senierek w tenisie stołowym. Zawodniczka Rafaello Mlek-Pol Kazimierza Wielka została sklasyfikowana na miejscach 13-15 w gronie najlepszych pingpongistek w kraju. Jej klubowa koleżanka Antonina Szymańska była 18.

Zagrają Brathanki

Muzycy znanego zespołu muzycznego Brathanki wystąpią w sobotę w Kazimierzy Wielkiej. Nie będzie to koncert, ale... turniej piłki nożnej oldbojów, jaki rozegrany zostanie w hali KOS. O puchar firmy Tico rywalizować będzie osiem drużyn z Krakowa, Żywca, Zakopanego, Buska i Kazimierzy. Początek turnieju o godz. 10. (d)

TAXI 9191

RADIO MPT

0 800 400 400
0 800 111 111

Redaguje zespół. Redaktor naczelny Stanisław WRÓBEL (041-349-53-53). Kierownik, sekretarz redakcji Grzegorz ŚCIWIARSKI (041-36-36-199). Dział miejski (041-34-44-863, 041-36-36-203, 207, 261, 263, 125), region (041-36-36-121), łączności z czytelnikami (041-34-44-816), prawny (041-36-36-131), dział społeczny (041-36-36-147, 153), finanse, rynek, praca (041-36-36-215), sportowy (041-36-36-253, 298), kraj - świat (041-36-36-117). Centrala 041-36-36-199, 041-344-24-80 - łączy wszystkie działy.

ADRES REDAKCJI: 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, fax 041-34-46-979, http://www.slowo.com.pl, e-mail:redakcja@slowo.com.pl
BIURO OGŁOSZEŃ: 25-520 Kielce, ul. Targowa 18, tel. 041-34-44-858, 041-36-36-235, fax 041-34-47-251, tel./fax 041-34-30-279, e-mail: reklama@slowo.com.pl.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.
WYDAWCA: Echo Media sp. z o.o., 25-520 Kielce, ul. Targowa 18.

DRUK: Poligrafia S.A., 25-415 Kielce, ul. Górna 21.

Prenumeratę przyjmują urzędy pocztowe i oddziały „Ruchu”. Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. ISSN 0137-9275. Nr indeksu 350-400.

Redaktor wydania

Lidia Cichocka

MAKRO KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

WYDAWNICTWO KARTOGRAFICZNE

MAPY ŚCIENNE®
BEATA PIĘTKAWYDAWNICTWO
PIĘTKA

APELUJEMY DO FIRM, INSTYTUCJI I OSÓB PRYWATNYCH

POMÓŻ SZKOŁOM WIELKI OGÓLNOPOLSKI PROGRAM ZAOPATRZENIA SZKÓŁ I PRZEDSZKOLI W POMOCE DYDAKTYCZNE ZOSTAŃ JEGO UCZESTNIKIEM

Już czwarty rok trwa akcja zaopatrzenia szkół i przedszkoli w pomoce kartograficzne zainicjowana i prowadzona przez Wydawnictwo Kartograficzne PIĘTKA z Katowic. Do lutego 2006 Wydawnictwo wyposażyło około 16 000 szkół i przedszkoli w mapy i atlasy.

Cała akcja jest prosta i przejrzysta. Komercyjny dla Wydawnictwa PIĘTKA charakter całego przedsięwzięcia udało się pogodzić ze szlachetną bezinteresownością sponsorów. Jak wygląda to w praktyce?

Występując jako producent Wydawnictwo PIĘTKA kontaktuje się ze szkołą i w rozmowie telefonicznej z dyrektorem szkoły przedstawiony jest sposób w jaki placówka oświatowa może otrzymać zestaw pomocy dydaktycznych. Dyrektor zostaje poinformowany o tym, że szkoła nie ponosi kosztów zakupu map, oraz kosztów wysyłki. Dodatkowo udzielana jest informacja, że płatnikami za przekazane szkole pomoce będą firmy lub osoby prywatne, wyrażające chęć wsparcia finansowego poszczególnym placówkom.

Od wyrażenia zgody przez dyrektora i wybrania zestawu kartograficznego, szkoła otrzymuje w ciągu trzech dni wybrane mapy. Wydawnictwo przesyła dyrektorowi listę darczyńców, którzy zakupili konkretne mapy dla konkretnej szkoły.

Wyszukiwaniem płatników zajmuje się Wydawnictwo PIĘTKA, wyłącznie telefonicznie. Jeżeli nie zostanie zebrana cała kwota za zestaw, produkty Wydawnictwa pozostają w szkole jako jego darowizna.

Gwarantem uczciwości przedsięwzięcia, są prowadzone od dziewięciu lat księgi handlowe. Niestety pojawiły się firmy, które kopiując pomysł Wydawnictwa PIĘTKA postępują nieuczciwie.

Apelujemy - sprawdzajcie wiarygodność przedsięwzięcia, dzwoniąc do Szkół i Wydawnictwa.

**WYDAWNICTWO PIĘTKA
CZOŁOWY WYDAWCA KARTOGRAFICZNY W POLSCE**

13 lat na rynku
600 pracowników
500 tytułów
Atlasy Szkolne
Mapy składane
Mapy ścienne
Mapy trójwymiarowe
Multimedia
Podkładki nabiurkowe
Puzzle edukacyjne
Karty edukacyjne
Bajki
Spis miejscowości w Polsce

Własna sieć dystrybucji

40-158 Katowice, ul. Owocowa 19

TEL./FAX (032) 730-22-88 do 89, FAX (032) 730-22-90

e-mail: mapy@mapy.com.pl, internet: www.mapy.com.pl